

WIADOMOŚCI DIECEZJALNE PODLASKIE

MIESIĘCZNIK URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ.

Adres Redakcji: Siedlce, Kuria Diecezjalna.

W sprawach prenumeraty i innych administracyjnych adres: Kuria Diecezjalna, Siedlce

Zeszyty zamienne i egzemplarze recenzyjne należy nadsyłać pod adresem Redaktora.

Przedpłata roczna 20 zł., cena zeszytu miesięcznego 2 zł.

OD STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Św. Kongregacja dla Kościoła Wschodniego.

INSTRUKCJA *)

o Duszpasterstwie Katolików Wschodnich w Archidiecezji Wileńskiej oraz w Diecezjach Siedleckiej, Łuckiej, Pińskiej, Lubelskiej, albo w innych Diecezjach Polskich istniejących poza obrębem Małopolski

Stosownie do gorącego pragnienia, z jakim Stolica Apostolska starała się zawsze o powrót odłączonych braci wschodnich do Kościoła katolickiego, podejmując i popierając jak najchętniej wszystko, co do tego celu prowadzi, wydała przed ośmiu laty przez niniejszą św. Kongregację specjalną instrukcję *Laudabile sane*, aby Unię — archidiecezji wileńskiej oraz w diecezjach siedleckiej, łuckiej, pińskiej, lubelskiej jako też w innych diecezjach polskich poza Małopolską — wedle pewnych zasad jak najwięcej posunąć naprzód i szczęśliwie jej dokonać. A dokument ów widocznie nie zawiódł nadziei, skoro z pomocą Bożą przyniósł owoce niepospolite.

Ale kiedy okoliczności się dość znacznie zmieniły i z tego powodu domagano się od Stolicy św. wydania nowej Instrukcji, któraby więcej odpowiadała obecnym warunkom owych dzielnic, niniejsza św. Kongregacja spełniając życzenia Ich Ekscelencji XX. Ordynariuszów w nadziei na potężniejszy rozrost świętej sprawy unijnej wydaje i stanowi niniejszą nową Instrukcję dla duszpasterstwa chrześcijan wschodnich.

I. Chrzęścijanie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego, znajdujący się na obszarze wymienionych diecezji, podlegają, czy już należą do Kościoła Katolickiego, czy doń się z schizmy nawracają, zanim jakaś

*) W tłumaczeniu Ks. Bpa Okoniewskiego.

władza hierarchiczna temuż obrządkowi wschodniemu właściwa na tymże obszarze powstanie, jurysdykcji miejscowych Ordynariuszów obrządku łacińskiego wedle przepisu prawa kościelnego i Konkordatu zawartego przez Stolicę św. z Rzeczpospolitą Polską dn. 10 lutego 1925 r.

Lubo jednakże ci Ordynariusze obrządku łacińskiego wyposażeni są w prawdziwą władzę Ordynariuszów wobec wiernych wschodnich swego terytorium, niech wedle stałego zwyczaju Kościoła unikają bez poradenia się Stolicy Apostolskiej jakiegokolwiek zmiany w obrządku albo karności życia wschodniego.

II. Niech Ordynariusze wraz z klerem swoim wszelką troskę zwróć ku pozyskaniu chrześcijan wschodnich odłączonych od prawdziwego Kościoła Chrystusowego dla jedności wiary.

Dlatego niech dołożą starań, aby rozszerzano i udostępniano książki, broszury i ulotki, w których naukę katolicką wyklada się i broni jasno przeciw błędom i uprzedzeniom wśród ludu krążącym. Niech nadto usiłują za pomocą dobroczynności chrześcijańskiej zjednać sobie serca schizmatyków, niech nie zaniedbują, o ile dopuszcza roztropność, utrzymywać dyskretnych stosunków z klerem odszczepionym.

Jeśli cała gmina albo większa część mieszkańców jakiejs miejscowości wnosi o przyjęcie do Kościoła Katolickiego, powinni Ordynariusze rzecz poważnie zbadać i, jeśli się o szczerą intencję petentów przekonają, posłać do nich odpowiedniego kapłana, któryby ich pouczył o wierze katolickiej, a jeśliby uzasadniona była nadzieja wytrwania ich w tejże wierze, dopuścić do formalnego wyznawania wiary. Należy jednak, jak wyłuszczy się poniżej, postarać się jak najprędzej o stałą pieczęć duchowną w ten sposób przyjętych.

III. Dla prędszego i skuteczniejszego załatwiania spraw katolików wschodnich należy koniecznie przy wszystkich Kuriach Biskupich ustanowić specjalnego Wikariusza Generalnego albo Urzędników, którzyby sami byli obrządku wschodniego.

IV. W tych miejscowościach, w których większa liczba katolików wschodnich (więcej niż stu) przebywa, powinien Ordynariusz utworzyć parafie wschodnie wyodrębnione z parafii łacińskich i, o ile możliwe, nadać im proboszcza tegoż obrządku i tejże narodowości, z duszpasterstwem obeznanego i przede wszystkim o dusz zbawienie gorąco zabiegającego. Tego rodzaju parafie wschodnie muszą mieć kościół własny.

W tych zaś miejscowościach, w których katolików wschodnich jest niewielu, odszczepieni zaś tworzą większą część ludu albo są liczniejsi, powinien Ordynariusz postarać się o ustanowienie przynajmniej jakiejs stacji obrządku wschodniego, którąby powierzył duszpasterstwu odpowiedniego kapłana. Dla stałej stacji należy w poszczególnych miejscowościach przeznaczyć kaplicę własną albo przynajmniej ołtarz własny w jakimś kościele łacińskim, gdzieby kapłani przez Ordynariusza upoważnieni mogli z należytą ozdobą odprawić nabożeństwo w obrządku ludu, który ma się nawrócić.

Jeżeli nie można stałych kapłanów dla tego rozwoju stacji uzyskać, powinien Ordynariusz kilku ustanowić księży, którzyby to tu,

to tam się udawali celem udzielenia przez dni kilka katolikom wschodnim pomocy czy to przez liturgię i kazania, czy udzielanie Sakramentów, czy też odpowiednie odwiedzanie i pogadanki.

W miejscowościach, w których nie ma dotąd parafii utworzonych kanonicznie albo stacji stałych, powinien Ordynariusz i proboszczowie łacińscy starać się, aby dla udzielania Sakramentów i innych ceremonii świętych dla wiernych obrządku wschodniego, zwłaszcza kiedy chodzi o Chrzest, albo o błogosławieństwo małżeństwa, albo o pogrzeb, przywołać skądinąd kapłana tego samego obrządku, któremu w tym wypadku chętnie należy udzielić władz potrzebnych.

V. Ordynariusze powinni potrzeby utrzymania kapłanów wschodnich oraz potrzeby kultu Bożego po ojcowsku i z wielkoduszną opatrzyć miłością. Mając na uwadze potrzeby tego rodzaju pasterstwa oraz ubóstwo wiernych obrządku wschodniego, powinni postarać się o sprzęty liturgiczne dla założonych parafii i stacyj, czy przez kolekty w całej diecezji, czy też przez zachęcenie rodzin, aby kultowi obrządku wschodniego z braterską hojnością przyszli z pomocą. Brak bowiem odpowiedniego ochędóstwa liturgicznego powoduje pogardę samego Kościoła katolickiego i utrudnia sprawę rozwoju Unii.

VI. Ordynariusze powinni w usiłowaniu i trosce o rozwój Unii bacznie czuwać, aby kler łaciński, a zwłaszcza ci, którzy godniejsze zajmują stanowiska, cenił ozdobę i zacność obrządku wschodniego. Żadną zaś miarą nie można znosić, aby jakikolwiek kapłan obrządku łacińskiego słowem czy czynem sprzeciwiał się apostołatowi u odszczepieńców i lekko go ważył. Usilnie natomiast powinni Ordynariusze o to się starać, aby zawsze i wszędzie biło w oczy, że apostołatem owym do tego jedynie się zmierza, nie, żeby chrześcijanie wschodni porzucali swój obrządek i do łacińskiego się zwracali, lecz żeby się stali prawdziwymi katolikami i nimi pozostali.

VII. Dla wykształcenia dostatecznego i naprawdę odpowiedniego kleru obrządku wschodniego utworzono dla wszystkich wymienionych diecezji Papieskie Seminarium Wschodnie w mieście Dubnie. Ordynariusze zaś powinni z wszelkim możliwym wysiłkiem i troską rozbudzać i popierać powołania kapłańskie pośród młodzieńców obrządku słowiańskiego, a nawet wśród wszystkich innych, którzy okażą się gotowymi do przyjęcia tego obrządku.

Ustrój zaś i zarząd tego Papieskiego Seminarium Wschodniego określa po wydaniu obecnych albo przyszłych statutów Stolica św., wysłuchawszy zdania czynników zainteresowanych.

VIII. Zakonników, jeśli istnieją, celem poświecenia się poparciu sprawy unijnej, można, jeśli okoliczności doradzają, powołać do tego rodzaju pomocy, chociażby byli różnego pochodzenia i języka, byleby dostosowali się zupełnie do obrządku bizantyjsko-słowiańskiego wedle wskazówek biskupów.

Wszyscy oni zależą podczas pełnienia swego zadania we wszystkim od Ordynariusza miejscowego, bez naruszenia zależności od własnego Przełożonego w tych sprawach, które odnoszą się do zakonnej karności.

Nadto w braku kapłanów obrządku wschodniego Ordynariusze mogą poruczyć duszpasterstwo katolików wschodnich również kapłanom łacińskim, którzy dobrowolnie i chętnie oddadzą się sprawie Unii. Poruczenie to jednakże pociąga za sobą przynajmniej na czas dłuższy prawdziwe przejście do obrządku wschodniego. Jeśliby konieczność wymagała podwójnego obrządku (birytualizmu) należy zwrócić się do Stolicy Świętej.

IX. Poleca się Ordynariuszom, aby chętnie zezwalali na pracę kleru zakonnego, ponieważ najczęściej z większą łatwością nieprzerwanie tej posłudze oddać się może. Zakony też wschodnie zazwyczaj wiele pomagają dziełu św. Unii; dlatego należy je gorąco popierać. W braku zakonów wschodnich powinien Ordynariusz wezwać inne zakony obrządku łacińskiego, aby w parafiach i stacjach dla katolików wschodnich chętnie i z całą miłością pracę swą podjęli.

X. Bardzo ostrożnie powinni Ordynariusze postępować, kiedy chodzi o wyrzeczenie się i wyznanie wiary kleru schizmatycznego; w tej sprawie zechcą trzymać się wskazówek podanych w specjalnej Instrukcji wydanej przez Stolicę św. dnia 26 sierpnia 1929 r.

Nadto powinni się starać, aby kapłani świeżo nawróceni przynajmniej przez cztery miesiące odbyli pobożne praktyki czyli „Kurs dla przerobienia i pouczenia Kleru nawróconego z schizmy”, urządzony w Łucku. W czasie tego kursu powinni Ordynariusze — o ile to możliwe — postarać się o środki celem utrzymania do czasu i kapłanów samych i dopomożenia łaskawie i dobrotliwie ich rodzinom.

Jak najostrożniej powinni Ordynariusze postępować, kiedy chcą kapłanom niedawno z schizmy nawróconym powierzyć duszpasterstwo. Winni ich gruntownie pouczyć i wypróbować i dopiero wtenczas, kiedy pewni będą ich szczerzej w wierze stałości, ich nauki kapłanom potrzebnej, pobożności, dobrych obyczajów i w końcu zdolności do pracy duszpasterskiej wykonywanej w myśli i duchu prawdziwie katolickim, mogą ich do pracy tej przyjąć.

XI. Ponieważ kapłan katolicki stać się powinien „wszystkim dla wszystkich”, trzeba, aby w kazaniach i katechezach, które należy zastosować do poziomu wiernych, w tym przemawiać języku, którego używają ogólnie wierni pouczeni, jak tego dobro dusz wymaga. W tym przedmiocie jednakże, jako we wszystkich innych, powinni wszyscy, którzy pracują dla sprawy Unii, unikać pilnie wszystkiego, coby tchnęło swarami narodowymi albo politycznymi.

XII. Aby cześć Unii z Kościołem Katolickim w duszach świeżo nawróconych rosła i jak największe przynosiła korzyści duchowne, pomogą środki następujące:

1. Kult Najśw. Eucharystii, który należy jak najgoręcej polecać i popierać z zachowaniem jednakże właściwych obrządków wschodnich.

2. Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego, tak szeroko dziś w Kościele rozpowszechnione, które z całych sił należy krzewić z zastrzeżeniem, że zewnętrzna forma tego nabożeństwa odpowiadać będzie zupełnie przyrodzonej właściwości i zasadom właściwym obrządku wschodniego.

3. Bractwa Najśw. Sakramentu, Nauki Chrześcijańskiej, N. Marii P. Nieustającej Pomocy albo inne, które prawidłowo założone tam, gdzie wydawać się będzie rzeczą odpowiednią, tym samym agregują się do Arcybractw tegoż imienia założonych w Mieście Wiecznym.

4. Przywiązanie synowskie do Stolicy św., które wszystkimi siłami należy w duszach katolików wschodnich rozbudzać i pielęgnować. Stąd niech świeżo nawróceni mają poczucie różnicy pomiędzy sobą a braćmi odłączonymi, mimo tożsamości obrządków, oraz poczucie przynależności do innego Kościoła.

5. Pomiędzy świeżo nawróconymi należy, jak już nadmieniliśmy w sprawie schizmatyków, szerzyć książki, broszury, dzienniki pisane celem wyjaśnienia, obrony i rozszerzenia nauki katolickiej, jednakże ułożone stosownie i w języku ojczystym i w tej myśli, aby dotarły nawet do umysłu prostaczków.

XIII. Aby myśl o jedności Wiary i Kościoła w rozmaitych obrządkach głębiej w duszach katolików wschodnich i łacińskich zapuściła korzenie i sprawa Unii posunęła się naprzód, powinni Ordynariusze starać się o to, aby i w kościołach łacińskich niekiedy kazania do ludu o tej świętej sprawie i dobrodziejstwach wygłaszano oraz wyjaśniano obrządek wschodni; aby w prasie katolickiej wydawano pisma pielęgnujące ten apostolat; aby tworzone stowarzyszenia i kleru i także świeckich ludzi celem badania, obrony i pomocy sprawy Unii; w końcu, aby dla tej samej sprawy zwoływano często kongresy. Poleca się również popieranie jak najściślejszych stosunków pomiędzy obojga obrządku kapłanami, np. przez uczestnictwo w uroczystościach, procesjach kościelnych, drugiego obrządku, przez zaproszenie obojga kleru na duchowe rozprawy czyli konferencje duszpasterskie, przez częste wzywanie ludu do modlitwy do Boga miłosiernego, aby „była jedna owczarnia i jeden Pasterz“.

XIV. Aby sprawa Unii we wszystkich Diecezjach rozwijała się w sposób jednolity i zgodny i coraz obfitsze przynosiła owoce, przyczyni się wielce, jeśli Ordynariusze raz w rok odbędą w Nuncjaturze Apostolskiej konferencję celem naradzenia się nad środkami, któreby tego rodzaju akcją poparły, oraz nad przeszkodami, które należy usunąć. W konferencji tej weźmie także udział Wizytator Apostolski obrządku bizantyjsko-słowiańskiego dla Polski. O wszystkim zaś, co w sprawie tak wielkiej i świętej dzieje się w wspomnianych diecezjach, prześlą Ordynariusze corocznie przez Warszawskiego Nuncjusza Apostolskiego naszej św. Kongregacji sprawozdanie.

Powyższe wskazówki Jego Świątobliwość Pan Nasz z Bożej Opatrzności Papież Pius XI raczył podczas audiencji udzielonej 1 maja 1937 niżej podpisanemu X. Kardynałowi Sekretarzowi uznać i zatwierdzić.

Bez względu na jakiegokolwiek przepisy przeciwne.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego, dnia 27 maja r. 1937.

EUGENIUSZ KARD. TISSERANT. *Sekretarz*

L. S.

Józef Cesarini, *Assesr*

Circa praxim quorundam confessoriorum.

Versio ex lingua italica.

Nuntiatura Apostolica

Poloniae

Nr. 13267

Var s a v i a, 20 Julii 1935.

Eminentissime Princeps!

In sessione plenaria feria IV, die 26 Junii a.c. habita, examinato casu, proposito ab Eminentia Vestra Rev-ma circa praxim quorundam confessoriorum, qui proprias paenitentes ad emissionem formalis voti oboedientiae in re sive conscientiae sive vitae externae adducere student, E-mi et Rev-mi Patres decreverunt:

"Morem de quo agitur esse reprobandum et vota ita emissa esse invalida".

Decretum adiungit Ordinarium confessorios, si forte de eis constet, opportuno modo monere debere.

Eminentiam Vestram de superiori decreto uti utili norma pastoralis gubernationis certiorum faciens Eius curae committo ut memoratum decretum in notitiam reliquorum Ex-morum Ordinariorum Poloniae tempore et modo, quo Ipse iudicaverit meliori, perveniat.

Eminentissimo Principi Cardinali Augusto Hlond, Primati Poloniae, Archiepiscopo Gn. et Pozn.

Cum profundissimo obsequio me inclino ad Sacrae Purpurae osculum.

Eminentiae Vestrae Reverendissimae humillimus, devotissimus et obligatissimus

servus in Christo

† *Fr. Marmaggi*

Archiep. Tit. Adrianopol., Nuntius Apostolicus.

Z ORDYNARIATU.

Nr. 5626

Siedlce, dnia 12 listopada 1937 r.

Biskup Siedlecki czyli Podlaski.

D E K R E T.

W sprawie art. 8 Statutu Instytutu Diecezjalnego „Caritas” niniejszym wyjaśniamy, że aż do dalszej decyzji Radę Instytutu będzie stanowił Zarząd tegoż ukonstytuowany według art. 10 wspomnianego Statutu z dnia 20 kwietnia 1937 roku Nr. 1857/37.

Dan w Siedlcach, dnia 12 listopada 1937 roku.

† *Henryk biskup.*

Kanclerz A. Ejme.

Nr. 5627.

Siedlce, dnia 12 listopada 1937 r.

Biskup Siedlecki czyli Podlaski

DEKRET.

W sprawie Statutu Bractwa Trzeźwości (Wiad. Diec. Podl. 1937 r. Nr. 3—5 str. 135—139) przypominamy, że zgodnie z kan. 708 należy uzyskać dokument kanonicznej erekcji Bractwa, po czym Statuty tegoż Bractwa powinien Proboszcz w 3-ch egzemplarzach nadesłać dla aprobaty do Kurii.

Dan w Siedlcach, dnia 12 listopada 1937 roku.

Henryk biskup.

Kanclerz A. Ejme.

Biskup Siedlecki czyli Podlaski.

W roku ubiegłym pisaliśmy do Wielebnego Duchowieństwa słowa zachęty do współpracy ze wszelkimi organizacjami „Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym“, nadmieniając, że mamy nadzieję, iż nie tylko Wielebni Kapłani lecz i wierni okażą czynną pomoc temu zbożnemu dziełu. Wobec potrzeb trwających i nadal, ponawiamy Nasz głos w tej sprawie. Wspierajmy zawsze i wszędzie potrzebujących naszej pomocy. Współdziałajmy z „Ogólnopolskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym“. Nasze parafialne oddziały „Caritas“ nie tylko przychodzą z pomocą w czasie zimy, lecz przez cały rok, nie tylko bezrobotnym, lecz wszystkim potrzebującym pomocy. Słuszną rzeczą też jest, aby „Caritas“ parafialna czy ogólnodiecezjalna porozumiewały się z komitetami pomocy dla bezrobotnych, by snadź ktoś nie otrzymał zasiłków z dwóch komitetów, a za to inny pozbawiony był wszelkiej pomocy.

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią“ (Mat. V).

Dan w Siedlcach, dnia 4 listopada 1937 roku.

(—) † *Henryk biskup*

Kanclerz (—) *Ks. Al. Ejme.*

Biskup Siedlecki czyli Podlaski.

Polska rozpoczyna budowę Bazyliki Morskiej w Gdyni. Katolicka świątynia Boża w naszym morskim porcie bałtyckim wyraźnie świadczyć będzie światu całemu, że Polska jest katolicka.

Z całego serca błogosławię akcję budowy Bazyliki Morskiej i proszę moje Wielebne Duchowieństwo, aby współpracowało w tej akcji z miejscowymi Komitetami Zbiórki, utworzonymi przez Oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, oraz aby w niedzielę 21 listopada r. b. zebrane na tacę ofiary podczas sumy przeznaczyło na budowę bazyliki.

Ofiary Wielebne Duchowieństwo prześle w sposób zwykły do Kurii Diecezjalnej w Siedlcach.

Dan w Siedlcach 11 listopada 1937 r.

†. *Henryk biskup.*

Nr. 5091

Siedlce, die 12 Octobris 1937 a

HENRICUS PRZEŹDZIECKI

S. THEOL. DOCTOR

DEI MISERATIONE ET SEDIS APOSTOLICAE GRATIA
EPISCOPUS SIEDLCENSIS seu PODLACHIENSIS

DECRETUM.

Bono spirituali incolarum pagi Gocław in parochia Osieck, huius dioeceseos Siedlcensis seu Podlachiensis quantum in Domino possumus providere cupientes, praesenti Decreto a die 8 Novembris 1937 an. ad ecclesiam sub titulo Reginae Regni Poloniae in pago Gocław extante erigimus filiam cum cura animarum ita, ut in ecclesia memorata omnes functiones parochiales exercere atque actus status civilis conficere liceat. Quare cura animarum extenditur ad territorium pagi Gocław ita, ut incolae ejusdem pagi functionibus parochialibus et conficiendis actibus status civilis ad praedictam filiam cum cura animarum in Gocław recurrant.

Decretum hoc a die 8 Novembris 1937 an. obligare decernimus quem in finem mandamus Decano in Garwolin, ut praedictum Decretum in lingua vernacula populo inter Missarum sollemnia die 24 Octobris 1937 an. e suggestu in ecclesia filiali in Gocław curet legendum atque praecipimus parochi in Osieck, ut illud Decretum eadem die in ecclesia in Osieck perlegi curet.

Vicarius Generalis e speciali delegatione
Ceslaus Sokolowski, Eppus.

Cancelarius *Ks. Al. Ejme.*

Nr. 2130

Siedlce, die 1 Decembris 1937 a.

HENRICUS PRZEŹDZIECKI

S. THEOL. DOCTOR

Dei Miseratione et Sedis Apostolicae Gratia
Episcopus Siedlcensis seu Podlachiensis

Precibus incolarum coloniarum Uścieniec vel Danusin et Kazimierzów annuentes, praesentium tenore, audito III-mo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem Canonum 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictas colonias a die 1 Januarii 1938 anni a parochia in Łaskarzew dividimus, avellimus et separamus atque parochiae in Marianów unimus, adjungimus et incorporamus jurisdictionique parochi in Marianów subiicimus, decernentes, ut incolae coloniarum Uścieniec vel Danusin et Kazimierzów a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam parochialem in Marianów recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc...

Datum in Siedlce, die etc ut supra.

(L. S.)

† *Henricus episcopus*

Cancellarius *Al. Ejme.*

Nr. 2346

Siedlce, die 1 Decembris 1937 a.

HENRICUS PRZEŹDZIECKI

S. THEOL. DOKTOR

Dei Miseratione et Sedis Apostolicae Gratia
Episcopus Siedlcensis seu Podlachiensis

Precibus incolarum coloniae Glinne annuentes, praesentium tenore, audito III-mo Capitulo Nostro Cathedrali, ad mentem Canonum 1427 § 2, 1428 § 1, auctoritate Nostra Ordinaria, dictam coloniam a die 1 Januarii 1938 anni a parochia in Wojcieszków dividimus, avellimus et separamus atque parochiae in Adamów unimus, adjungimus et incorporamus jurisdictionique parochi in Adamów subiicimus, decernentes, ut incolae coloniae Glinne a termino supra designato in omnibus necessitatibus spiritualibus et religiosis ad ecclesiam parochialem in Adamów recurrant ibidemque actus status civilis conficiant.

In quorum fidem etc...

Datum in Siedlce, die etc... etc.. ut supra

(L. S.)

† *Henricus episcopus.*

Cancellarius *Al. Ejme.*

Z KURII DIECEZJALNEJ.

Examina anno 1938 praescripta.

I. Examen ad beneficia curata anno 1938 r. persolvendum.

Vi stat. 90 Nostrae Synodi Dioecesanæ in aedibus Curiae Dioecesanæ Podlachiensis in Siedlce, **die 21 et 22 Septembris 1938** an. hora 9 matutina, peragetur examen ad beneficia curata, in scriptis juxta stat. 90, 1-o necnon orale, juxta programma, prout sequitur:

E T h e o l o g i a M o r a l i

Cursus integer.

Juxta textum D. M. Prümmer, *Manuale Theologiae Moralis* (Friburgi Brisg., 1928, ed. 4, tres tomi). Adhiberi possunt opera: A. Tanqueray, *Synopsis Theologiae Moralis et Pastoralis* (ed. ultima, tres tomi), aut Noldin, *Summa Theologiae Moralis* (integrum opus), vel alia, dummodo concinnata sint habita ratione Codicis Juris Canonici necnon recentiorum S. Sedis decisionum.

E T h e o l o g i a P a s t o r a l i

Cursus integer.

Odpowiedzi podług dzieła ks. dr K. Dębińskiego, *Podręcznik praktyczny Teologii Pastorskiej*, (Warszawa, 1915, 2 tomy) z uwzględnieniem całego tekstu statutów i instrukcyj Synodu Diecezjalnego Podlaskiego z r. 1923, oraz wyjaśnień i uzupełnień, pomieszczonych w rocznikach Wiadomości Diec. Podlaskich z r. 1924 i lat następnych, do chwili egzaminu wydanych.

E S c r i p t u r a S a c r a.

1. Z introdukcji generalnej: Hermeneutyka biblijna: Noematyka (o sensach). Heurystyka: sprawdzian filologiczny, sprawdziany wewnętrzne i zewnętrzne. Wykładnia: protestancka, racjonalistyczna, żydowska. Proforystyka.

Do przygotowania mogą służyć: Ks. A. Szlagowski: *Wstęp ogólny do Pisma Św.*, trzy tomy; Ks. Kruszyński: *Introdukcja generalna; Pismo Święte*, wydanie księgarni Św. Wojciecha, t. I; Höpfl: *Introductionis in SS. Utriusque T. Libros compendium*, vol I; Cornely-Hagen: *Introd. in U. T. Libros S. compendium*.

2. Z introdukcji specjalnej do ksiąg St. T.: Pięcioksiąg Mojżeszowy: ogólne wiadomości; katolicka nauka o autentyczności Pięcioksięgu; racjonalistyczne opinie; orzeczenia Komisji Biblijnej. Krótka treść każdej z poszczególnych wszystkich ksiąg historycznych St. T.

Do odpowiedzi służą: *Pismo Święte*, wyd. księg. Św. Wojciecha cztery tomy; Ks. Józef Archutowski: *Co to jest Pismo Św.* Poznań

1922, wyd. Św. Wojciecha; Ks. Arc. Symon: *Pięcioksiąg Mojżeszowy*; Höpfl, d. c., vol. II; Cornely-Hagen (c. w.).

3. Z introdukcji specjalnej do ksiąg N. T.: Ewangelie synoptyczne: wiadomości ogólne o ewangeliiach; autentyczność poszczególnych Ewangelii synoptycznych; czas, miejsce, język, cel, przeznaczenie, podział i treść, zagadnienie synoptyczne, właściwości, orzeczenia Komisji Biblijnej. — Ew. Św. J. a. n. a.: autentyczność, czas, miejsce i t. d., zagadnienie Janowe, orzeczenie Komisji Biblijnej.

Dzieła do użycia przy opracowaniu: Ks. J. Kruszyński: *Wstęp szczegółowy do Ksiąg Świętych Now. T.* Włocławek, 1916; Ks. Kaczmarczyk: *Ewangelia*, studium krytyczne, Kraków; Ks. Michalski: *Ewangelie synoptyczne*; Ks. Szlagowski: *Nowy Test.*; Arc. Symon; — Ks. Korzonkiewicz: *Listy Św. Pawła Apostoła*, Kraków 1927; Höpfl, d. c., vol. III; Cornely-Hagen (c. w.)

4. Z e g z e g e z y: — Komentarz na wszystkie Psalmy. Opracować należy według dzieła Ks. Dr Edward Górski: *Księga Psalmów, tekst i komentarz*, wydanie drugie, Sandomierz 1930. Przy komentowaniu opierać się należy na teście łacińskim Wulgaty.

E T h e o l o g i a D o g m a t i c a

I. Tractatus de Deo Sanctificatore. De gratia. Gratiae notio, divisio; errores circa gratiam. Gratiae actualis natura, necessitas, dispensatio, gratuitas; universitas quoad justos, peccatores, necessitas quoad parvulos.

De concordia gratiae cum libero arbitrio. Gratiae habitualis expositio. Dispositiones ad justificationem; natura justificationis; proprietates (incertitudo, amissibilitas, inaequalitas). Meriti definitio; species, conditiones, existentia ac objectum meriti.

II. Tractatus de sacramentis in genere. Sacramenti definitio, species, convenientia institutionis. Existentia sacramentorum (ante Christum). Sacramentorum Novae Legis existentia. Materia et forma (principia dogmatica). Sacramentorum effectus: gratia (quotuplex); gratia sacramentalis; character (existentia ejus), natura, dotes. Causa sacramentorum instituens et ministrans. Subjectum sacramentorum (principia dogmatica). Sacramentalia.

III. Tractatus de sacramento Baptismi. Baptismi notio, existentia, materia et forma. Validitas baptismi sive per immersionem, sive per infusionem, sive per aspersionem collati. Effectus Baptismi: gratia remissiva peccati et poenae peccato debitae; character. Minister Baptismi. Necessitas Baptismi aquae. Baptismus fluminis, sanguinis. Paedobaptismus validus et licitus est.

IV. Tractatus de sacramento Confirmationis. Confirmationis notio; existentia; materia et forma; effectus. Minister ordinarius et extraordinarius. Subjectum Confirmationis.

V. Tractatus de SS. Eucharistia. Nomina, figurae SS. Sacramenti. Mystrium praesentiae realis. Ejus veritas probatur. Modus praesentiae realis, quo Christus incipit esse sub speciebus

(transsubstantiatio), quousque pernamet. Cultus Eucharistiae debitus. Habitus inter mysterium hoc et rationem. Sacramentum Eucharistiae. Existentia hujus sacramenti; natura. Materia (valida conficitur Eucharistia sive in pane azymo, sive in fermentato). Forma. Epiclesis. Effectus, minister, necessitas. Communio sub utraque specie. Subjectum. Sacrificium Missae. Notio, existentia (Missa est verum Novae Legis sacrificium). Essentia hujus sacrificii Missae.

VI. Tractatus de Deo Remuneratore (Eschatologia). Novissima: mors, iudicium particulare. Infernus, existentia poenae inferni (aeternitas, natura, gradus poenarum). Purgatorium: existentia; natura poenarum purgatorii. Communio sanctorum. Coleum: gloria animae (visio beatifica, amor beatificus), gloria corporis. — Iudicium universale: signa futuri iudicii, certitudo; circumstantiae. — Dotes corporum gloriosorum atque damnatorum. Error millenariorum.

Responsiones praeparandae sunt juxta textum op. Ad. Tanquerey. *Synopsis Theologiae Dogmaticae*, (Romae-Tornaci-Parisiis, 1930, t. III ed. XXII); adhiberi etiam possunt subsidia: Eduardus Hugon, O. P. *De Gratia*, t. II. *De Sacramentis in communi et speciali de Novissimis* t. III., (Parisiis, 1931, ed. VIII), ks. dr M. Sieniatycki, *Zarys Dogmatyki Katolickiej*, t. III. *o łasce*. (Kraków, 1930); t. IV. *o sakramentach i rzeczach ostatecznych*, (Kraków, 1931); ks. Marian Morawski T. J. *Dogmat łaski* (Kraków, 1924); ks. Marian Morawski T. J., *Świętych obcowanie* (Kraków, 1923).

Ex Jure Canonico.

De delictis et poenis. (Lib. V. Codicis Juris Canonici).

I. De delictis. Natura delicti eiusque divisio. (Quid et quotuplex sit delictum ratione notitiae, competentiae et executionis?). Imputabilitas delicti; causae aggravantes et minuentes imputabilitatem. Effectus juridici delicti.

Cooperatores ad delictum. Conatus delicti (quid sit ejusque imputabilitas?).

II. De poenis: 1-o In genere. Jus coërcetivum Ecclesiae. Notio poenae ecclesiasticae. Species poenarum. Applicatio et interpretatio poenarum.

Superior potestatem coactivam habens — usus hujus potestatis.

Subjectum coactivae potestati obnoxium (quaenam in subjecto requirantur, ut sit obnoxium potestati — ex parte personae et ex parte delicti?).

Remissio poenarum (quid sit, quomodo fiat?).

2-o De poenis in specie. Poenae medicinales seu censurae. Notio censurae in genere atque notionis explicatio.

Censurarum divisio (ratione speciei, causae efficientis, modi potestatis absolvendi). Quando censurae multiplicentur? Quomodo censurae incursae tollantur?

Species censurarum, Excommunicatio (notio, species, effectus excommunicationis).

Interdictum (notio, species, effectus interdicti tum localis, tum personalis).

Suspensio (notio, species, effectus suspensionis quoad varias ejusdem species).

Poenae vindicativae (notio earundem; principia circa eas generalia). *Poenae vindicativae communes* — recenseantur. *Infamia* (notio, divisio, infamia juris et facti atque effectus utriusque infamiae; cessatio infamiae tum juris, tum facti).

Poenae vindicativae clericorum (quaenam sint?) *Inhabilitas. Mulcta pecuniaria. Depositio. Degradatio.*

Remedia poenalia (notio earundem et species). Quomodo applicanda sint illa remedia, ut monitio (paterna et publica), correptio, praeceptum et vigilantia? *Poenitentiae canonicae.* Notio et qualitas earum.

De poenis in singula delicta. Delicta circa fidem et unitatem Ecclesiae.

(Quaenam sint?) *Poenae in apostatas, haereticos et schismaticos. Poenae in suspectos de haeresi; in pertinaciter docentes propositiones damnatas; in eos, qui illegitime ineunt matrimonium mixtum. Delicta contra religionem* (quaenam sint talia delicta, quae poenis ecclesiasticis plectuntur?) *Poenae in sacrilegos, (reos sacrilegii realis, localis et personalis), Poenae in blasphemos periuros, superstitiosos ac simoniacos. Delicta contra auctoritates, personas, res ecclesiasticas. Poenae in hujusmodi delinquentes. Delicta contra vitam, libertatem, proprietatem, bonam famam, bonos mores. Poenae in abortum procurantes, suicidas, duellantes, homicidas. Poenae in delinquentes contra libertatem (cogentes ad statum clericalem vel religiosum, ad matrimonium). Poenae ob delicta commissa in proprietatem, bonam famam proximi; contra sextum Decalogi praeceptum. Crimen falsi (quid sit?); poenae in diversa falsi crimina. Delicta in administratione vel susceptione ordinum aliorumque sacramentorum. Poenae in hujusmodi delinquentes. Delicta contra obligationes proprias status clericalis vel religiosi Poenae in delinquentes contra obligationes hujusmodi status communes. Poenae in non residentes; officia parochi, clericorum negligentes. Delicta in collatione, susceptione, dimissione dignitatum, officiorum beneficiorumque ecclesiasticorum. Abusus potestatis vel officii ecclesiastici (quibus modis fieri possint? quibusnam poenis puniantur abusus, occurrentes in curia ecclesiastica, necnon a superioribus religiosis commissi?).*

Responsiones praeparandae juxta textum Codicis Juris Canonici (lib. V) atque necessario adhibeatur opus D. M. Prümmer, *Manuale Juris Ecclesiastici*, (Friburgi Brisg., ed. novis.) Utiliter consuli possunt opera: Chelodi, *Jus poenale...* Tridenti, 1925, cap. I — IV; (Ks.² I. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Lwów 1927, wyd. 2, str. 699—787.)

Ex Historia Ecclesiastica.

Czasy nowsze — od rewolucji francuskiej do czasów obecnych. Kościół we Francji i we Włoszech. Dzieje Kościoła w innych krajach Europy. Dzieje Kościoła w Ameryce. Działalność Kościoła. (Papież XIX wieku. Sobór Watykański. Życie zakonne. Misje katolickie. Umiejętność kościelna. Karność kościelna. Służba Boża i życie religijne. Sztuka chrześcijańska). Herezje i błędy teologiczne. Kościoły wschodnie ze szczególnym uwzględnieniem Cerkwi rosyjskiej. Walka schizmy rosyjskiej z unią na ziemiach polskich. Protestanci. Pontyfikaty Piusa IX, Leona XIII, Piusa X i Benedykta XV. Działalność Piusa XI w świetle encyklik aż do ostatnich czasów. Konkordat z Polską. Bulla rozgraniczająca diecezje w Polsce.

Odpowiedzi podług dzieła Biskupa Krynickiego, *Dzieje Kościoła Powszechnego*, opr. O. W. Szoldrski C. SS. R., wyd. 3, (Włocławek, 1925, str. 540 do końca). Historia Kościoła, ks. Dr Józef Umiński, tom II od str. 317 do końca, Lwów 1934. Dzieła do czytania: Bp. Pelczar, *Pius IX i jego wiek*. Ks. A. Szlągowski, *Leon XIII, życie i prace*, (Warszawa, „Bibl. Dz. Chrześcijańskich”); ks. Momidłowski, *Pius X, życie i prace* (Przemyśl, 1908); ks. Oraczewski, *Benedykt XV* (Warszawa, 1917); ks. N. Cieszyński, *Roczniki katolickie* od r. 1922: *Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską*, Lwów 1925 (wyd. „Bibl. Religijnej”; Encykliki Piusa XI w rocznikach *Wiadomości Diec. Podlaskich*.

E Liturgica.

Przepisy Rytuału. Ceremonie pogrzebowe. Administrowanie sakramentów św. Chrzest dorosłych. O wystawieniu Najświętszego Sakramentu. Czterdziestogodzinne nabożeństwo. Administrowanie ostatniego namaszczenia. Ceremonie poświęcenia osób, miejsc i rzeczy (brevior formula poświęcenia dzwonów). Ceremonie okresowe (w całym roku kościelnym). Ceremonie okolicznościowe; prymicje i sekundycje kapłańskie; jubileusz małżeński; przyjęcie i wizytacja biskupa w parafii; wystawienie relikwii i obnoszenie ich na procesji.

Odpowiedzi według dz. Bpa. A. Nowowiejskiego, *Ceremoniał parafialny* (Płock, t. 2 cały) wraz z dokładną znajomością właściwych przepisów Synodu Diec. Podlaskiego z r. 1923, zwłaszcza dodatku V: *Porządek nabożeństw w kościołach diecezji Podlaskiej*, jako też odnośnych uzupełnień i wyjaśnień w rocznikach *Wiadomości Diec. Podl.* od r. 1924.

Ad examen ad beneficia curata anno 1938 peragendum invitantur:

1) R.D. Ceslaus Swiderski, 2) R.D. Vinceslaus Celiński, 3) R.D. Ignatius Sopyła, 4) R.D. Nicolaus Kijewski, 5) R.D. Bronislaus Saciłowski, 6) R.D. Alexander Gruza, 7) R.D. Stanislaus Gręzak, 8) R.D. Felix Kowalewski, 9) R.D. Vladislaus Krzyżanowski, 10) R.D. Joannes Zakrzewski, 11) R.D. Andreas Zawistowski, 12) R.D. Eduardus Kowalik, 13) R.D. Valerianus Murawski, 14) R.D. Stanislaus Pielasa, 15) R.D. Leo Bilski, 16) R.D. Julianus Kułakowski, 17) R.D. Alexander Prus.

II. Examen neopresbyterorum 1938 anno persolvendum.

Vi stat. 89 Synodi Dioecessanae Podlachiensis ex anno 1923 in aedibus Curiae Dioecessanae in Siedlce **die 22 Septembris** hora 9 matutina persolvetur orale examen neopresbyterorum juxta programma, ut sequitur:

E S c r i p t u r a S a c r a.

1. Z introdukcji generalnej: — Natchnienie Pisma Świętego: pojęcie ogólne, bliższe wyjaśnienie, błędne pojęcia o natchnieniu, zakres i sprawdziany natchnienia, świadectwa o natchnieniu Ksiąg Świętych. Kanon Ksiąg Świętych: kanon u Żydów, kanon St. T. u chrześcijan; deuterokanoniczne księgi St. T.; kanon ksiąg N.T., deuterokanoniczne księgi N.T. — Księgi apokryficzne St. i N.T. Księgi zaginione.

Do opracowania służą: Ks. A. Szlagowski: *Wstęp ogólny do Pisma Św.*, t. I; Ks. J. Kruszyński: *Introdukcja generalna; Pismo Święte*, wyd. księgarni Św. Wojciecha: t. I; Höpfl: *Introductionis in SS Utriusque T. Libros compendium*, Romae, vol. I; Cornely-Hagen *Introd. in. U.T. Libros S. Compendium*.

2. Z introdukcji specjalnej do ks. St. T.: Wstęp do Pięcioksięgu Mojżeszowego: Nazwa, podział, treść, autentyczność, orzeczenie Komisji Biblijnej; kosmogonia Mojżeszowa a nauka; potop w świetle nauki; plagi egipskie i przejście przez Morze Czerwone; manna. — Krótkie wstępy do wszystkich innych poszczególnych ksiąg historycznych Starego Testamentu.

Do przygotowania służą: Ks. Arc. Symon: *Pięcioksiąg Mojżeszowy*, Warszawa 1912, *Pismo Święte*, wydanie księgarni Św. Wojciecha t. I. II, IV Höpfl, d. c., vol. II; Cornely-Hagen (c. w.).

3. Z introdukcji specjalnej do ks. Now. T.: — Wstęp do Ewangelji synoptycznych: nazwa, autor, czas, miejsce, język, przeznaczenie, cel, podział, treść, własności, orzeczenie Komisji Biblijnej, zagadnienie synoptyczne. — Wstęp do Ew. Św. Jana: autentyczność, czas, miejsce i t.d., zagadnienie Janowe, orzeczenie Komisji Biblijnej. Wstęp do Dziejów Apostolskich.

Do przygotowania: Ks. Kaczmarczyk: *Ewangelie*, studium krytyczne, Kraków; Ks. Szczepański: *Cztery ewangelie*; Ks. Michalski: *Ewangelie Synoptyczne*; Ks. Szlagowski: *Nowy Testament*: Höpfl, d.c., vol. III; Cornely-Hagen (c. w.).

4. Z egzegezy: — komentarz na I część ksiąg Psalterza, t.j. na psalmy od 1-go do 40-go włącznie. Opracować należy według dzieła: Ks. Dr Edward Górski: *Księga Psalmów, tekst i komentarz*, wydanie drugie, Sandomierz 1930. Przy komentowaniu opierać się należy na tekście łacińskim Wulgaty.

E Theologia Dogmatica.

I. Tractatus de Deo creante et elevante.

1. Creatio mundi. Notio creationis. Creatio prima et secunda. Principia revelata de opificio mundi; a) creatio ex nihilo, b) in tempore (cum tempore); c) a solo Deo, d) omnia creata sunt bona. Creatio libera. Finis creationis.

2. Creatio Angelorum. Definitio et existentia Angelorum. Eorum dotes naturales; gratia et lapsus, ordines. Angeli custodes. Angeli mali tentatio; obsessio et possessio diabolica.

3. Creatio hominis. Creatio protoparentum. Unitas generis humani. Natura hominis. Ortus singulorum hominum.

4. Elevatio hominis ad statum supernaturalem. Notiones de ordine naturali et supernaturali, de statibus humanae naturae relate ad gratiam (dona supernaturalia). Elevatio protoparentum ad statum supernaturalem (existentia gratiae et donorum praeternaturalium).

5. Peccatum originale: a) in protoparentibus; b) in Adae posteris (existentia, natura, effectus). De concordia peccati originalis cum ratione.

II. Tractatus de Verbo Incarnato (Chistologia).

1. Unio hypostatica (notio, nomina, definitio). Existentia huius unionis (Christus — verus Deus; et integer homo).

2. Duplex voluntas et operatio in Chisto. Unica filiatio. Communicatio idiomatum. Perichoresis. Scientia humana Christi. Sanctitas Christi. Appetitus sensitivus et corporis Christi passibilitas.

III. Tractatus de Redemptione (Soteriologia)

Redemptio (notio, definitio — mors Christi piacularis). Habitus huius mysterii ad rationem. Dotes Redemptionis.

Satisfactio vicaria. Meritum Christi. Universalitas et superabundantia Redemptionis. Christus—sacerdos (Sacrificium Christi in cruce). Christus propheta, caput, rex. Cultus Christi. Cultus humanitatis et SS. Cordis Jesu. Mariologia: dignitas Matris, Dei, sanctitas et perfecta virginitas atque Immaculata Conceptio B.M.V.; officia B. M. V. erga homines; cultus B. Mariae V. Cultus Sanctorum, Reliquiarum et Imaginum.

Responsiones necesario praeparandae juxta textum op. Ad. Tanquerey, *Synopsis Theologiae Dogmaticae*, t. II. (Romae — Tornaci — Parisiis, 1930, ed XXII); adhiberi possunt subsidia. Eduardus Hugon, t. I. *De Deo Creatore et Gubernatore, de Angelis et de homine*; t. II *De peccato originali, de Verbo Incarnato, de Redemptore, de B. Virgine Maria Deipara* (Parisiis, 1931); ks. dr M. Sieniatycki, *Zarys Dogmatyki Katolickiej*, t. II. o Bogu Stworzycielu i Odkupicielu (Kraków, 1929).

E Theologia Morali.

I. **Sacramenta in genere.** Sacramenti notio (nominalis et realis). Signum sensibile (materia et forma sacramentorum, harumque conditiones). Sacramentorum existentia, numerus, divisio, efficacia, effectus, reviviscentia. Institutor sacramentorum. Minister eorum; persona; fides et probitas; attentio. Principia de sacramentis. dandis et denegandis. Simulatio et dissimulatio sacramentorum. Requisita in subjecto: 1. ad validam; 2. ad licitam susceptionem sacramentorum.

Sacramentalia (notio, efficacia, divisio, subjectum).

II. **Baptismus;** notio, institutio et divisio; materia et forma, effectus, necessitas, minister (necessitatis, ordinarius et delegatus); subjectum, ceremoniae.

III. **Confirmatio;** notio, institutio et divisio; materia et forma; effectus, minister, subjectum, ceremoniae.

IV. **SS. Eucharistia:** 1) Sacramenti Eucharistiae notio et institutio; materia et forma; effectus, subjectum (persona, dispositiones e parte animae et corporis); obligatio suscipiendi; frequens communio (regulae); minister consecrationis et administrationis (requisita ad licitam S. Communionis administrationem); asservatio Eucharistiae (locus, modus). 2) **Sacrificium Missae:** notio, essentia, valor, effectus; fructus; applicatio, obligatio celebrandi; tempus, locus, sacra utensilia, ritus observandus in celebratione Missae.

V. **Poenitentia:** 1) **Virtus poenitentiae:** notio, subjectum, objectum, necessitas; 2) **Sacramentum poenitentiae:**—essentia, effectus, materia remota et proxima; forma (absolutio, principia); effectus. Subiectum sacramenti poenitentiae, eius actus: contritio et attritio, propositum, confessio (notio et necessitas); poenitentiae sacramentalis quantitas et qualitas, acceptio, impletio, commutatio. Minister sacramenti poenitentiae: potestas ordinis et iurisdictionis; reservatio casuum; officia et obligationes confessarii. **Sigillum sacramentale:** notio, subiectum, obiectum, obligatio. **Modus agendi cum occasionariis, consuetudinariis, recidivis.** — **Abusus confessionis:** inquisitio complicitas in peccato turpi; sollicitatio ad turpia occasione confessionis.

3. **Indulgentiae:** divisiones; dispensationes; conditiones requisitae ad lucrandas indulgentias; cessatio indulgentiarum.

Indulgentiae: 1) in articulo mortis, 2) connexae cum benedictione papali, 3) in absolutione generali, 4) altaris privilegiati, 5) annexae coronis, 6) **Via Crucis.**

VI. **Extrema Unctio:** definitio; materia et forma; effectus; subiectum et minister; obligatio suscipiendi; iteratio.

VII. **Ordo:** notio, effectus, materia et forma; minister validae et licitae ordinationis; subiectum (requisita ex iure divino, ex iure ecclesiastico); et impedimenta ordinationis.

VIII. *Matrimonium; obligationes; liceitas actus conjugalis; principia de obligatione actus conjugalis; peccata conjugum.*

Responsiones omnino praeparandae sunt juxta op. D. M. Prümmer O. P. Manuale Theologiae Moralis (Frib. Brisg. 1923, ed 3, p. 2 — 324; 367 — 424; 488 — 500); repetitionis causa adhiberi potest eiusdem auctoris opp. Vademecum Theologiae Moralis (ib.).

E Theologia Pastoralis.

I. Obowiązki duszpasterza w szafowaniu Sakramentu Małżeństwa. Uwagi ogólne Duszpasterz wobec gotujących się do tego sakramentu (załoty). Zaręczyny. Nowe prawo Kodeksu Prawa Kanonicznego oraz nasze prawo synodalne o egzaminie przedślubnym; egzaminie z katechizmu; badanie stanu wolnego; przeszkody do małżeństwa i dyspensy od tychże; o zapowiedziach; o formie zawarcia małżeństw; o aktach zaślubin; wykrycia przeszkody po ślubie, revalidatio et sanatio in radice. (Synod. Podl. z r. 1923, str. 203 — 225 wraz z odnośnymi aneksami).

Błogosławieństwo niewiasty po ślubie.

Prawo cywilne o dzieciach nieślubnych.

II. Obowiązki duszpasterza w szafowaniu sakramentu Ostatniego Olejem Św. Namaszczenia. Uwagi ogólne (kan. 937—944).

Sposób udzielania (kan. 945 — 947), (stat. 189 — 191 Synodu Diec. Podl.).

III. Odpust zupełny, na godzinę śmierci (kan. 468 § 2).

IV. O pogrzebach. Pogrzeb chrześcijański. Znaki śmierci. Obchodzenie się z umarłymi. Przepisy cywilne o grzebaniu ciał. Przepisy diecezjalne o cmentarzach i pogrzebach: pokładne, quarta funeraria; pogrzeby ubogich; zmarłych na choroby zakaźne; żołnierzy. Akty zejścia (przepisy cywilne — str. 235 — 239 Syn. Diec. Podl.).

V. Przepisy ogólne o aktach st. cyw. Zaprowadzenie ksiąg aktów st. cyw. Prowadzący akta (urzędnik st. cyw.), księgi aktów st., rewizja tych ksiąg. Sporządzenie aktów st. cyw. i sposób ich pisania. Sprostowania. Pełnomocnicy. Świadkowie. Aneksy. Zapisanie wzmianki i adnotacje. Wypisy z aktów st. cyw. Sprawozdania kwartalne. Pieczęć urzędnika st. cyw. Odpowiedzialność urzędników st. cyw. Sprawy sporne o aktach st. cyw. Akta niepodpisane. Opłaty. Stempel — marki.

VI. Archiwum parafialne (kan. 383 — 384; st. 122 Synodu Diec. Podl.). Odpowiedzi podług dzieła Ks. Dr K. Dębińskiego: *Podręcznik Praktyczny Teologii Pastorskiej*, Warszawa, 1914, t. II. str. 239 — 383 z uzupełnieniami z Kodeksu Prawa kan. (odnośne kanony) oraz rozporządzeniami diecezjalnymi (Synod. Diec. Podl. cyt. wyżej i dalsze przepisy, podane w Wiad. Diec. Podl. od r. 1924 do chwili bieżącej).

Ex Jure Canonico.

1. De rebus temporalibus Ecclesiae. Animadversiones historicae.

2. Beneficia ecclesiastica. Definitio eiusque explicatio. Principales distinctiones. Instituta, similia beneficiis. — Erectio beneficii (conditiones). Unio beneficiorum (quid et quotuplex sit). Requisita ad hanc unionem. Translatio, divisio, dismembratio, conversio, suppressio beneficiorum (quid sint, quaenam requirantur ad eas). Pensiones, solvendae e beneficio. Collatio beneficiorum (conferens, accipiens). Possessio beneficii. Jus patronatus (notio, distinctiones, conditiones ad legitimam huius juris acquisitionem). Privilegia et onera patronorum. Suspendio juris patronatus. Jura et obligationes communes beneficiariorum.

Dimissio et permutatio beneficiorum, requisita ad legitimitatem horum actuum.

3. Bona Ecclesiae temporalia. Bona ecclesiastica in genere eorumque divisiones. Jus nativum Ecclesiae acquirendi et administrandi bona ecclesiastica adseritur et vindicatur. Dominium bonorum ecclesiasticorum in particulari. Modi, quibus acquiruntur bona temporalia. Oblationes fidelium libere factae pro Ecclesia. Decimae, primitiae, taxae, vectigalia. Praescriptio in re bonorum ecclesiasticorum.

Donatio, testamentum, legatum quoad bona ecclesiastica.

4. Administratio bonorum ecclesiasticorum. Animadversiones historicae. Legitimi administratores. Praescripta juris communis circa legitimam administrationem. — Alienatio bonorum ecclesiasticorum (definitio, conditiones validae ac licitae alienationis; poenae contra illegitime alienantes. Donationes, oppignoratio, emphyteusis bonorum ecclesiasticorum. Venditio et locatio eorundem).

5. Piaae fundationes. Definitio juridica. Praescripta circa pias fundationes juris communis.

6. Processus in cleri amotione peculiariter praescripti. Animadversiones generales (can. 2142 — 2146); processus 1) in remotione parochorum inamovibilium (can. 2147—2156); parochorum amovibilium (can. 2157 — 2161); 3) in translatione parochorum (can. 2162 — 2167); 4) contra clericos non residentes (can. 2168 — 2175); 5) contra clericos concubinarios (can. 2176 — 2181); 6) contra parochum in adimplendis paroecialibus officiis negligentem (can. 2182 — 2185); 7) in suspensione ex informata conscientia infligenda (can. 2186 — 2194).

Responsiones praeparandae iuxta textum Codicis Juris Can. 1409 — 1551; 2142 — 2194 atque op. D. M. Prümmer, *Manuale Juris Ecclesiastici*, Frib. 1922, 3 ed, p. 426 — 520, 604 — 606 resp. aliae. Subsidium utile Ks. Dr I. Grabowski, *Prawo Kanoniczne według Kodeksu*, Lwów, 1927, 2 wyd., str. 530 — 571, 685 — 698.

Ex Historia Ecclesiastica.

Czasy nowożytne. Okres I. 1) Pseudoreformacja w Niemczech i Szwajcarii. Przyczyny rozszerzenia się protestantyzmu. Luter. Wystąpienie przeciwko odpustom. Zarządzenia Stolicy Apostolskiej. Rozwój luteranizmu w Niemczech. Błędy Lutra. Zwingliusz. Kalwin.

2) Protestantyzm w Anglii, Irlandii, Szkocji; we Francji, w Niderlandach i krajach Skandynawskich; na Węgrzech i w Siedmiogrodzie, w Prusiech i w Inflantach.

3) Protestantyzm w Polsce. Polityczny upadek narodu.

4) Wewnętrzne niesnaski protestantów i sekty pomniejsze.

5) Reforma katolicka. Sobór Trydencki. Papieże wieku XVI. Zakony tego okresu. Jezuici, Jezuici w Polsce. Nauki teologiczne. Misje katolickie. Uroczystości kościelne i posty. Sztuka chrześcijańska. Karność kościelna i życie religijno-obyczajowe.

6) Błędy i spory teologiczne w tym okresie.

7) Papieże wieku XVII i XVIII.

8) Jansenizm, galikanizm, febronianizm i józefinizm.

9) Kościoły wschodnie. Unia i unicy w Polsce.

10) Niewiara w literaturze i obyczajach. Stowarzyszenia tajne, deizm, racjonalizm, i t. zw. „oświata”.

Odpowiedzi podług dzieła b-pa W. Krynickiego *„Dzieje Kościoła Powszechnego”* wyd. 3, Włocławek, 1925, t. II, str. 365 — 539. Historia Kościoła, ks. dr Józef Umiński, tom II, od początku do str. 316, Lwów 1934. Do odczytania Kard. Hergenröther, *Historia Kościoła Powszechnego*, Warszawa, 1905, t. XI—XIV; Ks. Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów — Kraków, 1900—1907, 5 t. w jednym tomie, Kraków, 1908; bp. Likowski, *Unia Brzeska*, Warszawa, 1907; tegoż — *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, Warszawa, 1906, 2 t.

Ex Homiletica.

Kaznodziejstwo ojczyście — wzór wymowy kościelnej. Dzieje kaznodziejstwa u nas: doba scholastyczna, okres złoty, okres panegiryczno-makaroniczny, naśladownictwa, najnowszy.

E Rubricistica et Liturgica.

Rubryki Breviarza. Rok kościelny. Obliczanie dnia Wielkanocy. Wpływ Wielkanocy na zmiany w roku kościelnym. Dzieje formowania się oficjum. Różne rodzaje oficjów. Zbieg uroczystości i oficjów. Godziny kanoniczne. Pierwiastki godzin kanonicznych. Obowiązek odmawiania oficjum.

Odpowiedzi według dz. Biskupa Nowowiejskiego, *Ceremoniał parafialny*, wyd. 5, t. I, 1916, str. 87—168. Do odczytania tegoż *Wykład Liturgii Kościoła katolickiego*, Płock, 1916, t. IV, cz. II *Oficjum brewiarzowe*.

Insuper omnes RRDD. Examinandi ad examen secum adferre omnino tenentur, secus ad examen orale non admittantur, duas conciones a se exaratas, ac distincte et clare conscriptas: alteram cum themate „Pijaństwo — groźna wada narodu” według Listów pasterskich Najdost. Arcypasterza. Przemowa do rodziców o potrzebie dobrego wychowania dzieci.

E speciali mandato Excellentissimi Domini Episcopi Ordinarii Curia in memoriam VV. Sacerdotum tum ad examen ad beneficia curata tumque ad examina neopresbyterorum invitorum revocat praescripta juris (stat. 89 — 90 Synodi nostrae Dioecesanae) necnon sanctionem poenalem can. 2376,

Hinc: 1-o omnes citati termino supra assignato comparere debent ad examen praeparati; nullae in futuro excusationes nullaeque induciae aut dilationes concedentur;

2-o praeparatio ad examen non est differenda ad ultimas ante examen hebdomadas, sed quisque memor gravitatis huius obligationis statim ac programma examinis publicatum erit, tempus suum per dies, horas etc. sic disponere debet, ut lectioni studioque praescriptae materiae examinis incumbere possit;

3-o tandem ad normam can. 2376 praemonentur omnes invitati in casu negligentiae praedictae obligationis, sine ulla admonitione, eos privatos fore administratione, si concreditam sibi habeant, parochiae aliaeque poenae iisdemque applicentur.

Ad praedictum examen neopresbyterorum subeundum invitantur:

Juxta programa 1936 anni

R.D. Francisus Zapadka (examen tertium)

Juxta programma 1937 anni

1) R.D. Joseph Kobylński (iunior) examen tertium, 2) R.D. Boleslaus Popowski (examen tertium), 3) R.D. Casimirus Szlendak (examen tertium tantum ex Jure Canonico) 4) R.D. Joseph Puszkiewicz (examen tertium), 5) R.D. Stanislaus Grzymała (examen secundum)

Juxta programma 1938 anni

Examen tertium

1) R. D. Eduardus Branowski, 2) R. D. Venceslaus Pieniak, 3) R.D. Michael Szymański, 4) R.D. Petrus Filipowicz, 5) R.D. Antonius Reniszak.

Examen secundum

1) R.D. Venceslaus Jaroszewicz, 2) R.D. Marcus Maszkiewicz, 3) R.D. Leo Ryder, 4) Vladislaus Zatyka.

Examen primum

1) R.D. Edmundus Barbasiewicz, 2) R.D. Vincentius Celiński, 3) R.D. Joannes Włodarczyk, 4) R.D. Stanislaus Gajewski, 5) R.D. J seph Guz, 6) R.D. Franciscus Jóźwiak, 7) R.D. Victor Prejzner, 8) R.D. Romanus Soszyński, 9) R.D. Antonius Stormke.

Ogłoszenie o święceniach.

W myśl kan. 998—1000 poleca się wszystkim Kieżom Proboszczom, aby, po otrzymaniu niniejszego, w najbliższą niedzielę ogłosili z ambony ludowi zebranemu na sumie, iż kandydatem do święceń wyższych jest alumn Seminarium Duchownego w Janowie Podlaskim, Wacław Ostojki, syn Bronisława. Alumn Ostojki 19 grudnia r. b. ma otrzymać subdiakonát, 26 grudnia r. b. — diakonat, a 2 stycznia 1938 r. — święcenia kapłańskie.

W razie zameldowania jakiej przeszkody należy sporządzić odpowiedni protokół i wraz z opinią o zeznającym niezwłocznie przesłać do Kurii.

Ofiary na kościół katedralny w Siedlcach.

Kuria Diecezjalna Siedlecka czyli Podlaska, pod dniem 16 listopada r. b. Nr. 5760, wydała do Księży Proboszczów i Rektorów kościołów następujące zarządzenie: J. E. Najdostojniejszy Arcypasterz, przychylając się do prośby Prześwietnej Kapituły Katedralnej, łaskawie zarządził, aby ofiary, zebrane podczas nabożeństw w kościołach diecezji, w dniu 8 grudnia r. b., to jest w uroczystość Niepokalanego Poczęcia N. M. P., w całości przekazane zostały na zewnętrzny remont kościoła katedralnego.

Zechce przeto J. Ks. Proboszcz: 1. w dniu 5 grudnia r. b. z ambony uprzedzić wiernych o powyższym zarządzeniu Najdostojniejszego Arcypasterza; 2. w dniu 8 grudnia zachęcić parafian do złożenia hojniejszych ofiar na rzecz kościoła katedralnego i zebrać ofiary na tace; 3. zebrane ofiary w terminie tygodnia przesłać do swego ks. Dziekana; 4. Księża Dziekani zaś ofiary z całego dekanatu, ze szczegółowym wykazem, zechcą przesłać przed 25 grudnia r. b. do Kurii Diecezjalnej.

Wikariusz Generalny
Biskup Sufragan Podlaski
† Czesław Sokołowski

Notariusz
Ks. E. Pacewski.

Wizytatorzy nauki religii

**w szkołach średnich i powszechnych diecezji Siedleckiej
czyli Podlaskiej od dnia 4 listopada 1937 r.**

Wizytator naczelny nauki religii we wszystkich szkołach diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej — Jego Ekscelencja Dr Czesław Sokołowski, Biskup Sufragan Siedlecki czyli Podlaski.

Wizytatorzy diecezjalni nauki religii we wszystkich szkołach średnich ogólno-kształcących i zawodowych całej diecezji: ks. prałat

Julian Ryster, Kand. św. Teologii, Licencjat Prawa Kanonicznego, oraz ks. kanonik Koronat Piotrowski.

Wizytatorzy diecezjalni nauki religii we wszystkich szkołach powszechnych całej diecezji; ks. Władysław Kudłacik, ks. Bolesław Kulawik, Doktor Nauk Społecznych, ks. Witold Makarewicz, Magister św. Teologii, absolwent Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie, i ks. Marian Stroński.

Wizytatorzy okręgowi.

1. Dekanat siedlecki katedralny:

Ks. prałat Julian Ryster, dziekan i proboszcz katedralny, dla parafii katedralnej; ks. Teofil Wągrowski, wicedziekan i proboszcz parafii Wodynie — dla parafii Skórzec, Seroczyn Siedlecki, Domanice, Mokobody, Oleksin i Żeliszew; ks. Władysław Winer, proboszcz parafii Mokobody — dla parafii Niwiski, Suchożebry, Kotuń i Wodynie.

2. Dekanat siedlecki św. Stanisława:

Ks. kanonik Józef Kobylński, dziekan i proboszcz parafii św. Stanisława w Siedlcach — dla parafii św. Stanisława w Siedlcach, Hołubla, Czołomyje, Krześlin, Paprotna, Pruszyń i Krzesk; ks. Edward Jabłoński, proboszcz parafii Krzesk — dla parafii Zbuczyn, Mordy, Radzików, Radomyśl, Wiszniew i Przesmyki.

3. Dekanat bialski:

Ks. kanonik Stefan Ginalski, dziekan i proboszcz parafii Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Białej — dla obu parafii w Białej i dla parafii Biała-Wola i Swory; ks. Franciszek Próchniewicz, proboszcz parafii Swory — dla parafii Hrud, Łukowce, Horbów, Korczówka, Łomazy, Woskrzenice, Ortel-Królewski, Ortel-Książęcy i Dokudów.

4. Dekanat garwoliński:

Ks. kanonik Marian Juszczyk, dziekan i proboszcz parafii Garwolin — dla parafii Garwolin, Górzno, Trąbki i Parysów; ks. dr Adam Dawidczyk, proboszcz parafii Górzno — dla parafii Wilga, Marianów, Goźlin, Sobienie-Jeziory, Warszawice, Ostrówek i Osieck.

5. Dekanat janowski:

Ks. Aleksander Kornilak, dziekan i proboszcz parafii Konstantynów — dla parafii Konstantynów, Janów, Bubel i Komarno; ks. Ste-

fan Śluzek, proboszcz parafii Komarno — dla parafii Leśna, Klonownica, Pratulin, Witulin i Rokitno.

6. *Dekanat liwski:*

Ks. kanonik Stanisław Golański, dziekan i proboszcz parafii Liw — dla parafii Liw, Grębków, Korytnica-Węgrowska i Kąty; ks. Stanisław Kawecki, proboszcz parafii Grębków — dla parafii Czerwinka-Liwska, Wierzbno, Wiśniew, Kopcie i Wyszaków.

7. *Dekanat łosicki:*

Ks. Stefan Bogucki, dziekan i proboszcz parafii Łosice — dla parafii Łosice, Niemojki, Łysów i Huszlew; ks. Tomasz Odowski, proboszcz parafii Huszlew — dla parafii Próchenki, Kornica, Mszanna, Makarówka, Rusków, Hadynów, Górki, Chłopków, Platerów, Sarnaki i Łuzki.

8. *Dekanat łaskarzewski:*

Ks. Henryk Przesmycki, dziekan i proboszcz parafii Łaskarzew — dla parafii Łaskarzew, Sobolew, Gończyce; ks. prałat Julian Roszkiewicz, proboszcz parafii Sobolew — dla parafii Korytnica-Łaskarzewska, Samogórz, Maciejowice i Życzyn.

9 *Dekanat łukowski:*

Ks. kanonik Andrzej Mazurkiewicz, dziekan i proboszcz parafii Łuków — dla obu parafii w Łukowie, miasto i wioski, oraz w Tuchowiczu; ks. Roman Syczewski, proboszcz parafii Tuchowicz — dla parafii Zarzecz, Zembry, Jedlanka, Jeleniec, Adamów, Zofibór, Radoryż, Huta-Dąbrowa, Gułowska-Wola, Wojcieszków, Serokomla, Wola-Ossowskińska, Stanin i Trzebieszów.

10. *Dekanat międzyszycki:*

Ks. Stanisław Nowak, dziekan i proboszcz parafii Międzyrzec — dla obu parafii w Międzyrzeczu, Kąkolownica, Mostów, Drelów, Polska-Wola; ks. Karol Wajszczyk, proboszcz parafii Drelów — dla parafii Kolembrody, Dolha, Witoroż i Szóstka.

11. *Dekanat parczewski:*

Ks. prałat Roman Wilde, dziekan i proboszcz parafii Parczew — dla parafii Parczew, Gęś, Milanów, Kolano, Siemień, Ostrów, Jabłoń i Paszenki; ks. Leon Kalinowski, proboszcz parafii Ostrów — dla parafii Rozkopaczew, Uścimów, Hola, Sosnowica i Kodeniec. 

12. Dekanat radzyński:

Ks. infułat Tadeusz Osiński, dziekan i proboszcz parafii Radzyń — dla parafii Radzyń, Kock, Komarówka, Turów i Ulan; ks. Jan Rudnicki, vice-dziekan i proboszcz parafii Komarówka — dla parafii Wohyń, Ostrówki, Radcze, Rudno i Przegaliny.

13. Dekanat sokołowski:

Ks. kanonik Stanisław Joszt, dziekan i proboszcz parafii Sokołów — dla parafii Sokołów, Nieciecz, Czerwonka-Grochowska, Rogów i Sawice Kościelne; ks. Florian Banasiuk, rektor kościoła w Sawicach-Kościelnych — dla parafii Szkopy, Czekanów, Knychówek, Rozbity-Kamień, Kozuchówek, Skrzyszew, Wyróżby i Wirów.

14. Dekanat sterdyński:

Ks. Zygmunt Brudnicki, dziekan i proboszcz parafii Ceranów — dla parafii Ceranów, Kosów, Sterdyń, Seroczyn Sterdyński i Zembrów; ks. Marian Stroński, proboszcz parafii Zembrów — dla parafii Grodzisk, Jabłonna, Skibniew, Łazówek i Gródek.

15. Dekanat stężycki:

Ks. Rafał Łysanowicz, dziekan i proboszcz parafii Ryki — dla parafii Ryki, Brzeziny, Leopoldów, Kłoczew, Nowodwór i Dęblin; ks. Marceł Stokowski, proboszcz parafii Dęblin — dla parafii Stężyca, Pawłowice, Wargocin, Żabianka, Łysobyki, Bobrowniki i Sobieszyn.

16. Dekanat terespolski:

Ks. Franciszek Michalik, dziekan i proboszcz parafii Terespol — dla parafii Terespol (obie parafie), Neple, Malowa-Góra, Tucznia, Kijowiec; ks. Aleksander Koczkoj, proboszcz parafii Malowa-Góra — dla parafii Kodeń, Choroszczyńska, Połoski, Zabłocie, Piszczac, Kościelniewicze, Kopytów i Kostomłoty.

17. Dekanat wisznicki:

Ks. Bronisław Turski, dziekan i proboszcz parafii Wisznice — dla parafii Wisznice, Opole, Huszcza, Polubicze, Rososz i Żeszczynka; ks. Józef Grądzki, proboszcz parafii Opole — dla parafii Motwica, Rozwadówka i Horodyszcz.

18. Dekanat włodawski:

Ks. Józef Sobieszek, dziekan i proboszcz parafii Włodawa — dla parafii Włodawa, Tomaszówka, Orchówek, Brus, Różanka, Uhrusk,

Dolhobrody, Jabłeczna, Sławatycze, Hanna; ks. Piotr Stachowski, proboszcz parafii Brus — dla parafii Hańsk, Lubień, Wereszczyn, Wola-Wereszczyńska i Wytyczno.

19. Dekanat węgrowski:

Ks. Kazimierz Czarkowski, dziekan i proboszcz parafii Węgrów — dla parafii Węgrów, Kamionna, Stara-Wieś i Miedzna; ks. Władysław Lewicki, proboszcz parafii Kamionna — dla parafii Stoczek-Węgrowski, Sadowne, Prostyn, Jeżyska i Ugoszcz.

20. Dekanat żelechowski:

Ks. Wacław Milik, dziekan i proboszcz parafii Żelechów — dla parafii Żelechów, Zwola, Okrzeja i Wandów; ks. Stanisław Jachowicz, proboszcz parafii Zwola — dla parafii Miastków, Wilczyska, Borowie i Stoczek Łukowski.

Zmiany w składzie osobistym Duchowieństwa.

Mianowani: wizytatorami diecezjalnymi nauki religii w szkołach powszechnych: ks. Władysław Kudłacik; ks. Bolesław Kulawik, dr nauk społecznych; ks. Witold Makarewicz, M. S. T.; ks. Marian Stroiński; — wizytatorami diecezjalnymi nauki religii w szkołach średnich: ks. prałat Julian Ryster i ks. kanonik Koronat Piotrowski; ks. Henryk Domalewski, wik. par. Garwolin, jednocześnie rektorem kościoła filialnego cum cura animarum w Gocławiu; ks. Edmund Barbasiewicz, wik. par. św. Józefa w Międzyrzeczu, prefektem Mniejszego Semin. Duch. w Siedlcach i nauczycielem religii w Gimnazjum Biskupim.

Przeniesieni: ks. Adolf Wlazlacki, wik. par. Wisznice, na wik. par. Prostyn; ks. Bolesław Grzywaczewski, wik. par. Prostyn, na wik. par. Wisznice; ks. Kazimierz Szlendak, wik. par. Jabłonna, na wik. par. Wereszczyn; ks. Józef Piekarek, wik. par. Ostrów, na wik. par. Jabłonna; ks. Leon Bilski, wik. par. Domanice, na wik. par. Ostrów; ks. Wiktor Sopyła, wik. par. Przem. Pańsk. w Łukowie, na wik. par. św. Krzyża w Łukowie; ks. Piotr Filipowicz, wik. par. Cerańów, na wik. par. Węgrów; ks. Bronisław Saciłowski, wik. par. Osieck, na wik. par. Cerańów; ks. Wacław Pieniak, wik. par. Maciejowice, na wik. par. św. Józefa w Międzyrzeczu; ks. Józef Guz, wik. par. Sobolew, na wik. par. Maciejowice; ks. Józef Andrzejuk, wik. par. Stoczek Łuk., na wik. do Trzebieszowa; ks. Władysław Krzyżanowski, wik. par. Sokołów, na wik. par. Mordy; ks. Władysław Zatyka, wik. par. Trzebieszów, na wik. do Sokołowa.

Zwolnieni: ks. Władysław Kudłacik z wikariatu Św. Krzyża w Łukowie; ks. Witold Makarewicz, M. Ś. T., z wikariatu w Węgrowie; ks. Marian Stroński, z urzędu administratora par. Zembrów; ks. Konstanty Tomaszewski, z urzędu prefekta Mniejszego Seminarium Duch. w Siedlcach oraz z urzędu nauczyciela religii w Gimnazjum Biskupim w Siedlcach.

Umarł 15 listopada 1937 r. ś. p. ks. Edward Kucierzyński, proboszcz par. Pruszyń.

Requiescat in pace!

Dziennik czynności J.E. Ordynariusza.

Październik.

Dnia 31 — J.E. Biskup celebrował w katedrze uroczyste nabożeństwo, przemawiał, a po sumie przewodniczył w procesji z katedry do kościoła garnizonowego.

Wieczorem o godz. 6 był na akademii ku czci Chrystusa Króla.

Listopad.

Dnia 1 — celebrował w katedrze sumę, a o godz. 4-ej po południu odprawił nieszpory żałobne i przewodniczył w żałobnej procesji.

Dnia 2 — był w katedrze na mszy św. żałobnej, którą odprawił J.E. Biskup Sufragan.

Dnia 3 — O godz. 10 w kościele św. Stanisława w Siedlcach odprawił mszę św. żałobną za duszę ś.p. powstańca Wincentego Zembrzuskiego, po mszy św. przemówił i odprawił na cmentarz zwłoki zmarłego.

Dnia 5 — był w Siedlcach na otwarciu Regionalnego Zjazdu Miast i tam przemawiał.

Dnia 6 — Wyjechał do Janowa do Wyższego Seminarium Duchownego.

Dnia 10 — w powrocie z Janowa do Siedlec był w Konstantynowie na konferencji dekanalnej dek. janowskiego.

Dnia 11 — w katedrze odprawił nabożeństwo dziękczynne.

Tegoż dnia po południu odwiedził chorego ks. prob. Edw. Kucierzyńskiego w Pruszyń.

Dnia 12 i 13 — w godzinach przedpołudniowych wizytował Gimnazjum Biskupie w Siedlcach.

Dnia 12 i 13 — w godzinach popołudniowych wizytował Mniejsze Sem. Duch. w Siedlcach.

Dnia 14 — o godz. 10 w katedrze odprawił mszę św. i przemówił do młodzieży szkół średnich z racji święta św. Stanisława Kostki.

Tegoż dnia o godz. 5 po poł. był w sali A. K. na akademii ku czci św. Stanisława Kostki, urządzonej przez młodzież siedlecką.

Dnia 15 — w katedrze o godz. 9 odprawił mszę św. żałobną za duszę ś.p. Henryka Sienkiewicza w 21 rocznicę jego śmierci.

Tegoż dnia o godz. 5 po południu w sali A. K. w Siedlcach dokonał otwarcia Kursów Katechetycznych.

Dnia 16 — o godz. 5 po południu przyjmował od Duchowieństwa i świeckich wyrazy hołdu i życzenia z racji 19 rocznicy Swej konsekracji biskupiej.

Dnia 17 — był w katedrze na mszy św., którą odprawił w Jego intencji J.E. Biskup Sufragan.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych w asyście duchowieństwa i świeckich eksportował zwłoki ś.p. ks. Edwarda Kucierzyńskiego w Pruszyńcu z domu do kościoła.

Dnia 18 — wyjechał do Lublina.

Dnia 20 — był na wykładach Kursów Katechetycznych.

Dnia 22, 23, 24, 25, 26 i 27 — w godzinach rannych wizytował Biskupie Gimnazjum w Siedlcach, w godzinach popołudniowych wizytował Mniejsze Sem. Duch. w Siedlcach, a w godzinach wieczornych bywał na wykładach Kursów Katechetycznych.

Dnia 28 — o godzinie 5-ej po południu w sali A.K. w Siedlcach na uroczystym zgromadzeniu przyjął złotą odznakę honorową LOPP., nadaną Mu przez Kapitułę Odznaczeń LOPP. w Warszawie z racji ufundowania przez Duchowieństwo diec. siedleckiej czyli podlaskiej samolotu sanitarnego.

Dnia 29 i 30 — w godzinach rannych wizytował Biskupie Gimnazjum, w godzinach popołudniowych wizytował Mniejsze Sem. Duch., a w godzinach wieczornych bywał na wykładach Kursów Katechetycznych.

Grudzień.

- Dnia 1 — o godz. 9 rano wizytował Biskupje Gimnazjum, a o godz. 4 m. 30 po poł. — Mniejsze Sem. Duch.
- Dnia 2 — o godz. 4 m. 30 po poł. wizytował Mniejsze Sem. Duch.
- Dnia 3 — o godz. 12 wizytował Biskupje Gimnazjum, a o godz. 5 po południu w kaplicy Mniejszego Sem. Duch. w Siedlcach przewodniczył Duchowieństwu siedleckiemu w godzinnej adoracji Najśw. Sakramentu — I piątek miesiąca.
- Dnia 13 -- wyjechał do Warszawy na Konferencje Biskupów i Komisji.

Kurs Katechetyczny w Siedlcach w roku 1937|38.

1. W Siedlcach (Dom Akcji Katolickiej), od dnia 15 listopada do 18 grudnia włącznie 1937 r. oraz od 17 stycznia do dnia 19 lutego włącznie 1938 roku, odbędą się kursy katechetyczne zorganizowane na skutek polecenia Władzy Diecezjalnej. Przy czym wykłady teoretyczne będą trwały do 7 lutego 1938, a czas od 8 — 19 lutego 1938 roku przeznacza się na lekcje praktyczne.

2. Słuchaczami rzeczywistymi Kursów mogą być absolwenci gimnazjów z maturą państwową lub seminariów nauczycielskich z prawem nauczania w szkołach powszechnych. Oprócz słuchaczy rzeczywistych mogą być dopuszczeni na Kurs jako słuchacze-goście osoby, posiadające wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły powszechnej.

Wykłady teoretyczne służyć będą słuchaczom-gościom dla pogłębienia znajomości Wiary, czyli tak zwanego uświadomienia katolickiego.

3. Słuchacze rzeczywiści będą po wysłuchaniu wykładów uczestniczyli w lekcjach praktycznych i będą mogli złożyć egzamin dla otrzymania świadectwa z ukończenia Kursów. Świadectwo takie upoważnia absolwenta Kursów do otrzymania misji kanonicznej dla nauczania religii w szkołach powszechnych. Misji takiej udzieli Władza Diecezjalna na przedstawienie absolwenta Kursów przez proboszcza parafii, w której znajduje się szkoła, gdzieby absolwent miał objąć naukę religii.

4. Na Kursy słuchacze rzeczywiści mogą się zapisywać w kancelarii Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Siedlcach (ul. Piłsudskiego Nr. 62).

5. Kursy katechetyczne są całkowicie bezpłatne.

6. Na kursach katechetycznych będą wykładane następujące przedmioty.

I. Dogmatyka — 10 godz. (Wiadomości wstępne o religii, dogmacie, analiza psychologiczna aktu wiary. Źródła dogmatu. Wykład artykułów Skł. Apostolskiego). Wykładowca Jego Eksceleńcja Biskup Dr Czesław Sokołowski.

II. Nauka moralności — 10 godz. (Zasadnicze wiadomości. Norma moralności — dalsza i bliższa. Sumienie. Wykład Dekalogu w stosunku do cnót i grzechów). Wykładowca ks. Władysław Kudłak, Wizytator diecezjalny.

III. Geografia i Archeologia biblijna — 10 godz. (Geografia krajów biblijnych, w szczególności Palestyny. Starożytności żydowskie ze szczególnym uwzględnieniem życia religijnego). Wykładowca Ks. Witold Makarewicz, Magister św. Teol. Wizytator diecezjalny.

IV. Pismo św. — 10 godz. (Wstępne wiadomości o Biblii. Treść ksiąg Starego i Nowego Zakonu z uwzględnieniem idei mesjanicznej w Starym Zakonie oraz Chrystusa Pana, Boga Człowieka, Nauczyciela i Zbawiciela w Nowym Zakonie). Wykładowca Ks. Witold Makarewicz, Magister św. Teologii, Wizytator diecezjalny.

V. Historia Kościoła — 10 godz. (Początki Kościoła. Charakterystyka życia kościelnego w okresach — patrystycznym średniowiecznym, nowszym i nowoczesnym z uwzględnieniem życia Kościoła w Polsce. Kościół w Polsce odrodzonej). Wykładowca Ks. Kanonik dr Andrzej Szklarski.

VI. Liturgika — 10 godz. (Wiadomości wstępne, rok liturgiczny, Sakramenta św., Msza św.). Wykładowca Ks. Tomasz Woźnicki, Emerytowany Prefekt.

VII. Teoria metodyki nauki religii — 10 godz. (Wiadomości wstępne. Osoba katechety. Wybór i rozkład materiału wykładanego. Metoda nauczania z uwzględnieniem psychologii pedagogicznej. Środki i pomoce przy nauczaniu religii). Wykładowca Ks. prefekt Wiktor Branik, Magister Prawa Kanonicznego Uniwersytetu J. Piłsudskiego w Warszawie.

VIII. Praktyczne wskazówki do realizacji programu nauki religii w szkołach powszechnych — 10 godz. (Rozbiór programu dla 7-miu klas szkoły powszechnej oraz omówienie uwag do całości programu, umieszczonych w wydrukowanym programie nauki religii dla szkół powszechnych, wydany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego). Wykładowca Ks. Kanonik Koronat Piotrowski, Wizytator diecezjalny.

IX. Wychowanie religijne w świetle Encyklik Piusa XI — 10 godz. (Laicyzm w nauczaniu, prądy i przejawy laicyzmu na Zachodzie i w Polsce. Pouczenia Piusa XI papieża o zwalczaniu laicyzmu i szerzeniu zdrowych poglądów na wychowanie religijne). Wykładowca Ks. Józef Kobyliński, Magister nauk społecznych, Referent Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.

X. Wskazówki o życiu religijnym młodzieży szkół powszechnych. 5 godz. (Przygotowanie do 1-ej Spowiedzi i Komunii św. Żywy Różaniec. Krucjata Eucharystyczna. Dzieło Dzieciństwa Jezusowego). Wykładający Ks. Bronisław Lubieniuk, prefekt szkół powszechnych w Siedlcach.

7. Na wykłady przewidziane są dni następujące w 1937 roku: 15—20, 22—27, 29—30 listopada, 1—4, 6—7, 9—11, 13—18, grudnia oraz w 1938 roku 17—22, 24—29, 31 stycznia, 1, 3—5, i 7, ewentualnie dni następne lutego.

Lekcje praktyczne mają się odbyć w czasie 8—12, 14—19 lutego 1938 roku.

Codziennie odbywać się będą dwa wykłady w godzinach 6—7, 7—7 wieczorem.

Godziny lekcji praktycznych będą ogłoszone później.

8. Data egzaminów dla słuchaczy rzeczywistych będzie w swoim czasie podana do wiadomości zainteresowanych osób.

Rozkład wykładów

w 1937 roku.

Dnia 15 listopada 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (1)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (1)
Dnia 16 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (1)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (1)
Dnia 17 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Historia kościelna (1)
	godz. 7 — 8 w. Archeologia i Geografia biblijna (1)
Dnia 18 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Liturgika (1)
	godz. 7 — 8 w. Pismo św. (1)
Dnia 19 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (2)
	godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (1)
Dnia 20 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (2)
	godz. 6 — 8 w. Metodyka praktyczna (2)
Dnia 22 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Historia kościelna (2)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (2)
Dnia 23 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Archeologia i Geografia biblijna (2)
	godz. 7 — 8 w. Liturgika (2)
Dnia 24 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (3)
	godz. 7 — 8 w. Pismo św. (2)
Dnia 25 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Wychowanie religijne (2)
	godz. 7 — 8 w. Nauka moralności (3)
Dnia 26 listopada 1937 roku	godz. 6 — 7 w. Historia Kościelna (3)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (3)

- Dnia 27 listopada 1937 roku godz. 6 — 7 w. Liturgia (3)
godz. 7 — 8 w. Pismo św. (3)
- Dnia 29 listopada 1937 roku godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (4)
godz. 7 — 8 w. Pismo św. (4)
- Dnia 30 listopada 1937 roku godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (4)
godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (3)
- Dnia 1 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Historia Kościelna (4)
godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (4)
- Dnia 2 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Liturgia (4)
godz. 7 — 8 w. Pismo św. (5)
- Dnia 3 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (5)
godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (4)
- Dnia 4 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Archeologia i Geografia
biblijna (3)
godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (3)
- Dnia 6 grudnia 1937 roku godz. 7 — 8 w. Dogmatyka (6)
godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (5)
- Dnia 7 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (5)
godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (5)
- Dnia 9 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Historia Kościelna (5)
godz. 7 — 8 w. Archeologia i Geografia
biblijna (4)
- Dnia 10 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (7)
godz. 7 — 8 w. Liturgia (5)
- Dnia 11 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Wychowanie religijne (4)
godz. 7 — 8 w. Pismo św. (6)
- Dnia 13 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (8)
godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (6)
- Dnia 14 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (6)
godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (6)
- Dnia 15 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Historia Kościelna (6)
godz. 7 — 8 w. Archeologia i Geografia
biblijna (6)
- Dnia 16 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Liturgia (6)
godz. 7 — 8 w. Pismo św. (7)
- Dnia 17 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (9)
godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (5)
- Dnia 18 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (7)
godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (7)
- Dnia 20 grudnia 1937 roku godz. 6 — 7 w. Archeologia i Geografia
biblijna (5)
godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (6)

W 1938 r.

Dnia 17 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Dogmatyka (10)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (7)
Dnia 18 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Historia Kościelna (7)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (8)
Dnia 19 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Archeologia i Geografia biblijna (7)
	godz. 7 — 8 w. Liturgika (7)
Dnia 20 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Pismo św. (8)
	godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (7)
Dnia 21 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Życie religijne młodzieży(1)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka teoretyczna (9)
Dnia 22 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (8)
	godz. 7 — 8 w. Archeologia i Geografia biblijna (8)
Dnia 24 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Życie religijne młodzieży(2)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (8)
Dnia 25 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Historia Kościelna (8)
	godz. 7 — 8 w. Archeologia i Geografia biblijna (9)
Dnia 26 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Metodyka teoretyczna (10)
	godz. 7 — 8 w. Liturgika (8)
Dnia 27 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Pismo św. (9)
	godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (8)
Dnia 28 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Życie religijne młodzieży(3)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (9)
Dnia 29 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (9)
	godz. 7 — 8 w. Archeologia i Geografia biblijna (10)
Dnia 31 stycznia 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Liturgika (9)
	godz. 7 — 8 w. Historia Kościelna (9)
Dnia 1 lutego 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Wychowanie religijne (9)
	godz. 7 — 8 w. Metodyka praktyczna (10)
Dnia 3 lutego 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Życie religijne młodzieży (4)
	godz. 7 — 8 w. Historia Kościelna (10)
Dnia 4 lutego 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Liturgika (10)
	godz. 7 — 8 w. Życie religijne młodzieży (5)
Dnia 5 lutego 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Pismo św. (10)
	godz. 7 — 8 w. Wychowanie religijne (10)
Dnia 7 lutego 1938 roku	godz. 6 — 7 w. Nauka moralności (10)
	godz. 7 — 8 w. Zakończenie kursów teoretycznych

A zatem wykłady odbywać się będą:

Z Dogmatyki

1 — 15.XI.37;	2 — 19.XI.37;	3 — 24.XI.37;
4 — 29.XI.37;	5 — 2.XII.37;	6 — 6.XII.37;
7 — 10.XII.37;	8 — 13.XII.37;	9 — 17.XII.38;
10 — 17.I.38;		

Z nauki moralności

1 — 16.XI.37;	2 — 20.XI.37;	
3 — 25.XI.37;	4 — 30.XI.37;	5 — 7.XII.37;
6 — 14.XII.37;	7 — 18.XII.37;	8 — 22.I.38;
9 — 29.I.38;	10 — 7.II.38.	

Z archeologii i geografii biblijnej

1 — 17.XI.37;	2 — 23.XI.37;	
3 — 28.XI.37;	4 — 4.XII.37;	5 — 9.XII.37;
6 — 15.XII.37;	7 — 19.I.38;	8 — 22.I.38;
9 — 25.I.38;	10 — 29.I.38.	

Z Pisma św.

1 — 18.XI.37;	2 — 24.XI.37;	3 — 27.XI.37;
4 — 29.XI.37;	5 — 2.XII.37;	6 — 11.XII.37;
7 — 16.XII.37;	8 — 20.I.38;	
9 — 27.I.38;	10 — 5.II.38.	

Z Historii Kościelnej

1 — 17.XI.37;	2 — 22.XI.37;	
3 — 26.XI.37;	4 — 1.XII.37;	5 — 9.XII.37;
6 — 15.XII.37;	7 — 18.I.38;	8 — 25.I.38;
9 — 31.I.38;	10 — 3.II.38.	

Z Liturgiki

1 — 18.XI.37;	2 — 23.XI.37;
3 — 27.XI.37;	4 — 2.XII.37;
5 — 10.XII.37;	6 — 16.XII.37;
7 — 19.I.38;	8 — 26.I.38;
9 — 31.I.38;	10 — 10.II.38.

Z Metodyki teoretycznej nauki religii

1 — 16.XI.37;	2 — 21.XI.37;
3 — 26.XI.37;	4 — 1.XII.37;
5 — 6.XII.37;	6 — 13.XII.37;
7 — 18.XII.37;	8 — 18.I.38;
9 — 21.I.38;	10 — 26.I.38.

Z Metodyki praktycznej

- | | |
|---------------|----------------|
| 1 — 15.XI.37; | 2 — 20.XI.37; |
| 3 — 30.XI.37; | 4 — 3.XII.37; |
| 5 — 7.XII.37; | 6 — 14.XII.37; |
| 7 — 17.I.38; | 8 — 24.I.38; |
| 9 — 28.I.38; | 10 — 1.II.38. |

Z Wychowania religijnego

- | | |
|----------------|----------------|
| 1 — 19.XI.37; | 2 — 25.XI.37; |
| 3 — 28.XI.37; | 4 — 4.XII.37; |
| 5 — 11.XII.37; | 6 — 17.XII.37; |
| 7 — 20.I.38; | 8 — 27.I.38; |
| 9 — 1.II.38; | 10 — 5.II.38. |

Z Życia religijnego młodzieży

- | | |
|--------------|--------------|
| 1 — 21.I.38; | 2 — 24.I.38; |
| 3 — 28.I.38; | 4 — 3.II.38; |
| 5 — 4.II.38. | |

Rozporządzenia prawno-państwowe.

Okólnik Nr. 72 z dnia 21 lipca 1937 r. (II W-2764/37) w sprawie opieki wychowawczej nad szkolnymi organizacjami młodzieżowymi.

(Dz. U. Min. W. R. i O. P. 1937 r. Nr. 9, str. 365 i nast.)

Zachodzą przypadki, świadczące, że szkolne organizacje młodzieżowe nie są otoczone należytą opieką wychowawczą ze strony Dyrekcji i Kierownictw szkół, a nawet nie mają często opiekunów z ramienia Rady Pedagogicznej.

Podkreślam z całym naciskiem, że szkolne organizacje młodzieżowe tworzą jeden z bardzo ważnych czynników pracy wychowawczej szkoły. Działalność ich przeto musi być uzgodniona z programem wychowawczym szkoły, odpowiedzialność zaś za utrzymanie właściwego kierunku wychowawczego spoczywa na opiece organizacyj oraz dyrektorze względnie kierowniku szkoły.

Plan działalności organizacji opracowywany zasadniczo przez samą młodzież powinien uzyskać, ujęty w formę konkretnych i realnych przedsięwzięć, aprobatę Rady Pedagogicznej. Nad jego realizacją czuwać ma opiekun organizacji, który zdaje sprawę przed Radą Pedagogiczną z dokonanych osiągnięć.

Wszystkich członków grona nauczycielskiego obowiązuje życzliwe ustosunkowanie się do zatwierdzonych i popieranych przez władze szkolne zrzeczeń młodzieży i współpraca z ich opiekunami.

Obowiązek ten dotyczy zarówno organizacji międzyklasowych, jak i organizacji o zasięgu międzyszkolnym takich n.p., jak: Koła Krajoznawcze, Liga Obrony Powietrznej Państwa, Liga Morska i Kolonialna, Polski Biały Krzyż, Polski Czerwony Krzyż, Przysposobienie Wojskowe Kobiet, Sodalicia Marjańska, Straż Przednia, Związek Harcerstwa Polskiego.

Liczba tych organizacji powinna być raczej ograniczona i uzależniona od rzeczywistych zainteresowań młodzieży oraz możliwości szkoły w zakresie znalezienia odpowiednich opiekunów spośród członków R. P.

Staranie o harmonijne współdziałanie organizacji, unikanie dysonansów wychowawczych pod postacią tarć i antagonizmów wśród poszczególnych zrzeszeń młodzieżowych powinno być ważnym i zasadniczym zadaniem Rady Pedagogicznej. Z tego też powodu jest rzeczą pod względem wychowawczym wysoce szkodliwą krytykowanie organizacji uczniowskich przez nauczycieli wobec młodzieży lub publicznie, jak się to nieraz zdarza, wypowiadanie przez nauczycieli ujemnych opinii o niektórych organizacjach uczniowskich.

Proszę Panów Kuratorów o zwrócenie uwagi na ten ważny odcinek pracy wychowawczej w szkole i otoczenie ze swej strony należytą i troskliwą opieką organizacji młodzieżowych na terenie szkoły oraz żywe interesowanie się życiem i działalnością tych organizacji.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
w/z. *Jerzy Ferek Bleszyński.*

Czy wolno zmuszać dzieci do abonowania „Płomyka”¹⁾

W prasie pojawiły się wiadomości, że w niektórych szkołach wywiera się na dzieci nacisk, by abonowały osławione pisemko Związku Nauczycielstwa Polskiego „Płomyk”. W sprawie tej otrzymały Inspektoraty Szkolne poniższy okólnik, na który w razie potrzeby należy się powołać:

Kuratorium
Okręgu Szkolnego Poznańskiego

Okólnik Nr. 52 z dnia 18 lutego 1937 r. — Nr. I-8028/37.
Czasopisma dla dzieci i młodzieży.

W notatkach prasowych oraz na zebraniach opiek rodzicielskich odzywają się w ostatnim czasie głosy w sprawie rzekomego wywierania przez niektóre szkoły nacisku co do przymusowego abonowania pisemek przez młodzież szkolną. Zgodnie z wskazaniem programu nauki w publicznych szkołach powszechnych przypominam, że wszelki przymus powinien być w tej dziedzinie wykluczony oraz, że uchylanie się dziecka względnie rodziców od prenumeraty względnie od udziału w prenumeracie czasopisma nie może pociągnąć za sobą np. obniże-

¹⁾ Duszpasterz, 1937 r. Nr 5, str. 138.

nia stopnia z języka polskiego lub tym podobnych konsekwencji. Zwracam także uwagę, że wskazania programowe przewidują obok czytania pisemek, prenumerowanych przez klasę, również czytanie roczników z lat ubiegłych oraz, że nie jest rzeczą konieczną, by wszystkie dzieci w klasie równocześnie czytały jedno i to samo pi-semko. W trudnych warunkach, w jakich znajduje się znaczna liczba szkół ze względu na ubóstwo młodzieży, najbardziej wskazaną formą wyzyskania tego zaleconego przez program środka pomocni-czego w nauce języka polskiego będzie prenumerata opłacana z fun-duszków szkoły (budżet szkolny, fundusze opieki rodzicielskiej, do-chody z imprez i t.p.). Wyboru pisemek winna dokonywać Rada Pedagogiczna.

Przy sposobności zwracam uwagę, że lista dozwolonych przez Ministerstwo czasopism dla dzieci i młodzieży została w bieżącym roku szkolnym uzupełniona dwutygodnikiem „Młody Polak”, dozwolonym do użytku szkolnego dla uczniów wyższych klas szkół po-wszechnych (Dz. Urz. z 30 stycznia 1937, poz. 17).

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) *Dr Jan Jakóbiec.*

W sprawie Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej w Szkołach Powszechnych

Okólnik Nr. 67 z dnia 8 lipca 1937 r (II P-6062/37).

Po porozumieniu się z władzami kościelnymi ustalam, że na terenie szkół powszechnych mogą istnieć jako jedyne organizacje religijne dla młodzieży szkolnej wyznania rzymsko-katolickiego „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej”.

Organizacja Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej powinna się opierać na załączonym regulaminie.

Minister Wyznań Relig. i Oświecenia Publ.

W. Świątosławski

Regulamin Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej.

1. Dla pogłębienia wychowania religijnego i umiejętnego stosowania w życiu codziennych zasad religii katolickiej oraz kształtowania charakteru młodzieży, zakłada się w szkołach powszechnych orga-nizację pod nazwą: „Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej.”

2. Środkami prowadzącymi do osiągnięcia powyższego celu są ćwiczenia religijne, modlitwa, przystępowanie do Sakramentów św. i zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.

3. Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej powołuje do życia właściwy Ordynariusz diecezji. O założeniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia właściwe kierownictwo szkoły ksiądz—Opiekun Koła.

4. Na czele Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej stoi jako opiekun ksiądz nauczający religii w szkole powszechnej, w której Koło powstaje. Jeżeli w szkole religii nie uczy kapłan, opiekunem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdorazowy duszpasterz parafii, w której znajduje się szkoła, o ile w poszczególnym wypadku nie zgłosi umotywowanego zastrzeżenia wobec Ks. Biskupa Ordynariusza Kurator Okręgu Szkolnego. Ksiądz-Opiekun może do współpracy w Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej zaprosić członków grona nauczycielskiego religii rzymsko-katolickiej.
5. Członkiem Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej może być każdy przyjęty przez opiekuna uczeń lub uczenica szkoły powszechnej, religii rzymsko-katolickiej, odznaczający się sumiennym spełnianiem obowiązków w domu i w szkole.
6. Składek od członków Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej na terenie szkoły nie pobiera się.
7. W Kole Szkolnym Krucjaty Eucharystycznej mogą być tworzone sekcje, odpowiadające zasadniczym celom i środkom Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej.
8. Zebrania Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej powinny się odbywać przynajmniej raz na miesiąc w lokalu szkolnym, przeznaczonym na ten cel przez kierownictwo szkoły, albo — w braku miejsca w szkole — w innym miejscu obranym przez Księdza-Opiekuna. Na zebraniach może być obecny kierownik szkoły lub osoba religii rzymsko-katolickiej, wyznaczona spośród grona nauczycielskiego. O każdym zebraniu Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej zawiadamia Ksiądz-Opiekun kierownika szkoły.
9. Ksiądz-Opiekun podaje do wiadomości kierownictwa szkoły liczbę członków Koła Szkolnego Krucjaty Eucharystycznej z końcem zaś każdego roku szkolnego krótkie sprawozdanie z pracy Koła.
10. Młodzież, zorganizowana w Kołach Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, może nosić odznakę Kół Szkolnych Krucjaty Eucharystycznej, posiadać sztandar według ustalonego wzoru oraz brać udział w obchodach i manifestacjach religijnych w czasie wolnym od zajęć szkolnych.
11. Rozwiązać Koła Szkolne Krucjaty Eucharystycznej może Ordynariusz, majątek zaś tych Kół przechodzi tedy na własność innej organizacji religijnej według jego rozporządzenia.

* * *

Zwraca się uwagę, że ograniczenia regulaminu powyższego mają zastosowanie tylko do tych Kół Krucjaty, które będą prowadzone w gmachu szkolnym.

Ze Związku Misyjnego.

Na Związek Misyjny wpłacili następujący księża: Józef Kobylński, Piotr Malicki, Antoni Mioduszeowski, Edward Jabłoński, Władysław Augustynowicz, Władysław Górski, Edward Kucierzyński, Józef Pieńkowski, Bolesław Jasiński, Stanisław Sitniczuk, Stefan Traczuk, Feliks Kowalewski, Aleksander Gruza, Stanisław Szlezyngier, Andrzej Olędzki, Stanisław Kępiński.

Referat, wygłoszony przez J. E. Biskupa Dra Henryka Przeździeckiego na VI-ej Konferencji Unijnej w Pińsku, która się odbyła w dniach, 1, 2 i 3 września 1937 r.

Unia Florencka.

W czasie podróży na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manili zatrzymałem się na kilka dni w Rzymie. Poszedłem do Koloseum, gdzie spędziłem dłuższą chwilę czasu. Stałem przed krzyżem, który za poprzednich rządów włoskich został usunięty z Koloseum. Uklęknąłem i mówiłem: Chryste, nie tylko na Golgocie krzyżowano Cię! Jakże często i obecnie w różnych krajach krzyżują Cię, Zbawicielu. Chryste, daj opamiętanie, spuść łaskę, aby świat się odrodził!

Spoglądając na Krzyż, szedłem powoli po Koloseum. Prawie co krok zatrzymywałem się. Przeszłość odtwarzała się w mej pamięci. W tym miejscu zatrzymywano Chrześcijan skazanych na męczarnie. Tutaj gromadzono bestie, które miały ich kaleczyć, rozrywać, pożerać. Jestem na arenie, arenie świętej, przesiąkniętej krwią wyznawców Chrystusa. A tam oto było tysiące miejsc, coraz wyżej wznoszących się dla cesarza, jego otoczenia, publiczności. Zajmujący te miejsca na ogół byli pozbawieni wszelkich uczuć ludzkich, radowali się z cierpień męczonych.

Przeżywając te czasy, rozmawiałem w duchu z niezliczonymi tysiącami męczenników.

O Święci, mówiłem, bracia i siostry moje! Wyście tutaj cierpieli, niewypowiedziane katusze znosili! Uszy wasze, uszy konających rozdzierały wybuchy iście szaleńczego śmiechu, oklasków. Oczy jednak wasze zwracały się do tej rozszalałej tłuszczy pełne miłości, przebaczenia. O święte oczy, wyście w niejednym z widzów przerywały jego oklaski, wstrętne okrzyki, sprowadzały łzy żalu, budziły wiarę, zapalały serce miłością ku Chrystusowi.

Umierający za wiarę rodził wielu, bardzo wielu dla Chrystusa. Wiara żywa to najpłodniejsza matka.

Męczennicy! wyście dawali i dajecie nam życie wiary, życie miłości Boga i ludzi.

Męczeństwem, tą najbardziej przemawiającą do duszy księgą, przekazywaliście i przekazujecie następnym pokoleniom przepotężne pragnienie, aby wszyscy społecznie się miłowali, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz, owczarnia miłości, pokoju.

Bracia i siostry, jesteście w szczęśliwości wiecznej. Tutaj z tego Koloseum, miejsca cierpień i śmierci, zwracam się ku wam i wołam: Wy wiecie co się działo i dzieje na ziemi. Oto owczarnia Chrystusowa prawie ustawicznie jest rozrywana. Oto wyznawcy Chrystusa, pojedynczy ludzie i narody, zioną nienawiścią ku sobie. Oto po ziemi chodzi pycha, pycha bez granic, niewidząca w innych nic dobrego, przeinaczająca naukę Chrystusa, krytykująca ją, żądająca dla siebie czci bożej. Coraz częściej słyszy się wołanie:

Precz z miłością! miłość — to słabość! niech żyje nienawiść! nienawiść to siła!

Boga na tyle wolno słuchać, na ile pozwoli cesarz.

Ludzie nie w tym języku i obrządku mają modlić się, w jakim pragną, jaki z piersi matki wyssali, lecz w tym, który nakazuje państwo, jego racje stanu. Duchowny, który tego nakazu nie słucha, to zły obywatel, to nie patriota!

Racje stanu są wyższe ponad Boga i Jego prawo. A ileż to obecnie w przeróżnych krajach krwi się leje, jak niewypowiedzianie wielkie cierpienia znoszą wyznawcy Chrystusa! Ileż to świętyń zbezczeszczonych, popalonych! Ileż to dziewic, niewiast, pohańbionych! Ileż duchownych pomordowanych!

O święci Męczennicy, wyście szczęśliwi, w radości wiecznej. Przyczynicie się za nami. Błagajcie Boga, aby cały świat miłował się społecznie, aby była jedna rodzina, aby była jedna owczarnia i jeden pasterz. Owczarnia ta, to najsilniejsza, najszczęśliwsza rodzina wzajemnie sobie dopomagająca, wypędzająca nędzę bezrobocia i wojny z oblicza ziemi, o ile, ma się rozumieć, jej członkowie nie z imienia tylko lecz i z czynu są wyznawcami nauki Chrystusowej.

O zaiste obecnie bardzo częste męki zadawane wyznawcom Chrystusowym są straszniejsze od mąk z czasów Nerona! Męki te są zadawane nie tylko wyznawcom Chrystusowym, lecz i tym, którzy nie chcą ulegać sile, popełniać nieprawości, zbrodni. Dzisiaj są wykonywane morderstwa, rzezie, katusze, na które nie zdobyłoby się najbardziej dzikie zwierzę! Otwiera się przepaść, w którą świat cały runie i zginie, jeżeli nie chwyci się węzła miłości danego nam przez Chrystusa Pana.

Wspólne cierpienia: na wygnaniu, w więziennych norach, w przechodzących siły ludzkie robotach, pod razami katów, — wspólne cierpienia: głodu, zimna, brak odzienia, dachu nad głową — wspólne niepokoje, obawa i niepewne jutro... wszystko to zbliża i łączy ludzi należących do różnych wyznań religijnych, zapala płomień wzajemnej miłości, pragnienie zjednoczenia w Bogu i coraz bardziej zwraca oczy na Kościół Katolicki.

I tutaj w Koloseum staje mi przed oczyma Sobór Florencki. Dzień 6 lipca 1439 r. Dekret zjednoczenia. Wspólne nabożeństwo. Braterskie uściski członków Soboru.

Potężniało we mnie pragnienie, aby unia Florencka stała się rzeczywistością, aby wszyscy, jak świat długi i szeroki, należeli do owczarni Chrystusowej. I z tym pragnieniem podniesiony na dachu, opuściłem Koloseum. Wychodząc z Koloseum i patrząc na krzyż, mówiłem: Chryste, niech żadna siła Twego Krzyża stąd nie usunie!

Ból i smutek ogarniały wierzących z powodu odejścia Kościoła Wschodniego od jedności z Kościołem Zachodnim. Cztery wieki bólu, smutku i zarazem starań, aby jedność powróciła. Nieraz już, już zdawało się, że jedność wraca. Był to jednak bolesny zawód. Nie stracono wszakże nadziei.

Ferrara i Florencja. Dyskusje, obrady. Wynikiem ich zgoda. I oto w dniu 6 lipca 1439 r. został ogłoszony dekret unijny.

Dekret ten rozpoczyna się słowami: Niech się weselą niebiosy, a niech się raduje ziemia.

Jedna trzecia treści dekretu, to rozwijanie wyżej wymienionych słów. To hymn dziękczynny i nawoływanie do wspólnej modlitwy. Każde słowo pełne radości, wesela.

Następnie dekret przechodzi do omówienia nauki: o pochodzeniu Ducha Świętego i o chlebie używanym do Mszy Św. i o czyszczeniu i o prymacie Stolicy Apostolskiej i Biskupa Rzymskiego. Omówiona w tym dekreście nauka jest nauką Kościoła Powszechnego.

Tekst łaciński dekretu został odczytany przez Kardynała Juliana Cesarini, grecki — przez Arcybiskupa Nicei Bessariona.

Tekst łaciński podpisali Papież Eugeniusz IV, 8 kardynałów, 2 patriarchów, 61 arcybiskupów i biskupów, 43 opatów i generałów zakonów. Tekst grecki podpisali Cesarz Jan Peleolog, przedstawiciele 4 patriarchów, 15 arcybiskupów, 5 prałatów, 2 opatów i 4 innych zakonników.

Boże, ile to może sprawić dobra wola. Szukanie światła u Ciebie!

Grecy opuścili Florencję 26 sierpnia 1439 r. Sobór we Florencji pracował do 1442 r., w którym został przeniesiony do Rzymu.

Przed wyjazdem Greków przybyli do Florencji Ormianie, wyznający błędy monofizytyzmu. Nastąpiła Unia z nimi. Wyrzekli się swych błędów, przyjęli całą naukę Kościoła Katolickiego. Papież Eugeniusz IV ogłasza dekret zjednoczenia, „Exultate Deo”.

W roku 1441 Eugeniusz IV ogłasza dekret „Cantate Domino” unii z Jakobitami wyznającymi błędy monofizytów.

W Rzymie za tego samego Papieża w r. 1444 nastąpiło zjednoczenie z nestorianami Syryjskimi, w r. 1445 z nestorianami Chaldejskimi i wreszcie z maronitami wyznającymi monoteletyzm.

Eugeniusz IV, niezmordowany pracownik nad zjednoczeniem wszystkich w Kościele, czym zajmował się jeszcze za czasów, gdy był zakonnikiem, zbiera wyniki swej pracy.

Unia Florencka z d. 6 lipca 1439 r. dzieło wielkie. Niestety nie wydało ono owoców, nie weszło w życie. Dlaczego?

Duchowieństwo wschodnie na ogół było pełne uprzedzenia, a często nawet nienawiści do wszystkiego, co pochodziło z Zachodu. Ludność nie była uświadamiana o potrzebie jedności kościelnej. Nie było pragnienia Unii. Słowa Unia używano nieraz jako hasła do walk politycznych. Zauważyć należy, że Czwarta Wyprawa Krzyżowa utrudniła pracę unijną, przyczyniając się do szerzenia poglądów, iż Zachodowi chodzi jedynie o zdobycie pod swe panowanie Cesarstwa Bizantyńskiego i narzucenie latynizmu.

Nie czysta, święta myśl jedności kościelnej, lecz strach przed muzułmanami grożącymi Konstantynopolowi, był najbliższą przyczyną wysłania poselstwa greckiego o zawarcie Unii Florenckiej.

Moskwa nie chciała słyszeć o Unii Florenckiej. Nie mogła darować Carogrodowi, że zawarł Unię z Rzymem. Kardynała Izydora uwięziono. Jedną z przyczyn tego stosunku, to polityka. Będzie ona trwała przez wieki. Świadczy o tym chociażby prześladowanie Unii na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej zajętych przez Rosję.

Pewne sympatie w Polsce, a szczególnie na Litwie dla soboru bazylejskiego przeszkadzają rozwijaniu się Unii. Dopiero Unia Brzeska posunęła sprawę naprzód. Przeszkodą dla Unii były też i względy polityczne oraz dziwne uprzedzenie w Polsce katolików łacińskiego obrządku do Unii, do obrządku wschodniego.

Czyż Rosja miałaby nawet pozór wtrącania się do Polski, gdyby w niej Unia się rozwinęła? To wtrącanie się Rosji do Polski, to jedna z przyczyn rozbioru Polski i jej upadku. W sprawach religii nie politykować, lecz iść za nakazem Bożym.

Na ogół u nas znaczenia Unii nie rozumieją i dlatego czynią przeszkody jej rozwojowi.

Z serca płynie mi najpokorniejsza podzięką Bogu za to, co u nas w czyn wprowadzono. Oto nasze ogólne zjazdy biskupów są zjazdami biskupów wszystkich obrządków. Oto nasz Pierwszy Plenarny Synod Polski był synodem Biskupów wszystkich obrządków. Mówiono, że nie było dotąd takiego Synodu Plenarnego. Nie rozstrzygam, czy był czy nie był taki Synod, lecz z radością stwierdzam, że odbył się w Polsce.

Oby wszyscy zrozumieli, że Kościół Chrystusowy jest jeden, a w nim przeróżne obrządki, wszystkie święte, wszystkie czcigodne.

Matko, Ojczyzno moja, słusznie Cię nazwano „Antemurale Christianitatis”. W obronę chrześcijaństwa potoki krwi wylałaś. Bądź za to błogosławiona! Życzę ci, abyś się stała obecnie Porta ad Orientem, wrotami na wschód, wrotami, które nie przestraszają i odpychają, lecz wrotami, które przyciągają, jednoczą, wrotami miłości!

Wszędzie i zawsze motywy polityczne są przeszkodą do zjednoczenia wszystkich w kościele. Polityka chce mieć z Kościoła narzędzie do swych ziemskich, często nawet zbrodniczych celów. Chrystusa do krzyża przybiła polityka, polityka chcąc wyniesienia własnego narodu ponad wszystkie, nieznosząca miłości pomiędzy narodami.

O biedni, po stokroć biedni katolicy sprzeciwiający się Unii! Nie rozumieją oni, że są sługami masonerii, bezbożnictwa, komunizmu, cesaropapizmu, a nie są sługami Chrystusa, nie są Jego przyjaciółmi. Swą niechęcią i oporem przyczyniają się ku temu, by nie miłość, lecz nienawiść wśród ludów panowała.

I cóż, czy mamy ręce opuścić i mówić: Unia Florencka to wielkie dzieło, lecz niemożliwe do wprowadzenia w życie?

Tak mówić i sądzić mogą jedynie ludzie albo małoduszni, albo nie mający wiary, ufności w Boga, w Jego pomoc.

Myśmy Chrystusowi. W Chrystusa wierzymy. Chrystusa miłujemy. Idźmy za Nim niebaczni na trud, znój i na cierpienia. Naśladujmy Chrystusa.

Módlmy się ustawicznie i zachęcajmy do modlitwy na intencję zjednoczenia wszystkich w Kościele Chrystusowym.

Usuwać precz od sprawy Unii nawet cień polityki, cień cesaropapizmu.

Zabierajmy się do tej pracy z miłością. Miłujmy nie tylko tych, którzy są z nami w jedności kościelnej, lecz i tych, którzy są poza nią. Miłujmy nie tylko słowem lecz i czynem.

W naszych słowach, pismach, księgach niech zawsze będą prawda i miłość. Dawajmy przykład miłości, nawet miłości bohaterskiej, odpowiadającej na napaści przebaczeniem: „Ojciec odpuść...”

Nie chcemy nikogo dla siebie samych zdobywać. Starajmy się o pozyskanie wszystkich dla Boga.

Sprzeciwiamy się niezmordowanie tym wrogom dzieła Chrystusowego, którzy pragną narzucać, lub narzucają swój obrządek i język w modlitwie i nauczaniu.

Nie bądźmy ślepi na to, w co wierzą i co głoszą ci, którzy są poza jednością kościelną. Wnikajmy głęboko w to wszystko, a zrozumimy się tak, jak we Florencji wytłumaczono sobie nawzajem i pochodzenie Ducha Świętego, i czyściec, i chleb używany do Mszy Św. i prymat. Rozmawiamy z nimi często. Urządzajmy wspólne konferencje.

Nie bądźmy głusi na pragnienia, żale, bóle tych, z którymi chcemy się zjednoczyć.

Idźmy za głosem Piusa XI, Papieża Unii, niezmordowanego na tym polu pracownika, pomimo niezliczonych trudności i przeszkód. Stosujmy się do jego zarządzeń jak najściślej. Daj Boże, aby Pius XI zbierał owoce siewu Eugeniusza IV, siewu Unii Florenckiej i to w jak najszerszym zakresie.

Głos o jubileuszu pięciowiekowym Unii Florenckiej coraz szerzej rozchodzi się po świecie.

Na siódmym kongresie unijnym w Welehradzie od 15 do 19 lipca 1936 r., zwołanym w tysiączną pięćdziesiątą rocznicę śmierci Św. Metodego, Apostoła Słowian, omawiano sprawę Unii Florenckiej

i postanowiono, aby najbliższy Kongres Welehradzki odbył się w r. 1939, w którym wypada pięćsetletnia rocznica Unii Florenckiej, i aby jak najczęściej o tej rocznicy florenckiej mówiono i pisano.

Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, odbyta w Częstochowie w dn. 24 sierpnia 1936 r., uchwala wniosek poczynienia przygotowań do uroczystego obchodu w r. 1939 pięćsetnej rocznicy Soboru Florenckiego, na którym wydany był dekret połączenia Kościoła Wschodniego i Zachodniego. Obchód ten obejmie nabożeństwa, prywatne modlitwy, odczyty i artykuły w prasie.

Podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Manili w d. 5 lutego 1937 r. zastanawiano się nad sprawą Unii w związku z pięćsetną rocznicą Soboru Florenckiego, zgłoszono wniosek popierania Unii, i wyrażono pragnienie, abyśmy w dniu 6 lipca 1939 roku, jako w pięciowiekową rocznicę Unii Florenckiej, mogli powtarzać na całym świecie słowa rozpoczynające dekret Unii: „Laetentur coeli et exultet terra”.

Widzimy więc, że pragnienie obchodu pięciowiekowej rocznicy Unii Florenckiej coraz szersze zatacza kręgi. Aby pragnienie to urzeczywistniło się, potrzeba pracy systematycznej, wytrwałej, niezrażającej się żadnymi trudnościami.

Uczestnicy Zjazdów Unijnych w Pińsku od tej pracy nie tylko się nie uchyla, lecz dolożą wszelkich starań, aby ta praca jak najlepsze owoce wydała.

Sądzę przeto, że powinniśmy jak najserdeczniej podziękować Biskupom Polski za ich uchwałę, powziętą w dn. 24 sierpnia 1936 r. w sprawie Unii Florenckiej, i prosić zarazem o mianowanie Komisji Pięćsetletniej Rocznicę Unii Florenckiej, do której należałoby się zwracać w sprawach związanych z tą uchwałą.

Dobrze by było, aby przygotowanie do tego jubileuszu trwało przez rok i rozpoczęło się dnia 5 czerwca 1938 r., jako w dzień Ześłania Ducha Świętego, a to dlatego, aby przez ten rok stosownie do zarządzeń Komisji ustawicznie się modlono, adorowano Chrystusa Pana w Najświętszym Sakramencie, odbywano procesje, zwoływano konferencje, zjazdy, wydawano książki, pisma, urządzano odczyty i nawiązywano stosunki z krajami, które obchodzić będą ten jubileusz.

Na zakończenie zwracam uwagę na zjazd „pro Oriente Christiano”, który odbył się w roku bieżącym w miesiącu maju w Rzymie. Zjazd ten proponuje, aby po uprzednim zaaprobowaniu przez Św. Kongregację dla Kościoła Wschodniego, została utworzona w Rzymie stała Rada międzynarodowa „pro Oriente Christiano”, składająca się z członków wyznaczonych z poszczególnych narodowości, i wylicza zadania tej Rady międzynarodowej.

Bogu dzięki. Coraz bardziej pogłębia się świadomość, że, aby praca na polu unijnym rozwijała się, nieodzowna jest współpraca wszystkich narodowości, współpraca zgodna, wolna od wszelkich dążeń politycznych. Jedynym miejscem dla tej Rady międzynarodowej

to Rzym, stolica Namiestnika Chrystusowego, Pasterza wszystkich narodów. Przy Namiestniku Chrystusowym zgromadzeni delegaci z poszczególnych narodowości mieć będą przed oczyma jedno: zjednoczenie wszystkich w Kościele Chrystusowym, i przeto coraz lepiej rozumieć się będą i wszystko, co ich mogło dzielić, powoli niknąć będzie.

Bogu dzięki, że myśl współpracy w Rzymie przedstawiciele wszystkich narodowości dla popierania sprawy unijnej, wypowiedana od lat kilku, wchodzi w okres urzeczywistnienia.

Poczekajmy na zarządzenie Św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego.

Nie wątpimy, że, gdy ta Rada międzynarodowa zostanie utworzona, delegaci z Polski od wszystkich narodowości udadzą się do Rzymu, a my znajdziemy środki na ich utrzymanie.

Laetentur coeli et exultet terra!

MISCELANEA.

Pielgrzymki muszą mieć aprobatę władz kościelnych

Celem zapewnienia pielgrzymkom właściwej powagi Komisja Prawna Episkopatu Polski uchwaliła w swoim czasie obszerną instrukcję pielgrzymkową zawierającą podstawowe przepisy, kto w jakich warunkach ma prawo organizować pielgrzymki. Według tychże instrukcji pielgrzymki są aktem religijnym i podlegają władzy Kościoła. Na urządzenie pielgrzymki potrzeba uprzedniego zezwolenia władzy duchownej, bez tego zezwolenia pielgrzymki ani ogłaszać, ani prowadzić nie wolno. Zezwolenia na pielgrzymki zagraniczne udziela Komisja Prawna Episkopatu Polski, na pielgrzymki krajowe Biskupi-Ordynariusze diecezji. Zdarzyło się ostatnio, że jedno z biur podróży ogłosiło pielgrzymkę do Rzymu bez uczynienia zadość warunkom wymagany, a tym samym użyło bezprawnie nazwy „pielgrzymka” dla organizowanej przez siebie wycieczki turystycznej do Italii.

XII Kurs Alkoholologii.

Państwowa Szkoła Higieny z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej w porozumieniu z Towarzystwem „Trzeźwość” organizuje w dniach **13. XII. — 18. XII. r. b.** włącznie XII-y kurs Alkoholologii p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie”.

Kurs jest bezpłatny — wpisowe wynosi 4 zł. Wykłady odbywać się będą codziennie w godzinach rannych i popołudniowych w gmachu Państwowej Szkoły Higieny. Wszelkich wyjaśnień udziela i przyji-

muje zgłoszenia (do dn. 11. XII. r. b.) Sekretariat kursu — Państwowa Szkoła Higieny — Warszawa, Chocimska 24.

Ze względu na doniosłą rolę, jaką odgrywa duchowieństwo w akcji zwalczania tej tak rozpowszechnionej klęski, mam zaszczyt prosić Jego Ekszelencję o poparcie kursu wśród podległego Mu duchowieństwa.

Dyrektor Państwowej Szkoły Higieny

CHODŹKO.

Prezes Rady Wyższej
Towarzystwa św. Wincentego a Paulo
w Poznaniu

Poznań, dnia 15 września 1937 r.

15 O K Ó L N I K

Do Czcigodnych Braci Prezesów Rad i Konferencyj dla podania do wiadomości wszystkim Braciom — członkom Towarzystwa na najbliższym zebraniu.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

List Ojca Świętego.

**Do naszego Drogłego Syna Henryka de Verges
prezydenta generalnego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.**

PIUS P.P.XI.

D R O G I S Y N U

POZDROWIENIE I BŁOGOSŁAWIENSTWO APOSTOLSKIE.

Już sam list skierowany do Nas przez Radę Generalną Towarzystwa św. Wincentego a Paulo z okazji Nowego Roku wystarczyłby, aby nas podnieść na duchu wśród doświadczeń chwili obecnej, gdyby te doświadczenia nie zawierały same w sobie wyraźnego dowodu opieki Bożej nad wielką rodziną chrześcijańską i nad Tym, który ma ją prowadzić coraz wyżej po drodze zbawienia. I w rzeczywistości nic nie mogłoby lepiej wzmocnić Naszej nadziei i Naszej odwagi wśród smutnych wydarzeń publicznych i doświadczeń, które Nas zasmucają w tej chwili, jak przeświadczenie, że święta armia Miłosierdzia, krocząc pod znakiem wielkiego świętego Wincentego a Paulo, w ramach i duchu Ewangelii, nie przestaje iść naprzód w świecie i może się radować widząc, jak granice pola działalności swojej rozszerzają się nawet aż do krajów, które nie stały się jeszcze w całej pełni uczestnikami dobrodziejstw Chrześcijaństwa. I jakżesz mielibyśmy rozpaczać o sprawę Ewangelii i o postępy Królestwa Bożego w społeczeństwie ludzkim, kiedy Miłość Chrystusowa jest pełna żywotności i gdy miłosierdzie ewangeliczne nie przestaje być ukochaniem, przyciągającym dusze do światła Prawdy i utrzymującym na świecie obok egoizmu, nienawiści, okrucieństwa, wzruszające objawy dobroczynnego braterstwa, którego jedynym prawem jest pobożność skierowana ku pomocy we wszelakich nieszczęściach

i wszystkich strapieniach. Jest więc rzeczą bardzo słuszną, abyśmy, dziękując Wam za Wasze życzenia, oraz za Wasz hołd tak synowski a nade wszystko za modlitwy, które zanosicie za Nas do Ojca Niebieskiego, cieszyli się wraz z Tobą, kochany Synu i ze wszystkimi Twoimi Kolegami Rady Generalnej, ze szczęśliwego wzrostu, który Towarzystwo św. Wincentego a Paulo nieustannie mogło notować w ubiegłym roku. Dla Nas jest on pewną gwarancją, niepowstrzymanego postępu, a dla Was wszystkich — tak dla Rady Generalnej jak również dla całej wielkiej rodziny Waszych członków — będzie on równocześnie potężnym bodźcem do wytrwania w zadaniu, albo raczej w misji, która Wam przypadła w udziale usprawiedliwienia Ewangelii wobec świata przez wspomaganie wszelkimi środkami ubogich uginających się pod ciężkim i bolesnym brzemieniem ich utrapień. Z tym uczuciem ojcowskiego zadowolenia i żywej wdzięczności wobec Boga ponawiamy Nasze życzenia coraz większej pomyślności we wszystkich ogniskach Waszej działalności. A modląc się dla nich o całkiem szczególną opiekę Nieba, błagamy dla Waszego Towarzystwa o ducha i o oddanie na wzór jego pobożnego założyciela, jako też o gorącą gorliwość tego wielkiego świętego, którego misję w świecie on w dalszym ciągu wykonuje, oraz zasyłamy z całego serca wszystkim na wzmocnienie, a więc Tobie, Panie Prezydencie, członkom Rady Generalnej, wszystkim waszym członkom, jako dowód naszej szczególnej życzliwości, błogosławieństwo Apostostolskie.

Pius P.P.XI.

W Watykanie, dnia 20 stycznia 1937 r.

J. E. Kardynał Protektor naszego Towarzystwa, przesyłając Prezesowi Generalnemu powyższy list Ojca św., dołączył doń bilet następującej treści:

Watykan, dnia 26 stycznia 1937 r.

PANIE PREZYDENCIE!

Mam zaszczyt i przyjemność przesłać Panu list własnoręczny, który Ojciec Święty raczył skierować do Pana w odpowiedzi na życzenia noworoczne, wysłane przez Prezydenta i przez Radę Generalną Towarzystwa św. Wincentego a Paulo.

Czuając się bardzo szczęśliwym, że mogę dać Panu ten nowy dowód życzliwości Ojca Świętego, chętnie korzystam z tej okazji, aby Panu, Panie Prezydencie, powtórzyć zapewnienie moich uczuć oddania w Panu Naszym.

E. Kardynał PACELLI.

Rada Generalna, podając ten prawdziwie drogocenny list Ojca Św. do ogólnej wiadomości, nie wątpi, że wszyscy członkowie Towarzystwa z równym z nią przejęciem czytać i słuchać go będą. Zdumiewające jest to, że Ojciec Św., nawiedzony tak bolesnym cierpieniem, raczył poświęcić część swego drogiego czasu, całkowicie prze-

znaczonych dla rozlicznych spraw duchownych, związanych z rządem Kościoła, aby napisać i posłać wyrazy zachęty i ojcowskiego pouczenia tak skromnemu Towarzystwu ludzi świeckich, jakimi my jesteśmy.

Zaiste powinno to nas pobudzić do wdzięczności iście synowskiej i zachęcić do jak najgorliwszej modlitwy o zachowanie nam tego tak wielkiego Papieża, do posłuszeństwa dla Jego wskazówek oraz do oddania się naszej dobroczynnej misji ze wzmożoną gorliwością.

Zechciejcie przyjąć, Czcigodni Panowie Bracia, wyrazy mego prawdziwego poważania i oddania się w Chrystusie Panu Naszym i Marii.

(—) *Antoni Loster*
Prezes

Odezwa Ks. Proboszcza par. Wisznice.

Przezacni Bracia Kapłani!

W Wisznicach jeszcze w r. 1913 zaczęto budować kościół. Zdążono jednak zrobić zaledwie fundament, gdy rozpętała się wszechświatowa wojna. W czasie działań wojennych nagromadzone materiały budowlane zostały spalone lub rozkradzione, jak np. 200 tysięcy cegły zabrali i wywieźli Niemcy.

Parafianie więc wisznicy musieli w dalszym ciągu modlić się w swoim ciasnym kościółku. Niejeden z nich pobyt w kościele w zimie musiał odchorować, a jeden nawet zgnieciony umarł. Obecnie na oczyszczonym z drzew fundamencie poczynają się wznosić mury. Parafianie wisznicy na ogół biedni i nieliczni, gdyż z dawniejszej parafii zostało utworzonych 6 nowych, jakkolwiek ochotnie składają grosz ofiarny — sami wybudować kościoła nie będą mogli. Odwołują się więc przeze mnie do Waszego zacnego serca Kapłanśkiego z prośbą o pomoc.

Niechże przeto z każdej parafii jedna taca będzie na ten cel przeznaczona (zgoda na to Jego Ekscelencji ks. Biskupa Ordynariusza — uzyskana) i razem z ofiarą choćby i najmniejszą każdego kapłana diecezjalnego — przesłana blankietem P. K. O. 140.082. Oczekuje i na pomoc braci kapłanów liczy

Ks. Turski Bronisław
proboszcz wisznicki.

Z działalności Instytutu Różańcowego.

Instytut Różańcowy jest młodą placówką.

Przed 6 laty działalność swoją rozpoczęliśmy prowadzić pod nazwą: Wydawnictwo „Czytanek dla Kółek Żywego Różańca”.

W 1933 r. wydawnictwo uzyskało statut, zatwierdzony przez J. E. Biskupa K. Radońskiego, przekształcając się na Instytut Różańcowy.

Za zezwoleniem J. E. Ks. S. W. Okoniewskiego, Ordynariusza diecezji chełmińskiej — Instytut Różańcowy obrał siedzibę swoją w Toruniu, prastarym grodzie pomorskim, gdzie zainstalował się we własnej siedzibie, ufundowanej przez założyciela Instytutu ks. Fr. Nowakowskiego.

Instytut prowadzi swoją działalność pod wysokim protektoratem J. Eminencji Ks. Kard. Hłonda, Prymasa Polski.

Dyrektorem Instytutu jest założyciel jego i fundator ks. Fr. Nowakowski.

Zadaniem Instytutu jest szerzenie organizacji i propagowanie idei różańcowej, oraz pogłębianie zasad wiary i moralności chrześcijańskiej dla silniejszego poparcia w poszczególnych parafiach zadań Akcji Katolickiej.

Działalność Instytutu w ostatnim roku przejawiała się w następujący sposób:

1) urządzono Instytut w nowej siedzibie i zorganizowano go, dostosowując do szerokiej działalności, obejmującej całą Polskę.

2) opierając się na ślubowaniu akademickim i uchwałach młodzieży zorganizowanej w K. S. M. diecezji wrocławskiej — Instytut w początkach 1937 r. przeprowadził w prasie propagandę, aby ideę ślubowań rozpowszechnić wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego i spowodować pójście śladami akademików różnych zrzeszeń katolickich.

Dla ugruntowania idei ślubowań, wyszła nakładem Instytutu Różańcowego broszura p. t. „Ślubujemy“, w drugim wydaniu.

3) Instytut Różańcowy rzucił myśl i realizuje ją, aby zorganizować dorastającą dziatwę w potężnej organizacji pod nazwą „Żywy Różaniec Dzieci“

Równocześnie zaś Instytut wydał stosowną książeczkę z Tajemnicami Różańcowymi do odmawiania Różańca św. przez dziatwę p. t. „Żywy Różaniec Dzieci“, dostosowaną do umysłów dziecięcych w wieku od lat 8—14.

4) nakładem Instytutu Różańcowego nadto w bieżącym roku wyszły następujące wydawnictwa: „Różaniec i Godzinki“, z poprawionym tekstem przez ks. prof. Michałaka, oraz „Kalendarz Królowej Różańca św.“ na rok 1938, którego treść specjalnie nastawiona jest do zdemaskowania wrogiej naszemu państwu działalności bezbożników i komunistów.

5) jako periodyczne czasopisma Instytut wydaje: „Czytanki Różańcowe“, wraz z bezpłatnym dodatkiem „Wiara i życie w przykładach“ — miesięcznik dla Kółek Żywego Różańca, oraz „Informator Różańcowy“ — kwartalnik religijno-społeczny dla W. Księży Proboszczów i Zarządów Stowarzyszeń Żywego Różańca.

6) W ostatnim roku Instytut Różańcowy podjął i realnie prowadzi dzieło uchrześcijanienia handlu dewocjonaliami, bądź to przez akcję propagatorską w prasie, bądź też w konkretnej formie składu dewocjonalistów przy Instytucie Różańcowym, który dziś obsługuje

setki parafij w dewocjalia, przesyłając różne artykuły na zamówienia listowne.

Nadto Instytut podjął i propaguje sprawę kiosków parafialnych do rozsprzedaży czasopism i wydawnictw katolickich oraz dewocjoniów. Instytut w tej sprawie tak dalece idzie, że jeżeli gdziekolwiek samodzielne zrobienie kiosku napotyka na trudności — Instytut dostarcza gotowe kioski do poszczególnych parafij.

Oprócz powyższych Instytut Różańczy współdziałał i w prowadzeniu dekanalnego Kongresu Różańskiego w Wielkiej Woli, diecezji sandomierskiej.

Reprezentowany był również Instytut na Kongresie Marińskim w Wilnie, brał udział w wystawie Mariologicznej w Wilnie, z okazji Kongresu Różańskiego.

Wreszcie, na zakończenie etapu organizacyjnego, jako podziękowanie Najświętszej Maryi Pannie za dotychczasową opiekę i uproszenie pomocy w dalszej pracy, Instytut Różańczy zorganizował pielgrzymkę z Polski do Lourdes, w okresie czasu od 29 września do 15 października b.r.

Odnosnie dalszych planów na najbliższą przyszłość — Instytut Różańczy podejmie w wybitny sposób propagowanie idei Różańskiej wśród szerokich warstw społeczeństwa katolickiego w Polsce, a szczególnie wśród wiernych zorganizowanych w Akcji Katolickiej, w związku z odbytymi ślubowaniami i ostatnią Encykliką papieża Piusa XI „O Różańcu św. Najświętszej Maryi Panny”.

W tej chwili Instytut Różańczy ma w przygotowaniu dwa nowe wydawnictwa, które będą miały na celu ułatwienie pracy różańskiej a mianowicie: „Żywy Różaniec w parafii”, praktyczny podręcznik do zakładania i prowadzenia Stowarzyszeń Żywego Różańca, oraz zbiorów najpopularniejszych pieśni religijnych na procesje, zjadzy, kongresy p. t. „Śpiewajmy wszyscy razem”.

Kontynuując zaś zagadnienie uchrześcijanienia handlu dewocjoniów Instytut Różańczy przewiduje stworzenie wielkich Zakładów Wytwórczych dewocjoniów.

Co zaś do wydawnictw periodycznych, to, poczynając od Nowego Roku — Instytut Różańczy będzie wydawał popularne broszurki, jako periodyczne wydawnictwo kwartalne, o nastawieniu antykomunistycznym i antybezbożniczym.

Podając powyższe do publicznej wiadomości Wielebnego Duchowieństwa i szerokich warstw społeczeństwa katolickiego — wyrażamy nadzieję, że w poczynaniach naszych szerzenia czci dla Najświętszej Maryi Panny w Polsce — spotka się Instytut Różańczy z życzliwym poparciem zamierzeń, mających na celu odrodzenie duchowe naszego Narodu.

Uczeni o początkach życia rodzinnego.

Na odbytym niedawno w Bukareszcie XVII Międzynarodowym Kongresie Antropologicznym padły z ust najpoważniejszych uczonych zdania ze wszech miar zasługujące na uwagę. Uczestnicy Zjazdu obradowali w kilku sekcjach: sekcja antropologii morfologicznej

i funkcjonalnej, sekcja paleontologii człowieka i archeologii przedhistorycznej, sekcja zagadnień dziedziczności i eugeniki, sekcja psychosocjologii i antropologii kryminalnej, a wreszcie sekcja etnografii, lingwistyki i historii religii. Na specjalne zwrócenie uwagi zasługuje referat D.L. Martina o „Filozoficznych wynikach badań ludoznawczych nad rozwojem instytucji rodziny”. Referent zdecydowanie przeciwstawił się tezom teoretyków ewolucjonistycznych starej szkoły etnologicznej i stanął na ogół na stanowisku reprezentowanym przez o. W. Schmidta S.V.D., który to kierunek specjalną zwraca uwagę na istnienie organizacji rodzinnej wśród najbardziej prymitywnych ludów. Na podstawie obfitego materiału rzeczowego można dziś stwierdzić — mówił uczony — że rodzina, a z nią i posłuszeństwo dzieci i prawo spadkowe istniało już w początkach rozwoju ludzkości. Rodzina jest u ludów prymitywnych instytucją zupełnie już utrwaloną, jest pierwotną komórką życia społecznego. W instytucji zaś małżeństwa istnieje wolność wyboru współmałżonka, zasada monogamii i nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Tam, gdzie zachodzą odchylenia od tych zasad, stwierdzić można, że mamy do czynienia z wyjątkami lub są to już późniejsze stadia rozwojowe. Wychowanie dzieci jest zawsze uważane jako zadanie małżeństwa.

Zadośćuczynienie za profanację figury Matki Bożej.

Przed dziewiętnastu laty, w dniu 3 listopada 1918 r., banda wyrostków prowadzonych przez wolnomyślicieli i socjalistów czeskich, nienawiścią zionących do wszystkiego co katolickie, obaliła i zbezczeszczyła słup z figurą N.P. Maryi wzniesiony na Placu Staromiejskim w Pradze w podzięce za ocalenie miasta od najazdu szwedzkiego w XVII w. Oburzeni tym świętokradzkim czynem katolicy prascy złożyli wówczas ślubowanie, że postarają się o zadośćuczynienie N.P. Maryi za wyrządzoną Jej obrazę i profanację Jej wizerunku. Ślubu tego prężanie obecnie dopełnili.

Na peryferiach Pragi, we Lhotce, wzniesiony został nowy kościół p. n. Panny Maryi Królowej Pokoju, a w ołtarzu głównym tej świątyni umieszczono wierną kopię zniszczonej w r. 1918 figury. Przed ołtarzem tym lud praski będzie się odtąd modlił o pokój rodzinom, opiekę nad miastem i państwem, błagając Matkę Bożą o wstawiennictwo u Boga i przebaczenie wyczynionych zniewag.

W niedzielę 7 listopada arcybiskup praski kardynał Kaszpar dokonał uroczystego aktu poświęcenia nowego wotywnego kościoła. W związku z tą uroczystością złożono nowe przyrzeczenie nie ustania w pracy, póki na praskim Placu Staromiejskim ponownie nie stanie odnowiona figura N.P. Maryi.

Zasłużona odprawa komuniście Thorezowi.

W odpowiedzi na znane oświadczenie komunisty francuskiego Thoreza, jakoby komunizm nie był sprzeczny chrześcijaństwu, a katolicyzmowi w szczególności, zabrał ostatnio głos na łamach „Victoire” znany publicysta francuski i b. socjalista Gustave Hervé.

„Jak to pan sobie wyobraża, towarzyszu Thorez — zapytuje Hervé — że katolicy godni tego imienia mogliby, bez względu

na to, jak wielką jest ich tęsknota do sprawiedliwości społecznej, współpracować ze stronnictwem, którego programem jest walka klasowa? Komunizm jest zaprzeczeniem ideałów pokoju społecznego, miłości chrześcijańskiej i braterstwa. Ze stronnictwem, które się wypowiada — jak to sam pan mówił — za bezbożnictwem i materializmem, katolicy nie mają nic wspólnego. Czy sądzi pan, że Kościół katolicki zezwoli swoim wiernym spieszyć do waszych lokalów zarażonych duchem materializmu i bezbożnictwa? Chyba po to, byśmy, idąc między waszych zwolenników, odwracali ich od błędu, gdyż bardzo potrzebują słów Ewangelii".

W dalszej części swego artykułu Hervé czyni wyznanie wiary chrześcijańskiej i kończy:

"Pan się ośmiela, towarzyszu Thorez, twierdzić, że rewolucja komunistyczna nie uczyniła w prześladowaniu Kościoła w Rosji tego, co uczyniła rewolucja francuska? Pan się ośmiela przeczyć, że w Meksyku podobni do was ludzie, materialści i bezbożnicy, jak krwawi kaci i tyrani bez uczuć występowali przeciw katolikom? Pan się ośmiela przeczyć, że w Hiszpanii ręka w rękę z waszymi braćmi i przyjaciółmi anarchistami rozpoczęliście, po abdykacji króla, już przed czterema laty bestialską walkę przeciw Kościołowi, przeciw klasztorom, a gdy powstało wojsko narodowe, dążąc do obrony swej ojczystej ziemi, w dzikim porywie rzuciliście się na księży, biskupów i zakonnice, składając krwawe hekatombie? Ręka, którą do nas wyciągacie, biedny panie Thorez, jest czerwona, czy tego pan nie widzi? Czerwona krwią setek tysięcy nowych męczenników!"

Rozbudowa hierarchii Kościoła Wschodniego we Włoszech.

Pragnąc rozwinąć rozpoczętą przez Benedykta XV pracę nad organizacją własnej hierarchii katolików obrządku wschodniego we Włoszech, Ojciec św. erygował ostatnio nowe biskupstwo (eparchię) obrządku bizantyjskiego dla Greków zamieszkałych na Sycylii. Administratorem nowej diecezji mianowany został kardynał Lavitrano, arcybiskup Palermo, przy czym dotychczasowy rektor seminarium italo-albańskiego w Palermo, prałat Józef Perniciaro, otrzymał godność biskupa sufragana nowej eparchii. W ten sposób katolicy obrządku wschodniego posiadać obecnie będą dwie diecezje: utworzoną w r. 1919 przez Benedykta XV diecezję Lungro w Kalabrii dla Italoalbańczyków i nową dla Greków na Sycylii. Jednocześnie klasztor bazylikański obrządku wschodniego w Grötaferrata pod Rzymem podniesiony został do godności opactwa „nullius”.

Pielgrzymka do Rzymu.

Liga Katolicka w Katowicach, mająca już niejedną piękną kartę w polskim ruchu pielgrzymkowym, organizuje za aprobatą J. Eksc. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego wielką pielgrzymkę do Rzymu w czasie od 28 grudnia r.b. do 7 stycznia 1938 r.

Termin pielgrzymki ustalony został w czasie feryj świątecznych jednak po okresie właściwych świąt Bożego Narodzenia, by w ten sposób umożliwić udział tym wszystkim, których tradycja zatrzymuje przy ognisku domowym w uroczysty dzień wigilijny, a przede

wszystkim, by umożliwić udział księżom proboszczom, którzy dopełnią już swych obowiązków duszpasterskich w parafiach.

Poza 5-dniowym pobytem w Wiecznym Mieście, program pielgrzymki przewiduje zwiedzenie Wenecji, Florencji, Neapolu oraz Padwy. Przewidziane są również mniejsze wycieczki do Pompei i na Wezuwiusz, do jeziora Nemi i kaszteli romańskich oraz do San Gimignano. Wyczerpane są zatem wszystkie prawie punkty godne zwiedzenia.

Koszt udziału w pielgrzymce wynosi zaledwie zł. 240. — łącznie z paszportem i wizami. W pielgrzymce wziąć może udział każdy, kto do dnia 10 grudnia r.b. nadeśle swoje zgłoszenie oraz dokumenty osobiste i zadatek. Bliższych informacji udziela Liga Katolicka, Katowice, Piłsudskiego 58, oraz wszystkie oddziały „Małego Dziennika”.

Rekolekcje w domu O.O. Jezuitów w Częstochowie w 1938 r.

W domu rekolekcyjnym O. O. Jezuitów w Częstochowie, ul. bł. Kingi 74 odbędą się w r. 1938 następujące serie trzydniowych ćwiczeń duchownych: 5 stycznia dla panów, 7 lutego dla kapłanów, 7 marca dla kapłanów, 13 kwietnia (dwudniowe) dla panów, 25 kwietnia dla kapłanów, 20 czerwca dla kapłanów. Kapłani pragnący odprawić pod kierownictwem ćwiczenia w innych terminach zechcą przyjeżdżać, ile możliwości, w poniedziałki wieczorem, z wyjątkiem wielkiego postu. Początek każdej serii o godz. 19. Dojazd od ul. Lisinieckiej. Dorożka 1.50 zł.

Podróż ks. kardynała Tisserant do Rumunii i jego wizytacja diecezji katolickich obrządku wschodniego.

Na zaproszenie ks. ks. biskupów rumuńskich obrządku wschodniego ks. kardynał Tisserant, sekretarz św. Kongregacji dla Kościoła Wschodniego w Rzymie, we wrześniu odbył podróż do Rumunii, celem zwizytowania tam kościołów i diecezji obrządku wschodniego. Obecnie już jesteśmy w możności podać Wielebnemu Duchowieństwu opis tej podróży, która katolikom rumuńskim dała okazję do zmanifestowania swoich najszczerzych uczuć względem Ojca św., podkreślenia swej łączności i jedności ze Stolicą Apostolską oraz wielkiego do Niej przywiązania.

Ks. kardynał Tisserant, po powitaniu go w Bukareszcie przez przedstawicieli władzy duchownej i świeckiej, udał się do Sinaia, by złożyć najpierw wizytę królowi Rumunów, Karolowi. Posłuchanie u króla trwało przeszło pół godziny. Potem J. Eminencja zwiedził królewską rezydencję w Peles, skąd w towarzystwie ks. biskupa Balana z Lugoj i ks. prał. Macaveiu wyruszył samochodem do ośrodka górniczego, do miasteczka Braşov, gdzie z wielkim entuzjazmem i radością powitany został przez licznie zgromadzonych wiernych z ich proboszczem na czele. Następnie pociągiem, w wagonie specjalnie zarezerwowanym, ks. kardynał wyjechał do miasta Blaj, nowej rezydencji arcybiskupiej nowego obrządku wschodniego Făgăraş i Alba Iulia, gdzie arcybiskup Nicolescu wraz z kapitułą katedralną, uczniami szkół i niezliczoną rzeszą wiernych owacyjnie powitali Dostojnego Gościa. Miasto Blaj, już od roku 1700 zwane „małym Rzymem”, to największy ośrodek życia religijnego katolików obrządku wschod-

niego w Rumunii. Nazajutrz, a było to święto Podwyższenia św. Krzyża, mające także i w Kościele Wschodnim wielką doniosłość i znaczenie, ks. kardynał wziął udział w uroczystym nabożeństwie odprawionym w katedrze przez arcybiskupa Nicolescu i biskupa Balana. Podczas tego nabożeństwa ks. arcybiskup wygłosił podniosłą mowę, wyrażając w imieniu własnym i swoich wiernych uczucia wielkiej radości z powodu pobytu na ziemi rumuńskiej najbliższego w zarządzie Kościołem Wschodnim współpracownika Ojca św. W odpowiedzi ks. kardynał podziękował w serdecznych słowach za wyrażone mu szczere uczucia i zaznaczywszy, jak wielce jest szczęśliwy, że ma sposobność poznać osobiście Rumunię i jej „mały Rzym”, udzielił wszystkim obecnym apostolskiego błogosławieństwa w języku rumuńskim, co wśród obecnych wywołało niebywały entuzjazm. Po południu w Pałacu Kultury odbyła się na cześć Dostojnego Gościa akademii literacko-muzyczna z udziałem około 200 osób, podczas której przemówienie wygłosił dr Coriolano Suciu, dyrektor szkoły normalnej, śpiewy zaś wykonali uczniowie i uczennice liceów oraz chór katedralny.

Dzień 15 września poświęcono wyłącznie wizytowaniu różnych zakładów naukowych, których w Blaj jest dużo, a mianowicie: seminarium, dwa licea, dwie szkoły normalne, dwa gimnazja przemysłowe i internat. Zakłady te powstanie swoje i wspinały rozwój w pierwszym rzędzie zawdzięczają usilnym staraniom i zabiegom zmarłego arcybiskupa Siuciu i jego poprzednikom, a także wielkiej szczodroliwości Ojca św., Piusa XI, który w znacznym stopniu, przez udzielenie pomocy materialnej, przyczynił się do rozbudowy istniejących, a do wybudowania nowych gmachów, w których obecnie mieszkają wychowankowie, pobierający nie tylko wiedzę, ale wraz z nią otrzymujący też i wychowanie katolickie. Tak uczniowie, jak i profesorowie witali przybywającego do nich ks. kardynała słowem i pieśnią z niekłamanym uczuciem radości w sercu. Był to bowiem w ich życiu szkolnym dzień wielkiego święta, dzień, w którym mogli oni wobec Księcia Kościoła Rzymskiego wyrazić swoje najserdeczniejsze uczucia trwałego przywiązania do Ojca św. i Stolicy Apostolskiej. To też wrażenia, jakie z tej wizyty wszyscy odnieśli, były wprost imponujące: nie tylko samo powitanie i przyjęcie tak znakomitego Gościa wypadło wspaniale ponad wszelką miarę, ale także i zakłady znaleziono we wzorowym porządku, a zwłaszcza istniejące przy jednym z liceów męskich muzeum przyrodnicze i ogród botaniczny, sięgający swym początkiem XVIII wieku, wzbudziły w zwiedzających szczere uczucia podziwu i wielkiego uznania.

Po zwiedzeniu jeszcze szkoły gospodarstwa domowego, ks. kardynał w towarzystwie metropolity Nicolescu, biskupa obrządku łacińskiego Vorbuchneira i Alba Giulia, ks. prał. Macaveiu, wikariusza generalnego z Blaj oraz prefekta prowincji Tarnava-Mica udał się we czwartek dnia 16 września do Alba Giulia, gdzie został serdecznie powitany przez ks. biskupów obrządku łacińskiego, alumnów seminarium i wychowanków dwóch liceów katolickich, którzy przybywającego Gościa witali okrzykiem „niech żyje”. Podczas swego pobytu w Alba Giulia Jego Eminencja zwiedził bibliotekę Batthyany, założoną w wieku XVIII, posiadającą dość dużo manuskryptów i inkunabułów, wspinały kościół katedralny obrządku łacińskiego, się-

gający swym początkiem XI wieku, a obecnie odrestaurowany, oraz mały kościółek katolików rumuńskich obrządku wschodniego, w którym znajduje się grób biskupa Atanazego, wielkiego krzewiciela jedności ze Stolicą Apostolską.

Po czym ks. kardynał Tisserant, udaje się przez Teius, miejsce urodzenia biskupa z Lugoj, Balana, do Cluj, dotąd przybywa o godzinie 19. Na stacji oczekiwali Dostojnego Gościa miejscowy ks. biskup Hossu wraz z wielkim zastępem duchowieństwa i wiernych. I tutaj chór katedralny wykonał na cześć jego specjalnie przygotowane pienia.

Miasto Cluj jest nową rezydencją biskupią obrządku wschodniego diecezji Gherli czyli Armenopoli. Nieliczne są tu placówki katolickie obrządku wschodniego, ale za to te, które już powstały, są w pełnym rozkwicie. Jest piękne nowe seminarium, do którego przyjmowani są alumni, podobnie jak do seminarium w Blaj, z innych także diecezji, a mianowicie z Lugoj i Maramures, nie posiadających dotąd własnych seminariów. Kościół, który obecnie służy za katedrę, przedtem należał do OO. Franciszkanów konwentualnych. Są Siostry Matki Bożej, rządzące się dotąd prawem diecezjalnym, które prowadzą szkołę dla dziewcząt. Kościół obrządku łacińskiego jest bardzo wielki i okazały. J. E. ks. kardynał w dniach 17 i 18 września zwizytował w mieście różne zakłady: szkołę pod nazwą „Marianum”, utrzymywaną i kierowaną przez Zgromadzenie Sióstr Najświętszej Marii Panny, liczącą ponad tysiąc uczennic narodowości węgierskiej, a uznaną przez państwo jako szkołę dla mniejszości narodowych, muzeum archeologiczne, etnograficzne i malarskie, a także przewspaniały ogród botaniczny. Zwiedził również miasto Gherli, które przed kilkanaście laty było rezydencją biskupa, oraz znajdujące się tam kościoły obrządków: łacińskiego, rumuńsko-wschodniego i armeńskiego; kościół armeński jest dość obszerny, chociaż armeńczyków jest tutaj tylko 80 rodzin. Odwiedził też niewielkie Sanktuarium w Miculas, dokąd przybywa tysiące pielgrzymów, dla których OO. Bazylianie, posiadający tu skromny klasztor, odprawiają nabożeństwa pod otwartym niebem.

W niedzielę dnia 19 września, po uroczystej Mszy św. w katedrze, ks. kardynał opuścił miasto Cluj i udał się w towarzystwie biskupa Hossu do Baia Mare. Na każdej stacji, przez które przejeżdżał specjalny pociąg z kardynałem, postój trwał ponad pół godziny, by zgromadzeni na stacjach licznie wierni mogli zobaczyć i godnie powitać wysokiego Dostojnika Kościoła Rzymskiego i otrzymać z rąk jego błogosławieństwo apostolskie. Zaiste, to był widok niesamowity i nad wyraz wzruszający patrzeć na tych ludzi odświętnie ubranych, z jaką wielką wiarą i głębokim uczuciem witali oni Księcia Kościoła, tego przedstawiciela wobec nich samego Ojca św. Za nadejściem zaś wieczora w rękach zgromadzonych na stacjach tłumów zapłonęły pochodnie. Wszędzie, gdzie tylko dojrzano osobę kardynała, witano go z niekłamanyim uczuciem radości i wznoszono okrzyki na cześć Papieża. W połowie drogi pomiędzy Cluj a Baia Mare wsiadł do wagonu ks. Rusu, biskup z Maramures, który towarzyszył ks. Kardynałowi do Baia Mare, do swej rezydencji. I tutaj, mimo spóźnionej pory, zgromadziła się na stacji wielka rzesza wiernych, by przyjąć i powitać przybywającego do nich tak znakomitego Gościa jak należało,

Baia Mare jest robotniczym miasteczkiem, położonym na dalekiej północy Rumunii, a zarazem nową rezydencją biskupią świeżo utworzonej na mocy Konkordatu diecezji Maramures. Biskup zamieszkuje tu w starej szkole odpowiednio na mieszkanie przerobionej. Nie ma tu jeszcze ani szkół, ani też żadnych innych zakładów o charakterze katolickim.

W dniach 20 i 21 września Jego Eminencja zwiedził z wielkim zainteresowaniem, znane jeszcze Rzymianom, kopalnie złota, sięgające swą głębokością 320 metrów, a także miejscowe fabryki metalurgiczne oraz fabrykę wytworów chemicznych niedawno założoną, lecz już w pełnym rozwoju. Zwiedził również grobowiec ks. Bazylego Lucaciu, wstawionego tym, że wybudował on w swym miejscu rodzinnym kościół, będący miniaturą bazyliki św. Piotra w Rzymie. W dniu zaś Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (podług starego stylu) ks. kardynał odwiedził Sanktuarium w Bixard, znajdujące się pod opieką OO. Bazylianów; w dniu tym przybyła także do Sanktuarium wielka rzesza pielgrzymów z Czechosłowacji. Potem udał się ks. kardynał do Satu-Mare, gdzie zwiedził budujący się olbrzymi kościół katolików rumuńskich obrządku wschodniego i gdzie też nastąpiło spotkanie z biskupem Frentiu, który odtąd towarzyszył Eminencji w drodze do swojej rezydencji w Oradea Mare. Tu również znakomitemu Gościowi zgotowano niebywałą owację.

Podobnie jak w innych miastach biskupich tak i tu ks. kardynał zwizytował różne zakłady naukowe, a mianowicie: dwa seminaria obrządku łacińskiego i obrz. wschodniego, świetnie zorganizowaną szkołę normalną, powstałą dzięki wielkiej szczodrości biskupa Frentiu, oraz szkołę Zgromadzenia SS. z Sionu. W seminarium obrządku wschodniego ks. kardynał wygłosił do alumnów podniosłą mowę, wskazując na wielkość i szczytność ich powołania.

Podczas dni następnych ks. kardynał i towarzyszący mu stale ks. biskup Frentiu zwiedzili w okolicy olbrzymie folwarki — dzierżawy, stanowiące niewątpliwie wielkie bogactwo Rumunii, kraju w wysokim stopniu rolniczego.

Ks. biskup Frentiu z Oradei posiada nad morzem w Stana de Vale, w malowniczej nader okolicy, swoją letnią rezydencję. Tutaj właśnie udał się ks. kardynał na kilkudniowy wypoczynek po podróży, a także i po to, by zrobić kilka wycieczek w okoliczne góry. Niedziele dnia 26 ks. kardynał spędził w Beius na wizytowaniu szkół: dwóch liceów, męskiego i żeńskiego, dwóch internatów dla uczniów, alumnat OO. Asumpcjonistów i t.p. Powróciwszy do Stana de Vale, ks. kardynał w dniu 28 odbył konferencję z biskupami rumuńskimi obrządku wschodniego, których było pięciu.

Jego Królewska Mość, król Karol, przyznał ks. kardynałowi Tisserant najwyższe odznaczenie rumuńskie, wręczając mu w Stana de Vale za pośrednictwem prefekta prowincji Oradea Mare wielki krzyż „Serviciul Credencios”.

Po zwizytowaniu jeszcze Dragesti, gdzie OO. Franciszkanie konwentualni obrządku wschodniego obsługują parafię, J. E. ks. kardynał w towarzystwie pięciu biskupów obrz. wsch. udał się do Temisoara,

gdzie miejscowy biskup obrz. łacińskiego Pacha wraz z wiernymi powitał go serdecznie, zapraszając Dostojnego Gościa do zwiedzenia słynnego Instytutu dla dziewcząt, kierowanego przez Siostry Najświętszej Maryi Panny, w którym przebywa ponad tysiąc uczennic obrz. łac., pobierających naukę w języku niemieckim. Stąd J. E. ks. kardynał Tisserant wyruszył w drogę powrotną do Rzymu, kierując się ku granicy rumuńskiej, pozostawiając ze swej wizyty w Rumunii jak najlepsze wrażenia i niezatarte wspomnienia i to nie tylko wśród sfer duchownych, ale też i świeckich, które wprost prześcigały się w okazywaniu czci dla tak Dostojnego Gościa.

Z włoskiego „L'Osservatore Romano”
tłum. ks. dr B. Filipiuk.

Uroczystość wręczenia złotej odznaki honorowej L.O.P.P. J. E. Biskupowi Dr Henrykowi Przeździeckiemu.

W niedzielę, 28 listopada, b. r. w przeddzień rocznicy powstania listopadowego, o godz. 17-ej, w Siedlcach w sali Akcji Katolickiej (ul. Piłsudskiego Nr. 62) odbyła się uroczystość udekorowania piersi J. E. Biskupowi Dr H. Przeździeckiemu złotą odznaką honorową L.O.P.P., nadaną przez Kapitułę Odznaczeń LOPP. w Warszawie w dniu 6. IX. 1937 r. w uznaniu zasług położonych dla L.O.P.P.

Na powyższą uroczystość, która odbyła się w nader poważnym nastroju ducha, złożyły się pięknie odegrane przez orkiestrę symfoniczną 22 p. p. utwory p. t. „Bajka” Uvertura St. Moniuszki, „Polonez” Wiarusy L. Falla.

Następnie zabrał głos prezes Obwodu L.O.P.P. p. mjr. Babecki Bolesław i po powitaniu Najdostojniejszego Pasterza, Wielebnego Duchowieństwa, Przedstawiciela 9 D. P., Dowódcy 9 p. a. l., Dowódcy 22 p. p., Prezydenta m. Siedlec Łagunę Sławomira oraz przedstawicieli Instytucji Państwowych, Samorządowych, Dyrektorów i Kierowników Szkół, przedstawicieli Organizacji, Związków i Instytucji Społecznych odczytał gratulacyjną depeszę nadesłaną z okazji powyższej uroczystości na ręce J. E. Biskupa przez Gen. inż. Leona Berbeckiego, Prezesa Zarządu Głównego L.O.P.P. w Warszawie.

Po czym w zwięzłych i krótkich słowach żołnierskich p. Major począł kreślić najważniejsze chwile życia i pracy J. E. Biskupa Przeździeckiego, syna męczeńskiej ziemi podlaskiej. Zaraz na wstępie swego przemówienia przypomniał zebranym udział w powstaniu styczniowym 1863 r. ś. p. Ojca Ks. Biskupa, który za Ojczyznę cierpiał w więzieniu Siedleckim za czasów naszej niewoli rosyjskiej.

W tym momencie zmarłym i żyjącym bohaterom powstania styczniowego oddano hołd, wyrażony powstaniem z miejsc i krótką ciszą.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. Major przeszedł prace Ks. Biskupa dla Kościoła i Ojczyzny, dla której nasz Arcypasterz, jeszcze jako kapłan archidiecezji warszawskiej, pracował w Tymcza-

sowej Radzie Stanu. Wspomniał też, że w roku 1919 wybrany został Ekscelencja na posła Sejmu Ustawodawczego, ale z powodu zajęć przy organizowaniu diecezji zmartwychwstałej zrzekł się tego urzędu. Na zakończenie wspomniał o niedawnej 19 rocznicy konsekracji biskupiej, która prawie się zbiegła z powyższą uroczystością.

Zaraz po przemówieniu p. Major Berbecki zawiesił złoty Krzyż na pierś Arcypasterza. Moment ten zebrani na sali uczcili powstaniem.

W tej chwili odezwał się głos Arcypasterza diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej:

Gdy wsłuchiwałem się w przemówienie pana Majora Babeckiego, przeżywałem niejedną chwilę z życia mego i z dziejów Ojczyzny.

Pan Major mówił o powstańcach i wymienił w gronie ich mojego Ojca.

Tak, Ojciec mój powstaniec. Tutaj w więzieniu w Siedlcach był rok i osiem miesięcy. Codziennie przychodził do celi jego naczelnik Maniukin i mówił: jutro będziesz wisiał. Byłem w tej celi. Łączyłem się duchem z Ojcem, z jego wiarą w niepodległość Ojczyzny.

Ta wiara dała mu moc oglądania chociaż nie w szczegółach, lecz idei samej, uroczystości, jak dzisiejsza.

Najserdeczniej dziękuję za to wysokie odznaczenie, udzielone przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Odznaczenie to przyjmuję nie tylko dla mnie, lecz w pierwszym rzędzie dla całego Duchowieństwa diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej. Duchowieństwo bowiem tej diecezji, obu obrządków, bez żadnego wyjątku, stanęło w jednym szeregu ze swą ofiarą, aby przyjść z pomocą Ojczyźnie, dając Jej samolot sanitarny.

Jezus Chrystus przyniósł na ziemię miłość ku Bogu i wszystkim bez wyjątku ludziom i pragnie, aby miłość ta rozpalala się coraz silniejszym płomieniem. Jezus Chrystus uczył i uczy świat tej miłości Swym przykładem.

Jezus Chrystus miłował Swą ziemską Ojczyznę. Wszystko dla niej czynił. Jako Bóg widział losy Swej ojczyzny i bolał nad nią.

Rodzice nasi, przejęci nauką Chrystusa, uczyli nas miłości ojczyzny. Ich nauka nie dzieliła ojczyzny na partie, grupy, wzajemnie się zwalczające. Obejmowała wszystkich.

My, duchowni mamy iść w pierwszym szeregu miłujących ojczyznę, miłujących wszystkich jej synów i córki i przykładem swym pociągać wszystkich.

Matko, Ojczyzno moja, ty widzisz, jak pomimo ciężkich warunków gospodarczych, coraz bardziej obecnie wzrasta zapał w tych synach i córkach, aby cię zabezpieczyć, odpowiednio uzbroić, silną uczynić, byś snadź napowrót nie wpadła w kajdany niewoli!

Matko, Ojczyzno moja, ty widzisz, że ofiary na ten cel płyną i od najbiedniejszych!

Nikt z nas naprawdę cię miłujących nie powie: Dosyć mej ofiary, więcej nie dam. Niech każdy z nas, w razie potrzeby, zdobędzie się na największe ofiary.

Nie wystarczy jednak Ojczyźnie tylko pomoc materialna, potrzebna jest i pomoc ducha.

Niech każdy z nas będzie samolotem sanitarnym. Samolot ten na skrzydłach silnej woli niech się podnosi w górę, zabierając poranionych nienawiścią, kłótnią, uciskiem, brakiem pracy i zarobku, krzywdą, słabych na duchu, zrozpaczonych, bezsilnych. Niechaj ich leczy w czasie drogi słowem i przykładem prawdziwej miłości i następnie wypuszcza odrodzonych, podniesionych na duchu, na pola zgody, miłości wzajemnej, sprawiedliwości, pracy, odpowiedniego zarobku.

Daj, Boże, aby każdy z nas był takim samolotem sanitarnym!
Ojczyzna miła niech żyje!

Najserdeczniej dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do dzisiejszej uroczystości i jej uczestnikom.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Ojczyzny orkiestra odegrała hymn narodowy.

Na zakończenie p. Mieczysław Mierzyński z Warszawy pięknym tenorem odśpiewał przy akompaniamencie p. Palusińskiej 3 pieśni: „Skąd pierwsze gwiazdy” M. Karłowicza, „Dumkę Janka” Wł. Żeleńskiego i wyjątek z „Pożegnania Lohengrina” R. Wagnera.

Po skończonej uroczystości Najd. Arcypasterz przyjął u siebie członków Komitetu stałego L.O.P.P. oraz kilka jeszcze osób, wskazanych przez tenże Komitet.

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa ks. kanonika Stefana Ginalskiego w Białej Podlaskiej.

14 listopada r. b. proboszcz parafii Narodzenia N.M.P. w Białej Podlaskiej oraz dziekan dekanatu bialskiego, ks. Stefan Ginalski, kanonik Kapituły Kolegiaty Janowskiej, obchodził srebrne gody kapłaństwa. W celu uczczenia 25-lecia pracy kapłańskiej ks. Ginalskiego, w Białej Podlaskiej zorganizował się Komitet Obywatelski, który urządził uroczystość jubileuszową.

14 listopada o godz. 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo odpustowe — św. Józefa — w kościele parafialnym. Celebrował je w asyście duchowieństwa sam jubilat. Kazanie odpustowe z nawiązaniem do jubileuszu wygłosił ks. kanonik Aleksander Wojdyno z Trzebieszowa.

O godz. 13 odbyła się w sali Miejskiej uroczysta akademii, poświęcona ks. jubilatowi. Podczas akademii składano życzenia ks. kanonikowi. Przygrywała miejscowa orkiestra wojskowa i śpiewał chór parafialny. Życzenia od Biskupa Podlaskiego, J. E. Dra Henryka Przeździeckiego, wyrażone w liście, przywiózł i odczytał na akademii ks. prałat Jan Grabowski, który też zaraz po tym wyraził życzenia od Kapituły Janowskiej i od siebie. Następnie wypowiedział

zyczenia prezes Komitetu Obywatelskiego. — Zaraz po tym przedstawił duchowieństwo dekanatu bialskiego, ks. proboszcz Wincenty Orłowski, bardzo serdecznie przemówił do „dobrego dziekana bialskiego”. Ks. Orłowski w wypowiedzianych życzeniach zaznaczył, że duchowieństwo dekanalne dziekana swego ma za brata i za ojca jednocześnie. Później przedstawiciele: rolników, stowarzyszeń, sierotki z sierocińca. Ks. jubilat otrzymał dużo kwiatów.

W przemówieniu swym, p. prezes Komitetu Obywatelskiego podkreślił mocno, że choć parafianie małe bardzo dają ofiary na swój kościół, kościół ich wewnątrz i zewnątrz wygląda wspaniale. Parafia ma dom katolicki i zabudowania odpowiednie. Ks. kanonik Ginalski nie tylko więc dobrym jest pasterzem dusz, ale też i dobrym gospodarzem mienia kościelnego, gospodarzem ofiarnym ze swej kieszeni.

P. prezes Komitetu Obywatelskiego wraz z życzeniami wręczył ks. jubilatowi pewną kwotę pieniędzy, które zebrali na upominek jubileuszowy parafianie i obywatele miasta Biała Podlaska.

Ks. kanonik Ginalski wzruszony serdecznością i dobrocią społeczeństwa miejscowego, podziękował wszystkim za życzenia. Delegata biskupiego zaraz na wstępie swego przemówienia zobowiązał, aby zawiózł Najd. Arcypasterzowi ucałowanie rąk i zapewnił, że w czasie najbliższym osobiście w Siedlcach podziękuje za życzenia swemu biskupowi. Dziękując za dar pieniężny, ks. jubilat wyraził pragnienie, aby w Białej powstała Kasa Bezprocentowa. Zaznaczył, że tworzenie takich kas poleca bardzo Najd. nasz Arcypasterz, który obiecał po 100 zł. każdej kasie, powstającej w siedzibie dziekana. Na początek dla kasy bialskiej ks. kanonik przeznaczył otrzymany jubileuszowy upominek pieniężny. Wspomniał ks. jubilat i o innych potrzebach w parafii, ale kasę uważa za najpotrzebniejszą w danej chwili. Sierotom, prowadzonym przez Siostry Miłosierdzia, ks. jubilat przeznaczył od siebie 100 zł.

Po akademii na plebanii ks. jubilat przyjmował gości obiadem. Podczas obiadu odczytano jeszcze raz list z życzeniami Biskupa Podlaskiego oraz nadesłane depesze jubileuszowe — na pierwszym miejscu depeszę J. E. Biskupa Dra Czesława Sokołowskiego.

Wszyscy życzyli jubilatowi, aby za łaską Bożą doczekał godów złotych, a nawet brylantowych.

Siedlce, 7 grudnia 1937 r.

TOWARZYSTWO
„Samopomoc duch. diec. Podlaskiej”
ul. 1 Maja 42.

Roczne zebranie ogólne Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości swych członków, że na dzień 11 stycznia 1938 roku wyznaczone zostało roczne ogólne zebranie Członków Towarzystwa (§§ 21, 22 i 23 Statutu). W zebraniu uczestniczyć mogą wszyscy Członkowie; głos decydujący mają, według §§ 17, 18 i 21, dwaj delegaci z każdego dekanatu.

Porządek dnia: 1) o godz. 8 i pół Msza św. w kościele katedralnym za zmarłych członków; 2) o godz. 11 posiedzenie sprawozdawcze; 3) projekty na przyszłość; a) rozbudowa domu, b) zapomogi dla księży emerytów (§§ 56 i 57).

Księża dziekani są proszeni, aby przed 8 stycznia 1938 r., zechcieli zawiadomić Zarząd, którzy z kapłanów, jako delegaci dekanatu, wezmą udział w powyższym zebraniu, które odbędzie się w Domu Samopomocy w Siedlcach.

Prezes Zarządu Ks. Julian Ryster

Sekretarz Ks. dr Antoni Kresa

REFERATY KONGREGACJI DEKANALNYCH.

Referat z kongregacji dekanalnej dek. radzyńskiego.

POTRZEBA DOBREJ PRASY.

Żyjemy w czasach przełomowych. Widzimy, jak dotychczasowe formy urządzeń politycznych i społecznych łamią się, a na ich gruzach powstają nowe. I nie byłoby w tym nic groźnego, gdyby to tworzenie się nowych form życia zbiorowego było oparte na mocnych podstawach, to jest prawie Bożym. Jest jednak często inaczej. Duch niewiary, fałszu i kłamstwa wżarł się głęboko w umysły reformatorów współczesnych. To też nic dziwnego, że ich pomysły reformatorskie nie tylko, że nie sprowadzają pokoju na ziemię, ale przeciwnie — sieją jedynie zamęt i walki bratobójcze. Takim żywym przykładem, co mogą zrobić niefortunne, oparte tylko na rozumie ludzkim reformy, są dla nas współczesna Rosja, Hiszpania, Meksyk i Niemcy. W tych krajach usiłuje się uszczęśliwić ludzi, ale bez Boga, a skutek tego — to ucisk religijny i polityczny, terror najpodlejszego gatunku. Wogóle jakaś dziwna psychoza bezbożnictwa i zła szerzy się obecnie w sposób często zastraszający. Nawet w krajach formalnie jeszcze uznających zasady chrześcijańskie w życiu ludzkim, od czasu do czasu rozchodzą się głuche pomruki buntu przeciw Bogu, a zatargi pomiędzy kościołem a państwem nie należą do rzadkości. Słowem jak gdyby piekło przypuściło szturm generalny na to wszystko, co ma znamię boskości. Chciałoby ono świat odchrześcijanić, a wysłannicy jego nie gorzej od ojca swego — diabła toczą walkę z tym wszystkim, co jest dobre, piękne i sprawiedliwe.

Używają oni do tego różnych sposobów. Jednym z wielu sposobów jest zła książka i pismo. Jest to broń bodajże czy nie najbardziej skuteczna na czasy dzisiejsze. W dobie bowiem powszechnego nauczania słowo drukowane jest prawie powszechnie znane. Wprawdzie wieś polska czyta jeszcze niewiele, lecz nie tylko dla tego, że czytać nie umie, ale że albo brak jej pieniędzy na książki i gazety, albo, że nie zawsze czuje potrzebę czytania. Jednak pęd

do książki i pisma — do oświaty wśród młodszego pokolenia wsi jest coraz większy. Dlatego łatwo możemy już dzisiaj powiedzieć, jakie może być oblicze duchowe w przyszłości chłopca polskiego, który jest trzonem naszego narodu. W znacznej mierze, a może i przede wszystkim zależy o tym właśnie książka i gazeta, w jak najszerszym pojęciu — prasa zła czy dobra. Jeśli prasa dobra zdoła poczynić na wsi, naród nasz będzie szczęśliwy, jeśli zła — biedny. Bo nie miasto, ale wieś rozstrzygnie o tym, czy Polska będzie katolicka, nadal będzie przedmurzem chrześcijaństwa, będzie Chrystusowa, czy też antychrysta.

Zrozumieli to dobrze wrogowie Boga wszelkiego rodzaju u nas, dowodem czego jest ta olbrzymia powódź pism i książek oraz publikacji wrogo nastawionych do Boga i Kościoła. Taki stan rzeczy nakłada na nas katolików, a w pierwszym rzędzie kapłanów, obowiązek przeciwdziałania temu. Chwała Bogu w Polsce robota w tym kierunku idzie, jednak należy stwierdzić, że nasi przeciwnicy często są od nas o wiele pomysłowsi, ruchliwsi i ofiarniejsi. Widzimy, jak oni nie ustają w swych niecznych zamiarach: rozbudowują swój aparat prasowy coraz bardziej, organizują się, krzepną, gdy my nieraz jesteśmy rozbici, ociężali, leniwi, a chociaż nie brak jest książek i pism dobrych, katolickich, rzadko one trafiają pod strzechy słomiane, bo są za drogie, albo napisane w formie za mało interesującej.

By się zorientować w naszym dorobku prasowym, rozejrzyjmy się w prasie przeciwnej. Do tej prasy przeciwnej, co się w tym wypadku pokrywa z prasą złą, należy zaliczyć nie tylko tę o nastawieniu wyraźnie antyreligijnym, antykatolickim, ale i tę prasę, która od ataków na Boga i Kościół, kler i zasady katolickie powstrzymuje się, szerzy jednak obojętność wśród swoich czytelników przez to, że gdy chodzi o sprawy religijne, usiłuje zachować, jak pisze, stanowisko rzeczowe, obiektywne, a w istocie jest to również wróg, tylko bardziej chytry — wróg zamaskowany.

Z tego właśnie, co powiedziałem przed chwilą, zarysowuje się wyraźny podział prasy złej i bezbożnej. Pierwszy rodzaj tej prasy jest wyraźnie wrogi i wojowniczy, bezczelny i atakujący, drugi rodzaj jest bardziej grzecznościowy, często protekcyjny i kompromisowy. Gdy chodzi o to, który rodzaj prasy złej jest bardziej szkodliwy dla katolicyzmu, powiedziałbym, że raczej drugi. Rzecz jasna, że wróg otwarty jest mniej szkodliwy od wroga zamaskowanego, który powoli, ale stale, udając obludnie przyjaciela, urzeczywistnia swoje złe zamiary.

A więc przejdźmy teraz do wyliczenia niektórych tytułów prasy złej. Przy każdym takim tytule postaram się dodać kilka uwag, a to sądzę już nam pozwoli przynajmniej w skromnej mierze zrozumieć powagę położenia i niebezpieczeństwa.

Do pierwszego rodzaju prasy wrogiej, wojującej zaliczam „Robotnika”, „Naprzód”, „Walkę ludu”, „Dziennik poranny”, „Zielony sztandar”, „Zew sumienia”, „Wici” i masę innych wydawnictw legal-

nych i nielegalnych. Są to czasopisma bądź socjalistyczne, bądź masonsko-radykalne. Nawet w tych pismach nie brak czasem pewnych załamów w swojej wrogości, co oczywiście nie świadczy o ich dobrej woli.

Wymownym tego przykładem stał się „Robotnik”. Gdy powstała t. z. kwestia wawelska, „Robotnik” trzymał prym w ujadaniu na dostojnego księcia Kościoła. Skoro tylko zjazd ludowców, odbywający się w Krakowie, ustosunkował się w tym wypadku przychylnie do arcybiskupa Sapiehy, wówczas „Robotnik” pierwszy z pism lewicy, oczywiście ze względów politycznych, rozpoczął odwrót, zaczął usprawiedliwiać nawet posunięcie ks. Metropolity, a otumaniony robotnik—katolik, czytający tę gazetę, zapewne uwierzył w dobrą intencję jej wydawców, a może i całej partii socjalistycznej.

Gdy chodzi o „Dziennik Poranny”, jest to czasopismo Z. N. P., idącego na pasku masonerii, co dostatecznie tłumaczy wrogość tego dziennika do Kościoła i duchowieństwa.

Sam miałem okazję przeglądać jeden z jego numerów, w którym panowie z pod znaku kielni i fartuszka wyśmiewali odpusty i wzywali rząd do rozwiązania Akcji Katolickiej.

O „Robotniku”, dzienniku socjalistycznym, już była mowa powyżej. Tego samego pokroju jest krakowski „Naprzód”.

Bardziej wojowniczy i jeszcze bardziej lewicowy charakter ma gazeta, również socjalistyczna, p. n. „Walka ludu”. To pismo głosi hasła graniczące z komunizmem.

„Zew sumienia” — to tygodnik „naprawiaczy” — lewicy sanacyjnej, wychodzący w Łodzi. Celem jego jest szerzenie humanitaryzmu, a z tym w pierwszym rzędzie walka z antysemityzmem. Po dokładnym przejrzaniu tego pisma łatwo daje się spostrzec robotę probolszewicką.

„Zielony sztandar” — to pismo opozycji ludowej, popierające na swoich łamach ruch wiciowy wśród młodzieży wsi, który jest antykatolicki.

Z miesięczników — „Wici” — które są oficjalnym organem ruchu wiciowego, popierają i propagują w dziedzinie ustroju rolnego t. zw. agraryzm, a w dziedzinie handlu — spółdzielczość, co razem wzięwszy daje bolszewizm, tylko w złagodzonej formie.

Ważną pozycję w walce z duchowieństwem katolickim zajmuje „Głos Nauczycielski”, wydawany przez Z. N. P., który dla osiągnięcia swego celu nie gardzi nawet oszczerstwem, co naprzykład miało miejsce, gdy była prowadzona walka o plac kościelny w Wohyniu.

To tak w krótkości wymieniłem kilka czasopism, należących do prasy złej, jawnie walczącej z Bogiem i Kościołem. A teraz przyjrzyjmy się, jak wygląda prasa zła, grzecznościowa. Trzeba od razu powiedzieć, że dosyć poważnie. Do niej należą takie pisma, jak „Kurier Poranny”, „Gazeta Polska”, „Dzień Dobry”, „Nowy dziennik”, „Kurier Codzienny” i wiele innych jeszcze dzienników, tygodników

i miesięczników. Są to czasopisma często subsydiowane przez t. zw. czynniki miarodajne i tym są niebezpieczniejsze, że czytelnikami ich są nieraz ludzie kierujący naszym życiem państwowym, urabiający swoje poglądy na sprawy religijne i kościelne właśnie przez czytanie takich gazet. Nic też dziwnego, że niekiedy stosunki między Kościołem i państwem mają wiele do życzenia.

Pamiętając o tym wszystkim, każdy świadomy i światły katolik ma święty obowiązek przeciwdziałać temu złu, które płynie szeroką rzeką ze źródeł złej prasy. Już u nas w tym kierunku coś się robi. Mamy katolickie dzienniki, jak „Głos Narodu” i „Mały Dziennik”, tygodniki — jak „Przewodnik Katolicki”, „Przegląd Katolicki”, „Posiew” i „Gazeta Świąteczna” oraz „Głos Podlaski”, miesięczniki — jak „Tęcza”, „Rodzina Polska” i inne, ale na czasy dzisiejsze, gdy zło usilnie atakuje wszystkie dziedziny życia zbiorowego, to jeszcze uważam jest za mało.

Wali się w gruzy świat stary, a z tych rumowisk wyłania się nowy, wprowadzie jeszcze nieznany, jednak w znacznej mierze zależny od nas samych, od tego, kto będzie miał przewagę na jego kształtowanie. Jeśli to będą ludzie źli, przyszłe pokolenia będą nam złorzeczyć, bo ich życie będzie ciężkie na tej ziemi, a jeśli dobrzy — będą nam błogosławić, bo dobro, prawda i piękno staną się ich udziałem.

Chwila jest zbyt poważna, byśmy mieli być tylko świadkami tych przemian epokowych. Chodzi bowiem nie o byle co, ale o szczęście lub nieszczęście całych przyszłych pokoleń, o miliony istot, stworzonych na obraz i podobieństwo Boże, odkupionych krwią Chrystusową, słowem idzie o królestwo Boże na ziemi. Wróg już wyruszył do ataku. Kontratakami mamy być my, kapłani z hufcami wiernych synów i cór Kościoła świętego. Nic nas w tej walce przerazić nie może, choćbyśmy mieli ponieść ofiary, nie wiedzieć jak wielkie. Zwycięstwo nasze jest pewne, bo z nami jest ten, co wrogów swoich na ziemi już nieraz zwyciężył, a moce piekielne zwojował — Jezus Chrystus, Król nasz i Pan.

Zatem prasa katolicka codzienna, tygodniowa, miesięczna, książki i broszury — będzie tym środkiem przy pomocy którego skutecznie możemy pogłębiać ducha wiary w nas samych, będzie owocnym czynnikiem w apostołstwie: w uświadamianiu powierzchownych katolików, w pogłębianiu wiedzy i świętości życia, będzie środkiem apostołskim w szerszym znaczeniu, wyprowadzającym z ciemności niewiary zblakanych braci.

Jak zła prasa burzy wiarę w Boga, zwalcza Kościół i podkopuje moralność, tak znowu dobra prasa wzmacnia wiarę, broni Kościoła świętego i pielęgnuje dobre obyczaje. I można śmiało powiedzieć, że siła katolicyzmu w jakimś kraju zależy od ilości i poczytności pism katolickich. Prasa bowiem katolicka ożywia życie religijne, wpływa na wychowanie, politykę i naukę, jest jakby największym mówcą, którego głos dociera do tysięcy i milionów ludzi, urabiając katolicką opinię zgodnie z zasadami wiary naszej świętej. Prasa

katolicka poucza i przekonuje masy o świętości i nierozzerwalności małżeństwa, broni praw Kościoła do wychowania młodzieży, jak broń zagrożonych placówek i jak zwalczać wrogów Kościoła.

Prasa katolicka jest szkołą dalszego kształcenia. Czytając gazety i pisma katolickie, dowiadujemy się z nich o wypadkach w Kościele katolickim, o pracach misjonarzy, zakonników, wogóle o całym ruchu katolickim u nas i zagranicą.

Gazety katolickie pouczają nas, gdzie Kościół św. pomyślnie się rozwija, gdzie i jak na zasadach katolickich kształtuje się życie polityczne, społeczne i naukowe. Z pism katolickich dowiadujemy się o walkach przeciw Kościołowi i prześladowaniu religii w różnych krajach, słowem gazety katolickie podają nam dokładny obraz tego wszystkiego, co każdego katolika może zainteresować i pobudzić do gorących modłów za Kościół katolicki, oraz do jego obrony. Sama szkoła nie wystarcza, zwłaszcza, że nauka trwa tylko przez parę lat, nie wystarczą też kazania, gdyż szybko się o nich zapomina. Im bardziej w latach postępujemy, tym słabiej pracuje pamięć, zapominamy to, cośmy wiedzieli. Przez czytanie więc pism katolickich odświeżamy sobie prawdy wiary, uzupełniamy nasze braki.

Jest to ogromnie ważne dzisiaj, kiedy tylu kręci się agitatorów, sekciarzy, komunistów, bezbożników, którzy rozrzucają pisma i ulotki z napaściami i oszczerstwami na wiarę katolicką i Kościół, jak to rok temu było na terenie naszej parafii wołyńskiej. Stawiają w słowie i piśmie zarzuty, na które człowiek religijnie nie uświadomiony nie potrafi odpowiedzieć i często za ich namową staje się chłodnym wobec Kościoła, a nawet traci wiarę i zrywa z nim łączność.

Otóż czytając pisma katolickie chroni się przed takim niebezpieczeństwem, bo prasa ostrzega, omawia błędne nauki, daje odpowiedzi na różne trudności i zarzuty wroga.

Ale jest jedna jeszcze korzyść z czytania i popierania dobrych, a zwłaszcza katolickich pism i gazet, i tego pominąć nie można. Oto prasa jest dzwonem wołającym na alarm, gdy w polityce, w życiu publicznym, w nauce i sztuce zaczną przejawiać się niebezpieczne ruchy i poczynania. Wówczas prasa jest naszym wodzem, dodaje nam zachęty do walki o katolickie zasady, nawołuje do szeregów rozproszone gromady żołnierzy Chrystusowych, by udaremnić napad wroga lub stoczyć walkę zwycięską¹⁾.

Widzimy z tego, jak ogromne znaczenie posiada dobra prasa. Nic innego nam więc nie pozostaje, jak całą siłą popierać jej rozwój. A skutecznie dokonać tego potrafi nie luzem chodząca jednostka, ale zdyscyplinowane szeregi, ujęte w ramy organizacyjne. Urzeczywistnienie tego, chwała Bogu, jest u nas zupełnie możliwe. Istnieje bowiem przy oddziale Księgarni św. Wojciecha w Wilnie t. zw. „Katolicki Fundusz Prasowy”, zainicjowany przez księży diecezji Pińskiej, a który już wydał sporo dobrych książek. Do tej chwalebnej akcji przyłączyli się również księża z archidiecezji Wileńskiej. Reszta diecezji katolickich, o ile wiem, dotychczas do tej sprawy odnosi się

¹⁾ Informator R. Niepokalanej.

biernie, stoi na uboczu. Dlatego my kapłani, naszej diecezji, powiększajmy grono tych szermierzy dobrej prasy przez wciągnięcie się na członków tego „Funduszu”. Składka miesięczna wynosi 2 złote, która jest zwrotna w postaci wyborowych książek, doskonale nadających się do bibliotek parafialnych i stowarzyszeniowych. Tym swoim akcesem damy dowód, że rozumiemy czym jest dobra prasa. A gdy nadejdzie chwila, że każdy kapłan katolicki w Polsce będzie członkiem „Katolickiego Funduszu”, wtedy można będzie rzec, iż spełniamy swoje zadanie należycie w tych czasach przełomowych, w których Opatrzność kazała nam żyć i pracować.

Ks. Jan Sidewicz.

Wohyń, dn. 27.IX.37 r.

Referat z Kongregacji dekanatu wisznickiego.

ŚWIĘTY DUSZPASTERZ.

*„Niechże tedy świętymi będą, bom i ja święty jest. Pan, który ich uświęcam
(Lew. XXI. 8).*

Kościół katolicki jest dzisiaj zagrożony, bo zewsząd czyhają wrogowie na zniszczenie w sercach ludzkich wiary Chrystusowej. I tak ze wschodu wdziera się do rodzin naszych fala komunizmu i bezbożnictwa, a z zachodu obija się o nasze uszy neopoganizm hitlerowski. Nie brak i w Polsce i wrogów wewnętrznych w postaci ateizmu, masonerii i różnych sekt występujących nie tylko przeciwko wierze, ale i moralności katolickiej. Mając tak mnóstwo nieprzyjaciół Kościoła katolickiego, wierni mimowoli zarażają się tymi poglądami, co powoduje w dużej mierze zubożenie, niechęć do religii, wstręt do religijnych książek, ucieczka przed kazaniem, rozprzężenie życia indywidualnego, rodzinnego, słowem wyuzdanie instynktów użycia.

Wobec tego zła na świecie stoi kapłan katolicki. Bo kapłan katolicki ma za obowiązek tępić niewiarę, obojętność religijną i niemoralność życia ludzkiego. I dlatego kapłan powinien przejąć się zasadą, iż powołaniem i celem jego duszpasterskich wysiłków jest wychowanie pokolenia świętych, bo jeśli stworzy świętych, zwycięży — w przeciwnym razie traci rację swojego bytu i istnienia.

Żeby kapłan-duszpasterz mógł stwarzać ludzi świętych, musi przede wszystkim sam być świętym. Świętych kapłanów nam trzeba, woła cały świat katolicki. I słusznie, bo wierni dzisiaj nie patrzą na wielkie wykształcenie, ani na stopnie naukowe kapłana, nie przejmują się pięknymi kazaniami, ale patrzą na życie kapłana swego duszpasterza. I jeśli widzą, że kapłan nie szuka swej chwały, jeśli widzą, że kapłan nie jest zmateralizowany, ale przeciwnie kapłan-duszpasterz szuka we wszystkim chwały Bożej, — wówczas wszys-

cy oceniają takiego kapłana, a nawet obojętni w wierze otwierają przed nim swoje serca i dusze w sakramencie pokuty.

Wspaniałym stwierdzeniem tej właśnie prawdy jest życie i działalność św. proboszcza-duszpasterza z Ars Jana Marii Vianney. Ten kapłan w ciągu całego swojego życia nie zboczył nigdy od ideału świętości i dlatego porwał wszystkich, a sam stał się ideałem prawdziwego duszpasterza. Św. Jan Maria Vianney rozpoczynając swoją pracę kapłańską rozumiał dobrze, że spełni swój obowiązek duszpasterski, jeśli życie jego będzie czyste i nieskazitelne.

Czystość i nieskazitelność życia winno zdobić każdego kapłana. Ono stawia kapłana jako pośrednika między Bogiem a ludźmi. A św. Tomasz mówi „Kapłani, pośrednicząc między Bogiem a ludźmi, powinni jaśnieć czystością sumienia w obliczu Boga i dobrej sławy zażywać u ludzi (Sum. Theol. Suppl. q 36, a 1-2).

Kto przeto święty urząd piastuje, a życie wiedzie gorszące,⁸ dopuszcza się profanacji i staje się świętokradcą! „Kto nie jest święty, nie powinien świętych sprawować czynności” (Decret., dist. 88, kan. 6).

Dlatego już w Starym Testamencie nakazał Bóg swoim kapłanom i lewitom: „Niechże tedy świętymi będą, bom i ja święty jest, Pan, który ich uświęcam” (Lew. XXI. 8). Jeśli tak wielkiej sprawiedliwości i świętości i żarliwości wymagano od owych kapłanów, którzy owce i woły ofiarowali i wysławiali Boga za dary doczesne, czegoż pytam się, mówi św. Robert Bellarmin, będą żądać od kapłanów, którzy Baranka Bożego składają w ofierze i za wieczne dziękują dobra? (Explanat. in. ps. CXXXI, 9).

Prócz świętości i nieskazitelności serca, kapłan-duszpasterz winien starać się, by być drugim Chrystusem. A zatem wszystkich kapłan-duszpasterz winien miłować, wszystkich nauczać i wszystkim dawać dobry przykład. Święte księgi pouczają nas, że tak właśnie postępował Jezus Chrystus, który począł czynić i uczyć (Dz. Ap. 1,1); a tłumy witały go radosnymi okrzykami nie tylko dlatego, że Chrystus Pan nauczał, ale głównie dlatego, że „dobrze wszystko czynił” (Mar. VII. 37). Tych zaś, którzy „mówią a nie czynią”, można przyrównać do faryzeuszów, których Zbawiciel często strofował. Kapłan-duszpasterz, jeśli przykładem własnego życia nie poleca prawdy przedłożonej, ten niszczy jedną ręką to, co drugą budował. Kodeks prawa kanonicznego w kanonie 124 mówi „Duchowni powinni świętsze, niż ludzie świeccy, wieść życie wewnętrzne i zewnętrzne i przyświecać im przykładem cnót i wzorowym życiem”. Słowem kapłan powinien być prawdziwym naśladowcą Chrystusa, a wówczas spełni na ziemi swoje zadanie.

W duszy kapłana winny krzewić się wszystkie cnoty, ale chciałbym spośród nich na jedną zwłaszcza zwrócić uwagę, a mianowicie na pobożność. Kapłan-duszpasterz winien być pobożny. Bo przecież kapłan codziennie bezpośrednio styka się z Chrystusem przy odprawianiu Mszy św. Kapłan tak często z Bogiem przestaje i w zastępstwie Chrystusa sprawuje czynności święte; z tego wynika, że te czynności wykonywane muszą być prześiáknęte pobożnością. Po-

nieważ zaś pobożność „do wszystkiego jest pożyteczna” (tamże IV.8), tym więcej potrzebna jest do kapłańskiego zadania. Gdzie brak lub zaniedbanie pobożności, tam nawet najświętsze obrzędy odbywają się mechanicznie i z przyzwyczajenia. Tego mechanizmu przy sprawowaniu obrzędów kapłańskich unikniemy, o ile będziemy mieli tę prawdziwą pobożność opartą na mocnych podstawach wiary.

A zatem kapłan-duszpasterz winien pamiętać o codziennym rozmyślaniu. Kapłan-duszpasterz winien pamiętać i czuwać nad swoim sumieniem i często oczyszczać swoje grzechy w sakramencie pokuty. Kapłan-duszpasterz powinien codziennie odmawiać brewiarz i w miarę możliwości czytać książki religijne. Kapłan-duszpasterz powinien codziennie nawiedzać Chrystusa w Najświętszym Sakramencie Ołtarza i z Nim rozmawiać i Jego prosić o błogosławieństwo w pracy duszpasterskiej.

Wzorem takiego kapłana był św. Jan Maria Vianney. On w chwilach wolnych całymi godzinami modłać się, klęczał u stóp Najświętszego Sakramentu i stamtąd właśnie otrzymywał siłę do pracy nad zbawieniem dusz sobie powierzonych. A ludzie, obserwując to jego życie i jego pobożność, garnęli się do niego, a on, pałając miłością zbawienia dusz, z prawdziwą gorliwością siedział całymi dniami w konfesjonale i jednał ich z Bogiem.

Oto kapłan-duszpasterz, który spełnił swoje zadanie, bo duszę swoją zbawił i wiele dusz zaprowadził do nieba. Cały świat katolicki wielbi na ołtarzach św. Jana Marię Vianney, a my kapłani nie tylko wraz z ludem uwielbiamy tego świętego duszpasterza, ale naśladujemy go, a spełnimy również swoje zadanie, swój obowiązek.

Niech więc każdy z nas jako duszpasterz parafii uzbroi się w czystość serca i nieskazitelność życia. Niech każdy z nas jako duszpasterz parafii będzie mężem modlitwy i niech miłością ogarnia wszystkich, a wówczas stanie się prawdziwym naśladowcą Chrystusa.

Ks. Stanisław Domański
administrator par. Horodyszcze.

W y k ł a d y

**ks. Józefa Kobylińskiego, Magistra Nauk Społecznych ||
na Kursie Katechetycznym.**

„WYCHOWANIE RELIGIJNE W ŚWIELE ENCYKLIK PAPIESKICH”.

I. ISTOTA I SYSTEMY WYCHOWANIA.

(W streszczeniu)

Wychowanie należy do kwestii najbardziej zasadniczych, obchodzi jednostki i społeczeństwa. Ludzie zawsze pracowali nad własnym i otoczenia swego udoskonaleniem. Wychowanie sprawiało, że narody od barbarzyństwa przechodziły do cywilizacji. Z zanikiem wychowania przychodziło odrętwienie, rozprzężenie i upadek.

Ślad w ślad za praktyką szły rozważania teoretyczne polegające na tworzeniu ideału wychowawczego, wskazywaniu środków i sposobów wychowania.

Nasze czasy ukształtowane pod przemożnym wpływem materializmu, odznaczają się tragicznym zamieszaniem. Kryzysy: gospodarczy, polityczny, kulturalny i moralny wywołały chaos, z którego możemy wyjść przez odrodzenie człowieka — przez gruntowne wychowanie.

Co to jest wychowanie? Wychowanie to planowa praca nad udoskonaleniem człowieka.

Jaki cel ma wychowanie? Celem wychowania jest urzeczywistnienie ideału doskonałego człowieka, człowieka o wykształconym umyśle, wyrobionej woli, uszlachetnionym sercu, sumiennego w spełnianiu obowiązków, gotowego do poświęceń.

W jaki sposób wychowujemy? Tak żeby najskuteczniej i najpełniej ideał urzeczywistnić. Odróżniamy trzy systemy:

a) wychowanie, polegające na wydobywaniu, rozwijaniu i uspołecznianiu wartości, które Stwórca przez naturę i łaskę złożył (schował) w człowieku, oddziaływanie zmierza do rozbudzenia życia wewnętrznego myśli, chęci i uczuć.

b) chowanie polega na przekazywaniu uznanych wartości z jednej, a biernym przyjmowaniu ich z drugiej strony; daje typy przeciętne, pozbawione własnego zdania, silnego charakteru, twórczej inicjatywy, samodzielności w działaniu, do życia nastawione oportunistycznie.

c) tresura polega na urabianiu form zewnętrznych bezwzględnej uległości, zmierza i prowadzi do bezmyślności i niewolniczej bojaźni, zabija świadomość wyższych celów, jak również zasad moralnych. Czynniki państwa jest najwyższą normą prawdy i dobra.

Kto wychowuje? Człowiek sam siebie (samokształcenie), wychowawcy (kształcenie), wreszcie zespół czynników, t.zw. środowisko fizyczne.

Wszystkie zagadnienia, dotyczące wychowania, ogniskują się w ideale wychowawczym, we wzorze człowieka pełnego, doskonałego, który najbardziej odpowiada pojęciom i upodobaniom współczesnych ludzi.

Ideał wychowawczy starożytnych narodów był nastawiony na doczesność, potrzeby państwa wyznaczały typ obywatela. Grecy marzyli o człowieku filozofie, artyście i polityku, któryby w sobie łączył piękno ze szlachetnością, ten typ najbardziej odpowiadał ich aspiracjom narodowym. Rzymianie, prowadzący podboje, a później panujący nad ówczesnym światem, pragnęli wychować człowieka, któryby posiadał w najwyższym stopniu cnoty: żołnierza, prawnika, polityka i administratora.

Chrześcijaństwo dokonało przewrotu: nie potrzeby ziemskie, państwowe, lecz najwyższy ostateczny cel wyznaczał wzór człowieka doskonałego, nastawionego na wieczność, a nie na ówczesność, bowiem nie o sukcesy polityczne, lecz o zbawienie duszy troszczono się.

Człowiek doskonały, to człowiek żyjący życiem nadprzyrodzonym, pozostający przez łaskę uświęcającą, a zwłaszcza przez Eucharystię w ścisłej realnej łączności z Bogiem, to człowiek szlachetny, uświadomiony, żyjący z wiary, podporządkowujący ciało — duszy, a sprawy państwowe — sprawom wyższym. Ten ideał jest tak wspaniały, tak odpowiada szlachetnym pierwiastkom ludzkiej natury, że zdołał dla siebie pozyskać, wszechstronnie opanować, zarówno strupieszając starożytność, jak i ze wschodu nacierające barbarzyństwo. W ciągu kilki stuleci Europa zmieniła swoje oblicze, stała się „Państwem Bożym”, wojny krzyżowe są najbardziej wymownym dowodem prawdziwego i powszechnego idealizmu.

Humanizm aspiracje ludzi przeniósł z nieba na ziemię, osią wszystkich zainteresowań zamiast Boga stał się człowiek. W myśl zasady „nic, co ludzkie, nie powinno mi być obce”, źródłem natchnienia zaczęła być pogańska starożytność, która odcisnęła swoje piętno na wszystkich dziedzinach życia, a na wychowaniu szczególnie. Człowiek kulturalny — „klasyk” stał się ideałem elity europejskiej.

Po wieku oświecenia, dzięki odkryciom Kopernika i Kolumba, dzięki postępowi technicznemu nad umysłowością europejską zaciążył bezbożny materializm. Na plan pierwszy wystąpiły kwestie gospodarcze. Mniemano, że dobrobyt uszczęśliwi ludzi, którzy są zwierzętami wyższego rzędu, bez duszy nieśmiertelnej. Ideałem stał się człowiek, który umie najmniejszymi środkami wytwarzać maximum dóbr. Powstały dwa typy. Pierwszy (liberalny) to bussinesman, człowiek interesów, idący przez życie samodzielnie, zgromadzający bez względu na sprawiedliwość, w swoich rękach wielkie bogactwa. Drugi (komunistyczny) to pracownik fizyczno-techniczny „stachamowiec”, opanowany szaleńcem społecznego wytwarzania, spełniający rolę kółka w kolektywnym procesie produkcyjnym. W obu systemach robotnika podporządkowano maszynie, unicestwiając jego osobiste uzdolnienia. Bezduszny „robot” przestaje być człowiekiem, członkiem rodziny i czynnym obywatelem.

Polski ideał wychowawczy posiada własną ciekawą historię. Na dobre wykrystalizował się dopiero w złotym okresie epoki jagiellonskiej. Trzy zasadnicze elementy stworzyły typ ówczesnego Polaka, był on 1) katolikiem, 2) rycerzem (Polska przedmurze chrześcijaństwa). 3) obywatelem przywiązany do wolności, Humanizm do Polski przyniósł wzory rzymskie, skutkiem tego w XVII i XVIII w. 1) religijność osłabła (formy bez treści), 2) rycerskość zanikła, 3) patriotyzm przeobraził się w swawolę. Od Rzymian przyjęto prawa, a obowiązki pominięto. Komisja Edukacji Narodowej położyła silny nacisk na obowiązki, ukróciła swawolę i bezrząd, mimo to uratować Polski nie zdołała. W czasie niewoli Polak był synonimem katolika. Najlepsi synowie Ojczyzny, walcząc w różnych armiach, byli przekonani, że wypełniają cywilizacyjne posłannictwo Polski. Mesjanizm polski, niezłomna wiara w odzyskanie wolności, były głównym motorem wszystkich powstań. Po klęsce 1864 r. przyszło załamanie. Bohater-żołnierz — idealista ustąpił miejsca bohaterowi — pracownikowi.

Przeobrażenie polegało na skreśleniu katolika i rycerza, a wysunięciu pracownika w znaczeniu polityczno-gospodarczym. Przed

wojną powstał rozłam, jedni odtworzyli ideał rycerza niepodległościowca, drudzy pracownika przeobrazili w nacjonalistę. Po wojnie powoli idziemy ku syntezie wzorów staropolskich z wzorami Polski odrodzonej. Polak przyszłości, to w jednej osobie — katolik, rycerz i pracownik. Ten ideał zawsze urzeczywistniała szlachta zachciankowa. Przyszłe prace wychowawcze powinny zmierzać ku ugruntowaniu katolicyzmu w życiu prywatnym i publicznym, powinny w wieśniakach kształcić cnoty żołnierskie, a w sferach arystokratycznych i ich naśladowcach umiłowanie twórczej pracy.

II. Podstawy wychowania.

Prądy umysłowe wywierają silny wpływ na wszystkie dziedziny życia ludzkiego, na wychowanie zaś wręcz decydujący. Zasadnicze rozwiązania filozoficzne o Bogu, naturze człowieka, stosunku jednostki do społeczeństwa i do przyrody kształtują światopogląd i upodobania sfer przodujących. Natężenie przedstawionego wpływu zależy przede wszystkim od tego, jak rozwiązano najwyższe problemy. Rozwiązania starożytnych Greków czy Rzymian nie były ani głębokie, ani jednolite, dlatego były nietrwałe, a jeśli chodzi o wpływy, mało skuteczne. Systemy wychowawcze były różnorodne, niekiedy sprzeczne, przy tym bardzo zmienne.

Dopiero chrześcijaństwo zapoczątkowało wychowanie w całej pełni, stworzyło podstawy trwałe, niezmiennie, odpowiednie dla ludzi wszystkich miejsc i czasów.

Starożytni czcili wielu bogów, którzy podobni byli do ludzi, posiadali te same zalety i wady, taki sam tryb życia prowadzili, nad światem panowali, bo byli od ludzi silniejsi, za wierną służbę, hojnie obsypywali darami, za opieszałość czy bunt surowo karali. Stosunek do bogów oparty był przede wszystkim na niewolniczej bojaźni. Człowieka pojmowano różnie, jedno było pewne, że ludzie nie są sobie równi, jedni pełnoprawni i wolni, drudzy wszelkich praw pozbawieni — niewolnicy.

Jednostki wolne były znowu całkowicie podporządkowane społeczeństwu, zbiorowość pochłaniała indywiduum. Stąd w wychowaniu nie troszczono się o pełny wszechstronny rozwój człowieka, lecz przeciwnie kształcono te tylko cechy umysłu i charakteru, które były przydatne dla życia społecznego.

Chrześcijaństwo czcili Boga jedyne' Boga, który jest najwyższą Prawdą, najwyższym Dobrem, najwyższym Pięknem, Boga jedyne' ale w trzech Osobach. W myśl nauki Chrystusa Pana „Bądźcie doskonali jako Ojciec wasz niebieski doskonały jest” ideałem wychowawczym chrześcijanina jest Bóg. Człowiek, będąc istotą indywidualną i społeczną zarazem, jest podobieństwem Boga jedyne' w Trójcy Świętej. Natura ludzka ongiś wyniesiona przez łaskę Bożą i dary ją udoskonalające, później grzechem pierworodnym skażona, przez Odkupienie odzyskała dawną godność, oraz warunki potrzebne do zbawienia, do pierwotnego stanu jednak nie wróciła. Obok właści-

wości szlachetnych dodatnich pozostały skłonności do złego. Wychowanie chrześcijańskie zatem polega na doskonaleniu zalet a tępieniu wad. Przez wysiłek samego człowieka, wychowawców i środowiska fizycznego przy łasce, będącej nadprzyrodzoną pomocą Boga, jednostka udoskonala się, staje się szlachetnym człowiekiem a zarazem żywym członkiem społeczeństwa.

Wychowanie chrześcijańskie jest skuteczne, bo opiera się na bezwzględnej prawdzie, bo ideał jest wszechstronny wszystko obejmujący. Wychowawca dzieciom podaje niewątpliwe prawdy, urabia w nich najlepsze i najpiękniejsze cnoty. Przy tym sam jako udoskonalony chrześcijanin własnym przykładem pociąga dzieci ku doskonałości. Poza Kościołem nie ma prawdziwego wychowania. Dlaczego? Bo poza Kościołem wszystko jest względne, płynne rozbieżne, Ideał wychowawczy każdy ujmuje po swojemu; nauczający jedno dziecko miewają o jego doskonałości różne wyobrażenia, to też „jeden ciągnie do lasa drugi do sasa”, dziecko karłowacieje. Podobnie rzecz się ma z istotą człowieka, kto da odpowiedź na pytanie: czym jest człowiek? Odpowie na to nauka według prawd, rozumem poznanych, o ile człowiek nie podda się błędnym poglądom. Bo może się i to stać, że jeden nauczyciel widzi w dziecku anioła, drugi zwierzę, czyż więc mogą razem wychowywać. A kto rozstrzygnie zagadnienie stosunku jednostki do społeczeństwa? Jedni bowiem (liberaliści) głoszą zasadę „państwo dla obywatela”, drudzy (totaliści) — „obywatel dla państwa”, gdzie słuszość?

Prawdziwe wychowanie potrzebuje rozstrzygnięć zasadniczych, bezwzględnie pewnych, dla wszystkich miejsc i czasów, opartych nie na człowieku, za którym jak cień idą ułomność i błąd, lecz na Bogu, który jest źródłem prawdy, dobra i piękna.

Zaznaczyć wypada, że każdy system wychowawczy ma poniekąd charakter religijny, wszak nauczyciel koniecznie musi wierzyć w ideał, który urzeczywistnia, w środki i metody, które stosuje. Wiarę opiera na jakimś autorytecie, ma do wyboru albo rozum własny, podległy błędzeniu, albo bezwzględny nieomylny autorytet Boga. Katolicy, swój wielki klejnot — dzieci mogą z zaufaniem powierzyć tylko katolikom, nie pozwolą przecież, żeby na nich robiono eksperymenty według czyjegoś „widzi mi się”. Człowiek tylko raz żyje, więc nie może swoim życiem ryzykować, nie powinien dobrowolnie błądzić, skoro ma przed sobą prosty gościniec ku ideałowi pełnej doskonałości.

W historii wychowania spotykamy twierdzenia, że wychowanie jest niemożliwe, a nawet szkodliwe, bo człowiek jest z natury zły, albo dobry, będzie zaś najlepszy, jeśli go pozostawimy w spokoju, albo też poddamy go bezwzględnej tresurze.

III. Wychowawcza rola Kościoła.

Właściwa cywilizacyjna rola Kościoła nie polega na tym, jak niektórzy twierdzą, że Kościół z kultury starożytnych Greków i Rzymian wyłowił najcenniejsze wartości, natchnął je swoją ideologią, zabezpieczył przed wschodnim barbarzyństwem, a później w szkołach

zakonnych, katedralnych i uniwersyteckich uczynił je dziedzictwem narodów europejskich.

Główne zadanie Kościoła, chlubnie wypełniane, polegało na tym:

1) że Kościół od początku przedstawiał najwyższy absolutny ideał wychowawczy „Bądźcie tedy doskonali, jako Ojciec wasz niebieski doskonały jest”,

2) że głosił zgodne z prawdą pojęcie o naturze człowieka, w której po grzechu pierworodnym i Odkupieniu ścierają się pragnienia ujemne z dodatnimi,

3) że ustalił właściwy stosunek jednostki do społeczeństwa: w sprawach doczesnych jednostka dla społeczeństwa, w sprawach wiecznych społeczeństwo dla jednostki,

4) że pouczył o nadprzyrodzonych darach łaski uczynkowej, uświęcającej, cnotach, darach Ducha św., otrzymywanych przez sakramenta święte.

5) że niezmiennie strzeże czystości nauki — zasad wychowawczych,

6) że ideały wskazywane urzeczywistnił w świętych ze wszystkich czasów, narodów i stanów,

7) że nieustraszenie zwalcza laicyzm w wychowaniu, czyli kierunki bezbożne.

Kościół zawsze poprawiał błędy, a upór w złym tępił.

1. Potępił naukę protestantów, którzy burzyli podstawy wychowania: zasadę powagi i doniosłości dobrych uczynków do zbawienia.

2. Przeciwwstawił się doktrynie Russa, wyrażonej z zdaniu Emila: „Wszystko jest dobre wychodzące z rąk Twórcy rzeczy, wszystko wyradza się w rękach ludzi” (dlaczego? przecież ludzie otrzymali też z rąk „Twórcy rzeczy” ideał i środki do osiągnięcia tegoż), jeżeli natura jest szlachetna bezwzględnie, to trzeba jej zostawić swobodę „wrócić do natury”, wszelkie oddziaływanie zamierzone jest wręcz szkodliwe, wychowanie powinno się ograniczyć do usuwania wszystkiego, co jest sztuczne.

3. Potępił stanowczo twierdzenia Hobbesa, jakoby ludzie byli bezwzględnie samolubami: „Człowiek człowiekowi wilkiem jest”; Wychowanie, polegające na hamowaniu egoizmu, a wpajaniu altruizmu, jest niedopuszczalne, bo osłabia szanse w walce o byt; zniekształca dobór naturalny, który potęguje najwyższe życiowe walory.

4. Racjonalizm „wieku oświecenia” kładł jednostronnie nacisk na kształcenie rozumu, przypuszczając, że skoro człowiek pozna prawo natury, to już napewno pójdzie za nim, cnotę zdobędzie automatycznie. Niestety poznanie prawdy jeszcze nie decyduje o jej urzeczywistnieniu, bo obok zrozumienia doniosłą rolę odgrywa wola.

5. Pozywityzm sformułowany przez Comta widzi w dziejach każdego narodu trzy epoki:

a) teologiczną — wiara i cnota; b) metafizyczną — rozum i prawo
c) pozytywną — poznanie zmysłowe i postęp techniczny.

To tylko istnieje, co ujmujemy zmysłami, zatem w człowieku należy rozwijać właściwości fizjologiczne, czynić go użytecznym w pracy osobistej i zbiorowej z jednej, a izolować od wpływów religijnych czy też mrzonek metafizycznych z drugiej strony. Wytyczne pracy wychowawczej będzie podawać nieomylnie psychologia eksperymentalna (stąd pochodzi zamieszanie, istna „wieża Babel” i w metodyce przesadzanie w ocenie metod wychowawczych).

6. Socjalizm postawił jeden krok dalej, twierdząc w oparciu o światopogląd zwany „materializmem dziejowym” (bez Boga i duszy nieśmiertelnej), że nie myśl kształtuje stosunki społeczne i gospodarcze, lecz przeciwnie we wszystkim decyduje materia, ustrój gospodarczy (dobra materialne), kształtuje życie polityczne, to znowu kulturalne i religijne. Wychowywać, to znaczy zmienić ustrój gospodarczy, a tym samym, automatycznie, człowiek się całkowicie przeobrazi. Kościół socjalizm potępił, przypominając najoczywistszą prawdę, że człowiek kształtuje stosunki materialno-gospodarcze, a nie naodwrot.

7. Rasizm, również bezbożny, twierdzi jakoby wyłącznie pierwiastki organiczne (krew) wyznaczały charakter człowieka. Wychowanie zatem najprościej uskutecznia się przez zachowywanie czystości rasy, krew byleby była czysta, bez obcych „barbarzyńskich” domieszek, sprawia, że Germanie są najbardziej genialni, szlachetni — cnotliwi i artystyczni, powołani do kierowania niższymi narodami.

Papieże zawsze po bohatersku tępił błędy, narażając się na szykany i prześladowania. Papież Pius XI, Mąż opatrnościowy bezapelacyjnie potępił komunizm i bezbożny hitleryzm, zwłaszcza w czasie wojny hiszpańskiej, kiedy to, po ludzku sądząc, nie należało zrażać Hitlera, który stanowił przeciwwagę bolszewizmu, idącego tym razem z zachodu.

Kiedy wino mszalne jest gwarantowanie czyste?

W połowie września b.r. dzienniki doniosły o opieczętowaniu przez władze skarbowe piwnic pewnego hurtownika żydowskiego w Cieszynie, który okolicznym proboszczom dostarczał zafałszowane wino mszalne.

Wypadek to nieodosobniony. Nadużycia na tym tle powtarzają się bardzo często, a źródłem ich jest, jak zwykle, łapczywość na zysk, osiągnięty choćby nieuczciwą drogą.

Na czym polega zafałszowanie wina mszalnego? Przepisy Kościoła żądają bezwzględnie, by wino używane w liturgii było naturalnym produktem winorośli bez jakichkolwiek obcych składników i dodatków. Aby warunek ten był zachowany, władze kościelne zwykły zaprzysięgać znanych i zasługujących na zaufanie kupców — winiarzy, zajmujących się sprzedażą wina mszalnego. Jeżeli zaprzysiężony dostawca sam nie jest producentem i właścicielem winnicy, obowiązuje się pod przysięgą nabywać wino wyłącznie od również zaprzysiężonego hurtownika lub producenta. W ten sposób uzyskuje się gwarancję, że wino, dostarczone przez owych uznanych i zaprzysiężonych winiarzy,

od chwili wytłoczenia aż do rozlania w butelki pod nadzorem osób odpowiedzialnych i sumiennych, pozostaje czystym produktem gronowym.

Gwarancji tej nie ma, choćby producent lub hurtownik posiadał pełne zaufanie właściwych zagranicznych władz kościelnych i był przez nie zaprzysiężony, jeżeli sprzedawca krajowy nie daje całkowitej rękojmi co do swej uczciwości, wzmocnionej przysięgą złożoną w jednej z polskich Kurii Biskupich. Ponieważ podatek spożywczy od wina owocowego wynosi w Polsce prawie piątą część podatku obciążającego wino gronowe, nie mała istnieje pokusa dla kupców nieuczciwych, by oszukiwać zarówno Skarb Państwa, jak i dobrodusznych lecz bezkrytycznych klientów i pod mianem wina mszalnego sprzedawać wino zafałszowane winem owocowym.

Celem zapobieżenia tego rodzaju nadużyciom i unormowania tej dziedziny handlu polskiego zawiązało się w ubiegłym roku Zrzeszenie Winiarzy Zaprzysiężonych w Polsce, które, rządząc się rygorystycznym statutem, na członków przyjmuje jedynie tych winiarzy, co do których posiada absolutną pewność, że zawód swój wykonują uczciwie i sumiennie. Widocznym znakiem zbiorowej gwarancji



Zrzeszenia Winiarzy Zaprzysiężonych, że sprzedawane przez jego członków wino mszalne jest produktem czystym, jest nalepka ochronna z godłem Zrzeszenia i napisem „wino mszalne” zgłoszona w Urzędzie Patentowym R. P. Dzięki tej nalepce, umieszczanej zarówno na beczkach jak i oddzielnych butelkach, łatwo jest każdemu nabywcy poznać gwarantowane wino do celów liturgicznych.

Należy wyrazić pragnienie, by Wielebne Duchowieństwo zaspokajania swe na wino mszalne zaspokajało, zgodnie z zaleceniem władz duchownych, wyłącznie u firm zaprzysiężonych w kraju, w pierwszym rzędzie u członków Zrzeszenia, tam bowiem jest podwójna gwarancja czystości produktu: przysięga złożona wobec Biskupa i zaufanie zrzeszonych kupców winiarzy. Na przedstawianych zaświadczeniach zagranicznych władz kościelnych polegać nie można, gdyż i tu możliwe są nadużycia dobrej woli, zwłaszcza, gdy sprzedający nie jest zaprzysiężony przez władze kościelne krajowe.

Biuro Zrzeszenia Winiarzy Zaprzysiężonych, które mieści się w Krakowie w Pałacu Spiskim (Rynek Gł. 34), zawsze chętnie udziela porad i wyjaśnień w sprawie handlu winem mszalnym, poniżej zaś podane adresy jego członków umożliwiają Wielebnemu Duchowieństwu wybór pewnego i godnego zaufania dostawcy: Wacław Rago, Krak. Przedmieście 54 (Warszawa), Wacław Maćkowiak, Szeroka 24, Toruń, Edmund Matecki, Bydgoszcz, Długa 10; Bazar Poznański S.A. Poznań, Marcinkowskiego 10; Jan Mikołajczak, Poznań, Plac Wolności 7; Nyka & Postuszny, Poznań, Wrocławska 33/34; Juliusz Grosse s. z o.o., Kraków, Pałac Spiski; Antoni Hawelka, Kraków, Pałac Spiski; Lucjan Kotowski, Kielce, Sienkiewicza 17; Norbert Lippóczy, Tarnów, Katedra 2; T. Cieśliński, Przemyśl, Kolejowa 3; M.S. Koziół, Lwów, Dominikańska 3; Edmund Riedl, Lwów Rutkowskiego 3.

W naszej diecezji w sprawie wina mszalnego mamy następujące zarządzenie Władzy Diecezjalnej:

„Kapłani diecezjalni obowiązani są do nabywania wina mszalnego z następujących źródeł: 1-o Za pośrednictwem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Siedlcach. 2-o W zrzeszeniach kapłańskich innych diecezji, zajmujących się sprowadzaniem wina mszalnego za wiedzą i aprobatą swojej władzy diecezjalnej, np. we Lwowie, Wilnie, Lublinie i t.p. 3-o Księża Dziekani dla swych dekanatów mogą nabywać wino mszalne w beczkach i z innych źródeł, lecz przed użyciem tego wina obowiązani są poddać uprzednio wino analizie. Wynik analizy przedstawić do Kurii Diecezjalnej, a dopiero po otrzymaniu aprobaty Władzy Diecezjalnej Księża Dziekani mogą wino rozdzielić pomiędzy duchowieństwo dekanatu. Księża Dziekani w czasie wizyt parafialnych obowiązani są sprawdzać pod najściślejszą odpowiedzialnością osobistą, czy wino, używane do mszy św. w danych kościołach, odpowiada powyższym warunkom”.

Wobec tego, że wymienione powyżej firmy zaprzysiężone mają aprobatę swych Biskupów co do wina mszalnego, przeto i duchowieństwo naszej diecezji może nabywać wino mszalne w tych firmach.

Ś. p. Ksiądz Edward Kucierzyński

I znowu neliitościwa kosa śmierci uczyniła wyłom w szeregach duchowieństwa podlaskiego... Bowiem dnia 15 listopada r.b. o godz. 11-ej po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zakończył swe życie ś. p. ks. Edward Kucierzyński, proboszcz parafii Pruszyń, przeżywszy 53 lata, z tych 29 lat w kapłaństwie.

Urodzony 23.IV.1884 r. w Sadownem pow. węgrowskiego, wzrastał w atmosferze religijnej i narodowej, z której słynął jego rodzinny dom, okazując od dzieciństwa umiłowanie praktyk religijnych. Wpływ wielki w tym kierunku wywarła jego babka, którą zawsze z miłością wspominał, stawiając za wzór Polki-katoliczki. Nic tedy dziwnego, że taka atmosfera wpłynęła b. silnie na zakiełkowanie powołania do służby Ołtarza w sercu młodego Edwarda. To też po ukończeniu nauk gimnazjalnych w Białej-Podlaskiej, idąc za głosem powołania, wstąpił do Seminarium Duchownego w Lublinie, które ukończył w 1908 r., otrzymując z rąk ś.p. Ks. Biskupa Fr. Jaczewskiego święcenia kapłańskie.

Naznaczony znamieniem wybraństwa Bożego przez święte kapłaństwo, młody, pełen zapału i energii, brał się z entuzjazmem do pracy, zyskując uznanie wszędzie, gdzie tylko go rozkazy Władzy Duchownej posłały. Najdłużej wikariuszował w Kocku i w Ulanie, w którym zdobył sobie miłość i proboszcza i parafian ulanckich.

Wojna i okupacja niemiecka zastały ś.p. ks. Kucierzyńskiego właśnie na wikariacie w Ułanie. Tu ś.p. ksiądz Edward dał się poznać w swej duszpasterkiej pracy jako kapłan pełen ducha Bożego i miłości bliźnich. Współdziałał czynnie w organizowaniu szkół na terenie parafii, ułatwiał wiernym zaopatrzenie się w dewocjonalia, propagował prasę katolicką, pomagał w zakładaniu i prowadzeniu stowarzyszeń i bractw, opiekował się biednymi, pisał listy w imieniu żon do będących w niewoli ich mężów... Słowem chciał być wszystkim dla wszystkich. Do dziś dnia starsze pokolenie parafian ulańskich ze czcią i miłością wspomina działalność ś.p. księdza Edwarda, chwając go za takt, serce i miłość kapłańską.

Po zakończeniu wojny i uzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. zostaje wskrzeszona diecezja Podlaska. Nasz Najdostojniejszy Arcypasterz, oceniając zdolności, zapał i gorliwość o chwałę Bożą ś.p. księdza Kucierzyńskiego, posyła go na dosyć trudne probostwo do Wereszczyna. Tam ś.p. zmarły organizuje życie religijne parafii, zaopatruje kościół w aparaty, kupuje dzwony, lecz wyczerpany ciężkimi warunkami terenowymi prosi o translokację na cichszą i bliższą miasta placówkę. Prośbie ś.p. ks. Edwarda staje się zadość. Jakoż otrzymuje w 1924 r. parafię Pruszyń o 10 kilometrów od Siedlec oddaloną. W tej to parafii pozostawał przez 13 lat, aż do śmierci.

Od pierwszej chwili swego przyścia do Pruszyń spotkał ś.p. zmarły wiele przeszkód w normalnym prowadzeniu duszpasterstwa. Przede wszystkim brak plebanii (była w budowie), chylące się ze starości budynki ekonomiczne i opuszczony kościół. Nie opuszcza jednak rąk, ani zniechęca się, lecz, oddawszy parafię opiece Serca Jezusowego, bierze się ochoczo do pracy, jednakże częste nieszczęścia rodzinne (śmierć siostry, ojca), i choroby osłabiają jego energię i siły i już nie może tak pracować, jak na poprzednich placówkach. Wykończą przeto najpierw plebanię, aby mieć dach nad głową, a potem przystępuje do organizowania życia religijnego parafii, odkładając sprawę poprawy budynków gospodarczych i restauracji kościoła na później. Tymczasem przyszły kryzysowe czasy, w których coraz trudniej było prowadzić poważniejsze inwestycje. Bolał bardzo nad tym i skarżył się do przyjaciół, ale zamiary jego restauracyjne spotkały się z dziwnym uporem i niezrozumieniem parafian. I to go może zniechęcało do spraw gospodarczych parafii. Dopiero na dwa lata przed śmiercią udało mu się sprawę restauracji budynków i kościoła pchnąć nieco naprzód. Odnawia z zebranych dobrowolnych ofiar dwa ołtarze św. Mikołaja i M. B. Różańcowej, sprawia w zachrystii piękną kredencję, zaczyna przebudowę budynków gospodarczych, myśli o restauracji kościoła. Byłby może powoli wszystkiego dokonał, lecz śmierć wszystko przerwała...

W organizowaniu życia duchownego parafii położył wiele pracy, szczególnie we wzorowym prowadzeniu bractw kościelnych, a szczególnie Tercjarstwa. Kochał życie liturgiczne. Sam z wielkim pietyzmem sprawował codziennie Niekrwawą Ofiarę, przykładnie głosił słowo Boże, z namaszczeniem sprawował sakramenta święte. Słynął w okolicy jako roztropny i wytrawny kierownik sumienia. To też kościół i czynności kościelne były u niego zawsze na pierwszym planie. Sam

ciężko chory, nie bacząc na to, że się poważnie naraża, pojechał do chorego, aby go na drogę wieczności zaopatrzyć.

W prowadzeniu kancelarii dla wielu może być wzorem swą dokładnością, sumiennością, — powiem pietyzmem. Wszystko miał zapisane, podsumowane, podkreślone, udowodnione kwitami. Wszystkie księgi parafialne tchną prawdziwie wzorowym porządkiem.

Dla konfratrów i dla wszystkich ludzi dobrej woli otwarte miał serce. Plebania pruszyńska słynęła z gościnności. Sam cichy i skromny, nie narzucający się nikomu, uczynny, małych wymagań dla siebie, pociągał swoim obejściem wszystkich, którzy go bliżej znali. Przeto śmierć jego wywołała głęboki żal w sercach przyjaciół i znajomych, że odszedł wartościowy człowiek i przykładowy kapłan. Dowodem tej miłości, jaką ś. p. ks. Kućerzyński się cieszył, była obecność naszego Najdostojniejszego Arcypasterza, który dnia 17.XI. eksportował nieboszczyka do kościoła, oraz 22 księży nie tylko kolegów i kondekanałnych, ale i z dalszych okolic naszej diecezji, zgromadzonych w dniu pogrzebu, by mu oddać ostatnią pośmiertną posługę przy wielkim zgr madzeniu wiernych. Nabożeństwu żałobnemu przewodniczył i sumę odprawił Dziekan ks. kan. Józef Kobyliński. Eksportę na cmentarz prowadził kolega zmarłego ks. prob. J. Kłopotek. „Jak żył skromnie, tak skromnie zeszedł z tego świata. Jego zadaniem było pełnić wolę Tego, który go posłał — Jezusa Chrystusa” — oto streszczenie życia ś. p. zmarłego, ujęte w słowach kaznodziei kolegi ks. kan. Wojdyny. Na cmentarzu, imieniem zmarłego pożegnał Władzę Diecezjalną, konfratrów, rodzinę i wszystkich parafian ks. Dr Alfons Myrcha.

Odszedł przedwcześnie w sile wieku, zmęczony pracą i chorobą po nagrodę do Pana, sługa Chrystusowy.

Odpoczywaj zacny kapłanie, dobry żołnierzu Chrystusa, na pruszyńskim cmentarzu, otoczony swymi wiernymi, których przez 13 lat do Pana prowadziłeś, umiałeś mężnie trwać na posterunku obowiązku i znosić trudy i znoje, niech Ci Mistrz Twój, Jezus, za pracę będzie nagrodę wiekuistą!

X.

BIBLIOGRAFIA.

Paweł Kubicki, Biskup Sufragan Sandomierski „Żywe słowo na ambonie i poza amboną”. Nakładem Autora. Sandomierz 1937. Skład główny: Dom Sióstr Najśw. M. P. Miłosierdzia, Radom, ul. Koziennicka 31. Stron 1128. Cena tego dzieła w obiegu księgarskim wynosi 10 zł.

Pracę tę biskup Kubicki poświęcił ks. kan. Rajmundowi Mateuszczykowi ku uczczeniu jego złotych godów kapłańskich. Zawiera ona nauki i kazania na wszystkie niedziele całego roku oraz na uroczystości Pańskie. Na niektóre niedziele jest po kilka nauk. Na wiele świąt Pańskich jest nauk nawet po kilkanaście.

Jest to pierwszy tom „Żywego Słowa”. Zaznacza w nim Autor na str. 1116, że przemówienia do osób żyjących, a raczej żywych będą miały właściwe miejsce w II albo III tomie.

Świątobliwa postać Biskupa Kubickiego i jego wydane już dzieła najlepiej zachęcają nas do poznania też i „Żywego Słowa”.

W Radomiu na składzie w Domu Sióstr N. M. P. Miłosierdzia znaleźć możemy i inne jeszcze dzieła biskupa Kubickiego:

1. Katechizm dla uczącej się młodzieży katolickiej. Sandomierz 1929. Zatwierdzony przez Ministerstwo W. R. i O. P., jako pomoc do nauczania. Cena 3.50 zł.

2. Społeczna działalność Kościoła w Polsce i martyrologium rzymsko-katolickiego duchowieństwa oraz wiernych pod zaborami pruskim i rosyjskim. Sandomierz 1930 r. Cena 3 zł.

3. Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915. Część I. Dawne Królestwo Polskie. Sandomierz 1933 r. 3 tomy. Cena 24 zł.

4. Bojownicy Kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861 — 1915. Część II. Dawna Litwa i Białoruś. Sandomierz 1936 r. Tom I, II i III. Cena 26 zł.

5. Dwa odczyty: I. Stanowisko duchowieństwa katolickiego w Królestwie Polskim w latach 1860 — 1915. II. O języku rosyjskim w nabożeństwie dodatkowym w kościołach rz.-kat. na obszarach b. Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Ks. Dr Stefan Sydry, Marianin: Cz. Śl. B.O. Stanisław Papczyński i Jego Dzieło w świetle dokumentów. Przedmowa Ks. Arcybiskupa St. Galla. Skład Główny Księgarnia św. Wojciecha w Warszawie. Cena 4 zł.

Słusznie chlubią się Polacy swą czią szczególną dla Najśw. Maryi Panny. Na przeszło 200 lat przed ogłoszeniem dogmatu Niepokalanego Poczęcia, Polak, o. Papczyński, żarliwy miłośnik Królowej Korony Polskiej, nie tylko całe swe życie, ale też i założony przez siebie Zakon Marianów poświęcił szerzeniu czci Przeczystej Dziewicy, jako Niepokalanie Poczętej. Z radością witamy ukazanie się źródłowej pracy o życiu tego niezłomnego „rycerza Niepokalanej”. Wyniesienie go na ołtarze, które zdawało się być bliskim już w końcu XVIII w., powinno leżeć na sercu wszystkim prawdziwym czcicielom Niepokalanej. Obowiązkiem przeto naszym zapoznać się z tym wydawnictwem. Zalecają je treść, forma, jak nie mniej zewnętrzna piękna szata i staranne wydanie, przy których cena książki jest b. niska i tłumaczy się tylko charakterem wydawnictwa. „O. Papczyński i Jego Dzieło” powinno się znaleźć w Polsce na półkach każdej biblioteki katolickiej, a przede wszystkim Sodalicii Mariańskich.

Adoracja Najśw. Sakramentu dla młodzieży — pod tym tytułem ukazała się broszurka, zawierająca modlitwy, pieśni i hymny do adoracji Najśw. Sakramentu. Ks. Józef Kaliciński, pragnąc oży-

wić adorację wśród młodzieży, wydał właśnie tę broszurkę. Kosztuje 10 gr. Nabywać ją można u autora. Adres: Ks. Józef Kaliciński, Nowy Sącz, skrz. poczt. 95.

Cztery Ewangelie i Dzieje Apostolskie. Wszystko odnowić w Chrystusie — oto naczelne hasło współczesnego czynnego katolicyzmu. Pierwszym zaś warunkiem urzeczywistnienia tego hasła, to jak najdoskonalsze i jak najbliższe zespolenie duszy z Chrystusem. Dokonuje się ono przede wszystkim przez poznanie Postaci, Ducha i Ideologii Jezusa Chrystusa. Ta Postać nieskończenie piękna, ten Duch wszystko przetwarzający i ta Ideologia zawarte są w najcudniejszej księdze świata — w Ewangelii.

Trzeba ją tylko dać w rękę każdemu katolikowi, by stała się jego nieodłącznym towarzyszem, przyjacielem, nauczycielem, drogowskazem.

Rozumiejąc w całej pełni doniosłość tej sprawy, krakowskie jezuickie Wydawn. Apostolstwa Modlitwy dało katolickiemu społeczeństwu doskonałe pod względem opracowania, a nieprawdopodobnie wprost tanie wydanie Ewangelii wraz z Dziejami Apostolskimi. Wydanie to zawiera tekst tłumaczenia ks. Wujka, w opracowaniu bardzo sumiennym specjalnej komisji, złożonej z ks. Ludwika Semkowskiego T.J., prof. Inst. Bibl. w Rzymie, ks. M. Morawskiego T.J., prof. U.J., ks. J. Andrasza T.J. przy literackiej współpracy innych OO. T.J. Zachowano cały urok i namaszczenie Wujkowego przekładu, przy równoczesnym usunięciu wszystkich niejasności językowych. Obszerny komentarz ułatwia zrozumienie tekstu. Doskonałości opracowania odpowiada strona zewnętrzna. Bardzo wygodny, prawie miniaturowy format, dobry papier.

Mimo tych zalet egzemplarz wydania popularnego w oprawie płóciennej kosztuje tylko 1 zł.

Wydanie na cienkim, luksusowym, brewiarzowym papierze w oprawie płóciennej 1.80 zł.

Także oprawa, brzegi złożone lub czerw. polerowane (wedle wyboru) zł. 2.50.

Skórka tańsza, brzegi jak wyżej zł. 3.80.

Skórka luksusowa zł. 5.80.

Zamawiać można w Wydawn. Apostolstwa Modlitwy Kraków, Kopernika 26, PKO. Nr. 400.152.

Apostolstwo Chorych. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić czasopismo, redagowane przez ks. Michała Rękaa. Poznań—Lwów. Nakładem Naczeln. Inst. Akcji Kat. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22 i Polsk. Sekret. Apostolstwa Chorych. Ukazują się ulotki Apostolstwa Chorych, wydawane przez Polski Sekretariat Apostolstwa Chorych, Lwów, Fredry 3.

Pisma te pomagają w duszpasterstwie chorych.

Św. Alfons Lig. Przygotowania i dziękczynienia dla kapłanów, odprawiających Mszę św. na wszystkie dni tygodnia. Przekład z włoskiego, 2 wyd. Tuchów 1937, s. 80, cena opr. 50 gr.

Św. Alfons jest nieprześcigniony jako pisarz ascetyczny. Jest faktem stwierdzonym — (por. list Benedykta XV z dnia 20. VII. 1921) — że gdy najlepsze dzieła różnych pisarzy idą powoli w zapomnienie, to dzieła św. Alfonsa wciąż są czytane przez wiernych wszelkiego stanu w całym świecie katolickim. W szczególności o jego modlitwach powiada Papież Benedykt XV w liście wyżej wspomnianym: „Hoc flagrans caritatis spiritu, innumerabiles fere preces confect, seraficum redolentes ardorem, quae multas in linguas conversae, ubique in fidelium ore versantur, ut vere dici queat plurima catholicorum centena millia ipsis Alfonsi verbis suam erga Deum et Virginem Matrem patefacere fiduciam, suas fundere preces suumque amorem profiteri”. Można to w szczególności zastosować i do tej książeczki, przeznaczonej wyłącznie dla kapłanów, by im dopomóc do jak najgodniejszego odprawienia Mszy św. i do zjednoczenia się przez nią z Jezusem. Dziełko to cieszyło się od początku wielkim powodzeniem i było wielokrotnie przedrukowywane. Wszystkich wydań w oryginale i w przekładach liczymy bez mała osiemdziesiąt. Sam św. Doktor posługiwał się codziennie tymi rozważaniami, modlitwami i świętymi westchnieniami. Powinno to i dla nas być zachętą, by jak najczęściej posługiwać się tą książeczką w przygotowaniu się do Mszy św. i dziękczynieniu po niej.

M. Pilarski. Katolicka reforma ustroju społecznego. Streszczenie encykliki „Czterdzieści lat”. Tuchów 1937 s. 48. c. 20 gr.

Wiadomo wszystkim, jak doniosłe znaczenie dla rozwiązania kwestii społecznej posiada encyklika „Quadragesimo anno”. Jednak przyznać trzeba, że katolicy nie znają jej dostatecznie z powodu trudnej stylizacji, wymagającej od czytelnika dość wysokiej kultury umysłowej. Dobrze więc zrobił p. Pilarski, dając dokładne, przejrzyste, naprawdę popularne streszczenie encykliki z obszernymi cytataми. Broszura jest bardzo pożądanym nabytkiem dla naszej popularnej literatury społecznej i nadaje się do wykładów, do wspólnego czytania na zebraniach Akcji Katolickiej i wogóle zasługuje na masowe rozpowszechnianie. Na ostatnim zjeździe prasy katolickiej, odbytym w Warszawie w pierwszych dniach marca rzucono myśl zasilenia terenu polskiego popularnymi broszurkami, które by omawiały zasady nauk społecznych i moralnych i w ten sposób urabiały i kształciły masy. Otóż broszura niniejsza idzie po myśli tego postulatu, przyswajając masom najważniejszy dokument dotyczący kwestii społecznej, a dotąd im jeszcze nieznany. — Nie potrzebujemy chyba dodawać, że księga znajduje w niej dobry materiał do kazań na tematy społeczne tak bardzo dziś potrzebne ze względu na niebezpieczeństwo komunizmu, przed którym najlepiej zabezpieczymy masy przez dobre wyłożenie katolickiej nauki społecznej.

Tegoż: **Najważniejsza pomoc w chorobie**, Tuchów 1937 s. 32, c. 10 gr.

Autor poucza, jak należy nieść pomoc duchowną chorym, jak ich przygotować do godnego przyjęcia Sakramentów świętych, jak krzepić na duchu. Szczególnie mile będzie przyjęte przez wiernych to, że znajdują w tej książeczce modlitwy kościelne przy udzielaniu Sakramentów św. po łacinie z przekładem polskim obok. Broszura ta winna się znajdować w każdym domu katolickim.

Tegoż autora: **Baczność młodzieńcze** s. 80 c. 30 gr. — **Wolna miłość czy małżeństwo?** s. 56, c. 20 gr. — **Prawda o księżach** c. 25 gr.

Nowa pisownia w świetle wymowy. Ukazała się pod tym tytułem broszura o 42 stronach, jako odbitka z „Przeglądu Homiletycznego”. Autorem jej jest ks. profesor Zygmunt Pilch. Kielce, Seminarium Duchowne. Cena 70 gr. Broszura ta jest b. pożyteczna dla mówców kościelnych, a więc dla kapłanów.

Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków, ul. Kopernika L. 26 komunikuje, że od stycznia r. 1938 wydawać będzie wspólne adoracje Najśw. Sakramentu na każdy miesiąc p. t. „**Chwała i dziękczynienie**”. Nowe to piśmko jest przeznaczone tak dla kapłanów, jak i dla wiernych na różne adoracje i godziny święte całej parafii czy też poszczególnych organizacji.

Instytut wydawniczy „Pro Fide” w Łucku wydał pierwszy numer kwartalnika „**Kazalnicy popularnej**”.

Numer ten obejmuje szereg kazań na niedziele i święta, nauki okolicznościowe, kronikę homiletyczną oraz bibliografię kaznodziejską.

Zwracamy uwagę duchowieństwu na nowe wydawnictwo, ponieważ może ono okazać duże usługi, przy opracowaniu nauk, dostarczając przemyślanego materiału.

Ks. Feliks Bodzianowski, „Ludzkość na rozdrożach”.

Ludzkość znajduje się na rozdrożach. Źródła duchowe kultury współczesnej są zatrute. Indywidualizm i materializm filozoficzny zrodziły ustroje społeczno-gospodarcze, wzajemnie się zwalczające; kapitalizm i marksizm — liberalizm gospodarczy i komunizm.

Zgubne te dla ludzkości i pokoju społecznego prądy przedstawił autor w świetle etyki chrześcijańskiej w pierwszej części swej pracy.

Wyjściem z zamętu powinna się stać katolicka myśl społeczna, wyłaniająca się z wiekopomnych encyklik społecznych papieży Leona XIII i Piusa XI.

Na podstawie encyklik: „**Quadragesimo anno**” i „**Divini Redemptoris**” podaje autor w drugiej części wiązanek wykładów i przemówień.

wień, zawierających zarys katolickiej nauki opracowanej w myśl za-
leceń Episkopatu polskiego i tegorocznego hasła Akcji Katolickiej:
„Przebudowa ustroju społecznego na podstawie zasad katolickich”.

Popularyzacja katolickiego programu społecznego z ambony,
z mównicy, w prasie i na zebraniach Akcji Katolickiej, oto cel, ja-
kiemu będzie służyła praca ks. Bodzianowskiego.

Książka zawiera 36 przemówień i będzie wdzięczną pomocą
dla każdego społecznika.

Wydana starannie przez Księgarnię Katolicką w Poznaniu, ul.
Podgórna 10 a.

Cena egz. zł. 6.

Kapłan heroldem Boskiego Serca. Książkę tę napisał ks.
S. Henry, C. SS. R. Wydana w Wilnie, ul. Zarzeczna 30. Wyda-
wnictwo „Dobra Prasa”. Cena zł. 1. gr. 50.

W obecnych czasach rozdzielenia serc, zepsucia i niewiary Bo-
skie Serce Jezusa jest, jak się wyraził Papież Leon XIII, szczęśli-
wym znamięm dla naszego wieku, główną otuchą i nadzieją. Ka-
płan, szerzący cześć Boskiego Serca, spełnia tym wielkie apostołstwo.
Więc książka niniejsza, jak się spodziewamy, odda każdemu kapła-
nowi wielką usługę dla pogłębienia czci Boskiego Serca i szerzenia
jego królestwa.

„Roczniki Katolickie” wydane zostaną w początkach lutego
1938r. jako tom XV. na r. 1938. Uwzględni się tu długi szereg narodów,
także niektóre przed tym pominięte, a osobliwie Łac. Amerykę, Hi-
szpanię, Meksyk, Anglię, Austrię, Włochy, Holandię, do tego zaga-
dnienia żydostwa, masonerii, unijne, misyjne, wychodźcze, oraz
całokształt ruchu religijnego w Polsce, nie wyłączając sekciarstwa.
Szczególną uwagę poświęci się w tym tomie współczesnym zagadnie-
niom komunistycznym.

„Roczniki Katolickie” są u nas potrzebne ze względu na po-
trzebę łączności z zagranicą.

„Roczniki Katolickie” są u nas konieczne ze względu na pierw-
szorzędne stanowisko, jakie Polska zajmuje, czy zająć powinna
w pochodzie katolicyzmu: książki takiej żaden inny naród nie
posiada.

„Roczniki Katolickie” są wprost niezbędne ze względu na bu-
dzący się katolicki ruch społeczny, zwierający się w Akcję Katolicką.

„Roczniki Katolickie” są pewnym — bo opartym o literaturę
opisanego narodu i o znajomość 20 języków — przewodnikiem
w współczesnym ruchu katolickim nie tylko w kraju, ale i zagranicą.
Stąd znakomite usługi oddać mogą nie tylko księżom przy kazaniach
i wykładach, lecz i dziennikarzom, posłom, nauczycielstwu, rozma-
itym urzędom, związkom oświatowym i społecznym, bibliotekom i t.d.

Przy końcu załączony skorowidz imion ułatwia orientowanie się w bogatym materiale, a przegląd książek zaznajamia z nowościami literackimi.

„Roczniki Katolickie” są i przyjemnym towarzyszem, gdyż „chętnie się otwiera ten gruby tom i chętnie się słucha bogatej w treść i epizody barwnej opowieści autora” (Dr Leon Białkowski w „Kur. Pozn.” z 3.IV.26). Piszę się je bowiem językiem jędrnym, nowoczesnym. Cena rocznika wyniesie tylko 6 zł., opr. egz. w płótno 7.50 zł. (wyjawszy jakieś okoliczności nieprzewidziane). Objętość około 400 stron. Ciągłe jeszcze można się zgłaszać na listę abonentów; im więcej ich będzie, tym tańsze będą „Roczniki” i tym pewniejsze ukazywanie się ich w przyszłych latach. Abonenci płacą $\frac{2}{3}$, klerycy i studenci $\frac{1}{2}$ ceny, jednak tylko do 1 kwietnia 1938 r. Abonentów, którzy zmienili swoje miejsce pobytu, uprasza się o podanie adresu, by zapobiec kosztom i nieporozumieniom. Pieniądzy nie potrzeba wpłacać, ściąganie się je przy odesłaniu książki przez zaliczkę: odbiorcom załącza się blankiet PKO. 200.690, abonentom wedle życzenia. Adres Redakcji i Administracji „Roczników Katolickich” X. Nikodem Cieszyński — Poznań, przy kościółku P. Jezusa.

W. Szan. XX. — PP. Autorów i Nakładców uprasza się o łaskawe przysyłanie dzieł z zakresu zagadnień religijnych, filozoficznych czy literatury pięknej, umieści się o nich wzmiankę czy recenzję w „Rocznikach Katolickich”.

Poleca się jeszcze „Roczniki Katolickie” z lat ubiegłych po cenach zniżonych — 12 tomów w komplecie tylko 25 zł. — Niektórych zapas już niewielki.

Ks. Józef Księżopolski. Ideał kleryka według papieża Piusa XI. Janów-Podlaski, 1937 r. s. 40. Cena 50 gr.

Ideał kleryka, jak głosi podtytuł tej broszury ma być przedstawiony według oświadczeń Piusa XI. Aby osiągnąć zamierzony cel, autor w przedmowie przedstawia znaczenie seminarium dla kształtowania charakteru przyszłych kapłanów, w którym mają „uskrzydlić swe dusze i serca do ideału”, zdobyć odpowiednie przygotowanie intelektualne i moralne. Następnie w czterech punktach, — opierając się na encyklikach Piusa XI: „O wychowaniu” (z 1929 r.), o „Kapłaństwie Katolickim” (1936), „Sudiorum Ducem” (1923), „Rerum Orientalium” (1928), „Casti connubii” (1930) „Quadragesimo anno” (1931) oraz na listach „Officiorum omnium”, a zwłaszcza na słynnym przemówieniu wypowiedzianym w dn. 24.VII. 1929 r. do zgromadzonych z całego świata alumnów z okazji 50-lecia kapłaństwa Ojca Św., — szkicuje ideał kleryka.

I tak w pierwszym — domaga się posiadania dobrej intencji i pobudki u tych, którzy corocznie pukają do furty seminaryjnej, w drugim — wylicza przymioty, jakimi idealny kleryk ma jaśnieć, a są nimi głęboka nauka, oparta na dokładnej znajomości podstawowego języka łaciny, następnie filozofii scholastycznej i teologii, oraz nauk pomocniczych, słowem tego wszystkiego, co się składa na odpowied-

nie wykształcenie umysłu; w trzecim — odpowiada na pytanie: „jaki jest cel nauki, jak się uczyć, z jakim usposobieniem do nauki się zabierać (s. 21)“ i tu obszernie traktuje o sposobie zdobywania wiedzy, stawiając za wzór św. Tomasza; w czwartym — że tylko serca czyste, skąpane w Eucharystii, przejęte pokorą, bezinteresowne i ofiarne zdolne są do zdobycia wiedzy Bożej i stania się tworzywem do wykształtowania przyszłych sług przybytków Pańskich.

Taki jest główny zrab omawianej broszury. Sądzę, że na tym bez żadnego uszczerbku możnaby było zakończyć. Autor natomiast uważał za wskazane dać dość długie zakończenie (s. 36-40), które tematycznie mniej ściśle się łączy z kwestią główną. Myśli są piękne i podniosłe, ale raczej winny się znaleźć w bruszurze poświęconej zadaniom współczesnego kapłana.

Z całości widać, że autor niektóre kwestie zbyt pobieżnie i szkicowo potraktował, np. kwestię dobrej intencji przy wstępowaniu do seminarium, która moim zdaniem, jest podstawą ideału kleryckiego — inne nieco za obszernie np. jak się uczyć, jaki jest cel nauki i jak się do nauki zabierać, bo to wszystko ma mniejszy związek z ideałem kleryka,

Mimo tych usterek, autor wykazuje wiele zalet w ujęciu przedmiotu. Ujmuje go żywo, obrazowo i plastycznie. Wszystko to sprawia, że broszurę czyta się lekko.

Druk dobry, korekta dokładna, wydanie estetyczne. Szkoda, że paginacja pomyłona, co bardzo utrudnia czytanie.

Jest to pierwsza próba ujęcia ideału kleryka według Piusa XI, próba śmiała, a jak każda próba ma swoje niedociągnięcia, które w niczym nie umniejszają jej wartości.

X. Z.

Ks. Dr Z. Goliński. Zabójstwo z litości w świetle etyki katolickiej. Lublin — Uniwersytet Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej, t. 34, 1937 r. s. 39. Cena 1 zł.

Broszura powyższa, niewielka rozmiarami, liczy bowiem zaledwie 39 stron druku małej ósemki, porusza nader żywotną kwestię „zabójstwa z litości“. Być może impulsem dla autora do jej omówienia były pewne fakty, jakie miały miejsce w Polsce i zagranicą, mianowicie: proces Umińskiej w Paryżu, oskarżonej o zastrzelenie swego nieuleczalnie chorego narzeczonego w szpitalu paryskim, zakończony uniewinnieniem przestępczyni i proces Wójcickiego — w Sądzie Okręgowym Warszawskim, oskarżonego o zastrzelenie swej nieuleczalnie chorej kuzynki Łobodowskiej, rzekomo na jej prośbę, zakończony wyrokiem skazującym przestępcę za zbrodnię zabójstwa pod wpływem wzruszenia na 2 lata więzienia, a przede wszystkim hasła „Schwarze Korps“ za ulegalizowaniem eutanazji, czyli zabijania nieuleczalnie chorych w celu ochrony zdrowia i rasy, szerzone w Niemczech, lecz mające wielu zwolenników w Polsce, wywołujące

od czasu do czasu polemikę w prasie, gdzie wielu publicystów z obozu liberalnego opowiada się za dowolnością "zabójstwa z litości" ewentualnie za mniejszą jego karalnością. Dlatego dobrze się stało, że autor zajął się tą kwestią, aby ją gruntownie wyjaśnić.

"Zabójstwo z litości" jest sprzeczne z postulatami etyki katolickiej i postanowieniami naszego Kodeksu Karnego. Życie i śmierć jest wyłącznym prawem Stwórcy-Boga. Człowiek nie może się nań własnowolnie porywać. Po za wypadkiem obronnej wojny, kary przez sąd nałożonej za wielką zbrodnię oraz poza konieczną obroną nie wolno życia unicestwiać. Kto inaczej czyni — wykracza przeciw odwiecznemu prawu Boga, zawartemu w słowach „Nie zabijaj”, popełnia grzech i zbrodnię.

Naszemu państwu legalizacja „zabójstwa z litości” lub ustawowe mordowanie nieuleczalnie chorych na razie nie grozi, bo Kodeks Karny w art. 225 § 2 i 227 wyraźnie się temu sprzeciwia, błędne jednak zapatrywania wymagają oświecenia i wyjaśnienia, aby grunto- wać na wszelki wypadek opinię katolicką. W tym tkwi wartość oma- wianej bruszury, którą polecić można do bibliotek parafialnych.

X. Z.

„Kalendarz Królowej Różańca św.” na rok 1938. Wydawnictwo Instytutu Różańcowego w Toruniu. Str. 144. Cena 70 gr.

Ukazał się i jest w sprzedaży, **„Kalendarz Królowej Różańca św.”** na rok 1938. Bogata treść, zaczerpnięta ze wszystkich dziedzin życia, wiele praktycznych rad i informacji, spis jarmarków i targów w Polsce, a przede wszystkim popularne i mocne artykuły, demaskujące podstępna robotę, panoszącego się w Polsce bezbożnictwa, niewątpliwie zjedną wielką popularność.

Kalendarz nadto zawiera najnowszą Encyklikę papieża Piusa XI „O Różańcu N.M.P.”, wiele opowiadań, wierszy, obrazków z życia, wiadomości o Żywym Różańcu”, około 50 ciekawych ilustracji i dużo katolickiej lektury do czytania na długie wieczory zimowe.

„Kalendarz Królowej Różańca św.” ze względu na swą obszerną, praktyczną i ciekawą treść stanie się pożądanym przyjacielem każdego katolickiego domu.

Nowy numer miesięcznika młodych katolików „Pro Christo”. Ukazał się nowy, t.j. 10 w trzynastym roku wydawnictwa numer „Pro Christo”. Pismo to, nie w tytule tylko mające za swą cechę młodość, znowu porusza zagadnienie wprost z życia polskiego wyjęte, a jednocześnie o nieprzemijającym, trwałym i zasadniczym znaczeniu.

Po znanej, głośniejszej i pożytecznej kampanii przeciwko tendencjom uznania za wiekopomną, a dla Polski zbawienną, filozofii Hoene-Wrońskiego i przeciwko pozbawionemu podstaw podszywaniu, przez

nielicznych wprowadzie, ale ruchliwych „Wrońskistów” ogłoszonych zasad „mistrza” pod miano filozofii katolickiej, obecny numer „Pro Christo” wziął za przedmiot swych wszechstronnych rozważań zagadnienie totalizmu.

Ciekawą i oryginalną stroną „Pro Christo” jest właśnie to wszechstronne omawianie tematu, na czym jednak nie traci żywość treści numeru, dzięki umiejętnemu doborowi sposobów omawiania zagadnienia. I tak bieżący numer przynosi zasadniczy artykuł wstępny X. red. Jerzego Pawskiego p.t. „Polska na tle tendencji totalnych”, a obok tego pracę Mariana Reutta „Zalety ustroju totalnego”; również cięta, jak zwykle, rubryka „O czym mówią i co piszą” tym razem zajmuje się prowadzoną przez różne organy prasowe różnych kierunków (aż do dziwnych czasem w tym pokrewieństwie ideowym) nagonką przeciw totalizmowi, co zwłaszcza pasjonuje opinię publiczną od obrad III Studium Katolickiego.

Stanowisko „Pro Christo” wobec totalizmu da się ująć krótko przytoczeniem motta naczelnego artykułu:

„Niniejsze uwagi syntetyczne mają na celu osłabić w opinii publicystyki świeckiej wrażenie, że w walce z „totalizmami” zaangażowany jest autorytet katolicyzmu. Kościół bowiem nie wiąże swej doktryny z żadną formą ustrojową”.

Wyrażając to, wypowiada się „Pro Christo” zdecydowanie wyraźnie za totalizmem, jako „prądem ideowym, dynamicznym, porywającym masy do heroicznych wysiłków, zespalającym je w jedną wielką duszę zbiorową”, odcinając się mocno od jego zwyrodnień.

Oprócz artykułów, poświęconych omówieniu problemu totalizmu, znajdujemy w numerze; dr. Jana Mosdorfa „Deszcz pada na świątynię”, gdzie autor domaga się ustawodawstwa antymasońskiego. T. Koczwały „Katolik przewodnikiem w pracy społecznej”, wiersze M. Reszeczyńskiej i M. Kamińskiego, stałe działy „Sprawy bieżące”, „Sprawozdania i krytyki”, „Przegląd książek” i in.

Na zakończenie wspomnieć warto o ogłoszonym w tymże numerze ciekawym konkursie propagandowym „Pro Christo”.

Redaktor Ks. Jan Grabowski.
